



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Constitutional Tribunal] - Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Constitutional Tribunal for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Trybunału Konstytucyjnego] - Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Trybunał Konstytucyjny wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

WIELKA IZBA

SPRAWA STRAND LOBBEN I INNI przeciwko NORWEGII

(Skarga nr 37283/13)

WYROK

STRASBOURG

10 września 2019 r.

Wyrok jest ostateczny, lecz może podlegać korekcie edycyjnej.

W sprawie Strand Lobben i Inni przeciwko Norwegii,

Europejski Trybunał Praw Człowieka, zasiadając jako Wielka Izba składająca się z następujących sędziów:

Linos-Alexandre Sicilianos, *Przewodniczący*,
Guido Raimondi,
Robert Spano,
Vincent A. De Gaetano,
Jon Fridrik Kjølbro,
Ganna Judkowska,
Egidijus Kūris,
Carlo Ranzoni,
Armen Harutyunyan,
Georges Ravarani,
Pere Pastor Vilanova,
Alena Poláčková,
Pauliine Koskelo,
Péter Paczolay,
Lado Chanturia,
Gilberto Felici, *Sędziowie*,
Jean-Marie Delarue, *Sędzia ad hoc*,

oraz Søren Prebensen, *Zastępca Kanclerza Wielkiej Izby*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 17 października 2018 r. oraz w dniu 27 maja 2019 r., wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatniej z wymienionych dat:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 37283/13) wniesionej przeciwko Królestwu Norwegii do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”), przez pięciu obywateli norweskich, panią Trude Strand Lobben, jej dzieci, X i Y, oraz jej rodziców, państwa Sissel i Leifa Lobben, w dniu 12 kwietnia 2013 r.

2. Pierwsza skarżąca, pani Trude Strand Lobben, i drugi skarżący, X („skarżący”), którym przyznano pomoc prawną, byli ostatecznie reprezentowani przez pana G. Thuana Dit Dieudonné, adwokata prowadzącego praktykę w Strasburgu. Norweski Rząd („Rząd”) reprezentowany był przez swoich pełnomocników, pana M. Emberlanda i panią H.L. Busch, z Biura Prokuratora Generalnego (Wydział Spraw Cywilnych).

3. Skarżący podnieśli w szczególności zarzut, że decyzje władz krajowych o odmowie uchylenia nakazu opieki nad X i pozbawiające

pierwszą skarżącą władzy rodzicielskiej nad X oraz zezwalające na jego adopcję przez rodziców zastępczych, naruszyły ich prawa do poszanowania życia rodzinnego na podstawie art. 8 Konwencji.

4. Skargę przypisano do Sekcji Piątej Trybunału (zgodnie z art. 52 ust. 1 Regulaminu Trybunału). W dniu 1 grudnia 2015 r. Przewodniczący Piątej Sekcji Trybunału zdecydował o zakomunikowaniu skargi skarżących Rządowi. W dniu 30 listopada 2017 r. Izba tej Sekcji w składzie: Angelika Nußberger, Erik Møse, André Potocki, Yonko Grozev, Síoífra O’Leary, Gabriele Kucsko-Stadlmayer, Látif Hüseyinov, Sędziowie i Milan Blaško, Zastępca Kanclerza Sekcji, wydała wyrok. Izba jednogłośnie uznała skargę pierwszej skarżącej i drugiego skarżącego za dopuszczalną, zaś pozostałą część skargi za niedopuszczalną. Izba większością głosów orzekła, że nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji. Do wyroku załączono wspólne zdanie odrębne sędziów Grozewa, O’Leary’ego i Hüseyinova.

5. W dniu 30 stycznia 2018 r. skarżący wnieśli o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby zgodnie z art. 43 Konwencji. W dniu 9 kwietnia 2018 r. zespół Wielkiej Izby przyjął ten wniosek.

6. Skład Wielkiej Izby określono zgodnie z postanowieniami art. 26 ust. 4 i ust. 5 Konwencji oraz art. 24 Regulaminu Trybunału. W trakcie posiedzenia końcowego Jon Fridrik Kjølbro, sędzia zastępca, zastąpił Aleša Pejchala, który nie mógł wziąć udziału w dalszym rozpoznawaniu sprawy (art. 24 ust. 3 Regulaminu).

7. Skarżący i Rząd złożyli uwagi na piśmie (art. 59 ust. 1 Regulaminu Trybunału) w odniesieniu do meritum sprawy.

8. Przewodniczący Wielkiej Izby zezwolił rządowi Belgii, Bułgarii, Republiki Czeskiej, Danii, Włoch, Słowacji i Zjednoczonego Królestwa, a także Alliance Defending Freedom (ADF) International, Associazione Italiana dei Magistrati per i Minorenni e per la Famiglia (AIMMF), Aire Centre i rodzicom adopcyjnym X na przedstawienie uwag pisemnych zgodnie z art. 36 ust. 2 Konwencji i art. 44 ust. 3 Regulaminu.

9. Rozprawa odbyła się w siedzibie Trybunału Praw Człowieka Strasburgu, w dniu 17 października 2018 r.

Przed Trybunałem stawili się:

(a) *w imieniu pozwanego Rządu*

Pan F. SEJERSTED, Prokurator Generalny, Biuro Prokuratora Generalnego,

Pan M. EMBERLAND, Pełnomocnik, Biuro Prokuratora Generalnego,

Pani H. LUND BUSCH, Pełnomocnik, Biuro Prokuratora Generalnego,
Pełnomocnicy,

Pan A. SYDNES EGELAND, Adwokat, Biuro Prokuratora Generalnego,

Pan A. SYDNES EGELAND, Adwokat, Biuro Prokuratora Generalnego,

Pan D.T. GISHOLT, Dyrektor, Ministerstwo ds. Dzieci i Równouprawnienia,

Pani C. FIVE BERG, Starszy Doradca, Ministerstwo ds. Dzieci
i Równouprawnienia,
Pani H. BAUTZ-HOLTER GEVING, Ministerstwo ds. Dzieci
i Równouprawnienia,
Pani L. WIDTH, Adwokat Gminy,

Doradcy;

(b) *w imieniu skarżących*

Pan G. THUAN DIT DIEUDONNÉ, Prawnik,
Pani T. STRAND LOBBEN,

*Adwokat,
Pierwsza skarżąca.*

Trybunał wysłuchał wystąpień pana Thuana Dit Dieudonné i pana Sejersteda oraz ich odpowiedzi na pytania zadane przez sędziów.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

A. Informacje ogólne

10. W maju 2008 roku pierwsza skarżąca zwróciła się do służb opieki społecznej nad dziećmi, ponieważ była w ciąży i znajdowała się w trudnej sytuacji: nie miała stałego miejsca zamieszkania i przebywała tymczasowo u swoich rodziców.

11. W dniu 10 czerwca 2008 r. pierwsza skarżąca i domniemany przyszyły ojciec, Z, udali się do poradni ginekologicznej w szpitalu rejonowym. Zgodnie z dokumentacją medyczną sporządzoną tego dnia, lekarz został poinformowany, że w październiku 2007 r. pierwsza skarżąca dokonała późnej aborcji i że tym razem również chciała dokonać aborcji. Przeprowadzono badanie na obecność chlamydii i badanie ultrasonograficzne, a pierwsza skarżąca i Z zostali poinformowani, że aborcja nie będzie możliwa.

12. W dniu 23 czerwca 2008 r. szpital potwierdził pozytywny wynik testu na obecność chlamydii wykonanego w dniu 10 czerwca 2008 r. W ramach działań podjętych przez poradnię ginekologiczną w celu monitorowania pierwszej skarżącej i jej sytuacji, lekarz odnotował, że po uzgodnieniu z pierwszą skarżącą pracownica socjalna skontaktuje się ze służbami opieki społecznej nad dziećmi. Pracownica socjalna, J.T., odnotowała w szpitalu w dniu następnym, że pierwsza skarżąca wyraziła zdecydowane życzenie umieszczenia jej w ośrodku dla rodziców z dziećmi, ze względu na pewne ograniczenia spowodowane urazem mózgu (*begrensninger på grunn av hjerneskode*), którego doznała w następstwie napadu epileptycznego; nie miała domu, a jej relacje z domniemanym ojcem dziecka i innymi członkami

rodziny były trudne; a także, że pragnęła uzyskać pomoc, aby stać się jak najlepszą matką. Szpital zaznaczył, że pobyt w placówce dla rodziców z dziećmi jest dobrowolny i że pierwsza skarżąca i jej dziecko będą mogli opuścić ośrodek według własnego uznania.

13. W dniu 1 lipca 2008 r. szpital powiadomił służby opieki społecznej nad dziećmi, że pierwsza skarżąca potrzebuje konsultacji dotyczących nienarodzonego dziecka i monitorowania w zakresie rodzicielstwa. Szpital wskazał również, że powinna ona przebywać w placówce dla rodziców z dziećmi. Za zgodą pierwszej skarżącej sprawę przejęły służby opieki społecznej nad dziećmi. [Pierwsza skarżąca] wyraziła zgodę na pobyt w ośrodku dla rodziców i dzieci przez trzy miesiące po urodzeniu dziecka, aby można było ocenić jej zdolność do zapewnienia dziecku odpowiedniej opieki.

14. W dniu 16 lipca 2008 r. odbyło się spotkanie z przedstawicielami opieki społecznej nad dziećmi. W spotkaniu uczestniczyła psycholożka z Biura ds. Dzieci, Młodzieży i Rodziny, I.K.A. Zgodnie z notatkami ze spotkania uzgodniono, że podczas nieobecności pracownicy socjalnej w okresie letnim pierwsza skarżąca powinna raz w tygodniu korzystać ze wsparcia psychologicznego oraz że psycholożka będzie przekazywać służbom opieki społecznej nad dziećmi kolejne raporty.

15. W dniu 16 września 2008 r. podjęto formalną decyzję o przyznaniu pierwszej skarżącej i jej dziecku miejsca w ośrodku dla rodziców z dziećmi na okres trzech miesięcy. W decyzji stwierdzono, że służby opieki społecznej nad dziećmi są zaniepokojone stanem zdrowia psychicznego pierwszej skarżącej oraz jej zdolnością do zrozumienia powagi podjęcia odpowiedzialności za dziecko i konsekwencji tego faktu.

16. Kilka dni wcześniej, w dniu 9 września 2008 r., służby opieki społecznej nad dziećmi i pierwsza skarżąca uzgodnili plan pobytu. W planie stwierdzono, że głównym celem pobytu będzie ocena, obserwowanie i wspieranie pierwszej skarżącej, aby wyposażyć ją w wystarczające umiejętności w zakresie opieki nad dziećmi. Uwzględniono również szereg bardziej szczegółowych celów, obejmujących obserwację matki i dziecka oraz badanie zdrowia psychicznego (*psyke*) i dojrzałości matki, jej zdolności do otrzymywania, rozumienia i korzystania z porad w odniesieniu do jej roli jako matki, a także jej możliwości rozwojowych. Jako jeden z celów planu przewidziano również współpracę z bliskimi pierwszej skarżącej.

17. W dniu 25 września 2008 r. pierwsza skarżąca urodziła syna, X, drugiego skarżącego. Jednocześnie pierwsza skarżąca odmówiła podania nazwiska ojca X. Cztery dni później, w dniu 29 września 2008 r., pierwsza skarżąca i X zamieszkali w ośrodku dla rodziców z dziećmi. Przez pierwszych pięć dni przebywała tam z nimi również babcia X ze strony matki.

18. W dniu 10 października 2008 r. placówka dla rodziców z dziećmi skontaktowała się ze służbami opieki społecznej nad dziećmi, aby poinformować o zaniepokojeniu swoich pracowników. Jak wynika z dokumentacji służb opieki społecznej nad dziećmi, personel placówki

stwierdził, że X nie przybierał wystarczająco na wadze i miał mało energii. W kwestii zmiany pieluszek personel musiał wielokrotnie (*gang på gang*) powtarzać pierwszej skarżącej, że wciąż widoczne są ślady ekskrementów, podczas gdy ona skupiała się na sobie.

19. W dniu 14 października 2008 r. pracownicy placówki dla rodziców z dziećmi stwierdzili, że bardzo poważnie martwią się o X i umiejętności opiekuńcze pierwszej skarżącej. Okazało się, że pierwsza skarżąca podała nieprawidłową wagę dziecka i że X stracił na wadze więcej niż wcześniej zakładano. Nie wykazywała ponadto zrozumienia dla uczuć chłopca (*viser ingen forståelse av gutten sine følelser*) i nie potrafiła wczuć się w sytuację dziecka (*sette seg inn i hvordan babyen har det*). Personel zdecydował się przenieść pierwszą skarżącą do mieszkania na parterze, aby mieć lepszy ogłęd sytuacji i móc ją jeszcze dokładniej obserwować. Kolejne spotkanie pierwszej skarżącej, personelu instytucji dla rodziców z dziećmi i służb opieki społecznej nad dziećmi zostało wyznaczone na dzień 24 października 2008 r., ale pracownicy instytucji chcieli przyspieszyć termin spotkania, ponieważ uważali, że sprawą należy zająć się szybciej.

B. Postępowanie w sprawie umieszczenia X w pieczy zastępczej w trybie pilnym

20. W dniu 17 października 2008 r. odbyło się spotkanie z udziałem placówki dla rodziców z dziećmi, pierwszej skarżącej oraz przedstawicieli służb opieki społecznej nad dziećmi. Na spotkaniu pierwsza skarżąca oświadczyła, że zamierza wyprowadzić się z placówki razem z dzieckiem, ponieważ nie chce już korzystać z pomocy. Pracownicy placówki stwierdzili, że są bardzo poważnie zaniepokojeni umiejętnościami opiekuńczymi pierwszej skarżącej. Nie budziła się w nocy, a chłopiec stracił dużo na wadze, brakowało mu energii i wyglądał na odwodnionego. Pielęgniarka środowiskowa również była bardzo zaniepokojona, gdy tymczasem pierwsza skarżąca nie wykazywała takiej troski. Placówka ustanowiła ścisły, całodobowy monitoring. Pracownicy nie spali w nocy, aby obudzić pierwszą skarżącą w celu nakarmienia dziecka. Monitorowali oni pierwszą skarżącą co trzy godziny przez całą dobę, aby zapewnić chłopcu karmienie. Wyrazili obawę, że gdyby nie zastosowano tak ścisłego monitorowania, dziecko by nie przeżyło. Służby opieki społecznej nad dziećmi uznały, że opuszczenie placówki przez pierwszą skarżącą wraz z dzieckiem stwarzałoby zagrożenie. X ważył mniej niż krytyczna normalna waga (*kritisk normalvekt*) i wymagał odżywiania i monitorowania.

21. W decyzji wydanej w tym samym dniu stwierdzono również, że pierwsza skarżąca udzieliła służbom opieki społecznej nad dziećmi informacji o ojcu dziecka, ale odmówiła mu zgody na przeprowadzenie testu na ojcostwo i złożenie podpisu w charakterze ojca w szpitalu. Stwierdzono,

że ojciec chce wziąć odpowiedzialność za dziecko, ale nie przysługują mu jeszcze żadne prawa jako stronie w sprawie.

22. Zdecydowano o umieszczeniu X w rodzinie zastępczej w trybie pilnym oraz że odwiedziny pierwszej skarżącej i jej matki powinny trwać nie dłużej niż półtorej godziny tygodniowo. W odniesieniu do potrzeb chłopca stwierdzono, że stracił on dużo na wadze i w związku z tym wymaga ścisłego i odpowiedniego monitorowania. Podkreślono, że bardzo ważne jest opracowanie dobrych zasad karmienia. Ponadto, zgodnie z planem umieszczenie w pieczy zastępczej miało podlegać stałej ocenie przez pierwszą skarżącą, tymczasowych rodziców zastępczych, zespół specjalistów (*fagteam*) oraz służby opieki społecznej nad dziećmi. Gmina miała pozostawać w kontakcie z tymczasowymi rodzicami zastępczymi i odpowiadać za kontakt z pierwszą skarżącą oraz monitorowanie jej działań. W dniu 21 października 2008 r. decyzja ta została wstępnie zatwierdzona przez przewodniczącego Powiatowej Rady Opieki Społecznej (*fylkesnemnda for barnevern og sosiale saker*).

23. W dniu 22 października 2008 r. pierwsza skarżąca odwołała się do Powiatowej Rady Opieki Społecznej od decyzji dotyczącej zastosowanie środka nadzwyczajnego. Twierdziła, że ona i X mogliby mieszkać razem w domu jej rodziców, argumentując, że jej matka została w domu i była skłonna pomóc w opiece nad X oraz że ona i jej matka były również skłonne przyjąć pomoc ze strony służb opieki społecznej nad dziećmi.

24. W dniu 23 października 2008 r. konsultantka rodzinna i psycholożka z ośrodka dla rodziców z dziećmi sporządziły sprawozdanie z pobytu pierwszej skarżącej i jej matki w tym ośrodku. Sprawozdanie odnosiło się do przeprowadzonego testu na inteligencję, w którym pierwsza skarżąca uzyskała wynik wyższy niż 67% osób w jej wieku w zakresie organizacji percepcji (oznaczającej organizację materiału wizualnego) i niższy niż 93% osób w jej wieku w zakresie rozumienia języka. W zadaniach wymagających pamięci roboczej – zdolności do uwzględniania i przetwarzania złożonych informacji – pierwsza skarżąca uzyskała wynik poniżej 99% osób w jej wieku. Jak wynika ze sprawozdania, przeprowadzone badania potwierdziły kliniczne obserwacje pierwszej skarżącej. Ponadto w sprawozdaniu stwierdzono, że wskazówki udzielane przez placówkę koncentrowały się na uczeniu pierwszej skarżącej, jak zaspokoić podstawowe potrzeby dziecka w zakresie karmienia, higieny (*stell*) i bezpieczeństwa. Pierwsza skarżąca otrzymywała wskazówki słowne i praktyczne i stale (*gjennomgående*) potrzebowała powtarzających się instrukcji i prezentacji. Z doświadczenia personelu wynika, że pierwsza skarżąca często nie rozumiała, co się do niej mówi lub wyjaśnia, i szybko o tym zapominała. W podsumowaniu sprawozdania stwierdzono między innymi, że:

„Matka nie opiekuje się dzieckiem w sposób zadowalający. W czasie pobytu matki i dziecka [w placówce dla rodziców z dziećmi] (...), tutejszy personel (...) był bardzo zaniepokojony, że potrzeby dziecka nie są zaspokajane. W celu zapewnienia

zaspokojenia podstawowych potrzeb dziecka w zakresie opieki i wyżywienia, personel interweniował i ściśle monitorował dziecko w dzień i w nocy.

Matka nie jest w stanie zaspokoić praktycznych potrzeb chłopca w zakresie opieki. Nie wzięła na siebie odpowiedzialności za opiekę nad chłopcem w sposób zadowalający. Matka potrzebowała wskazówek na bardzo podstawowym poziomie, a porady musiały być powtarzane kilkakrotnie.

Przez cały okres pobytu matka wypowiadała się w sposób, który uważamy za bardzo niepokojący. Wyrażała znaczący brak empatii wobec syna, kilkakrotnie wyraziła także odrazę wobec dziecka. Matka wykazywała się bardzo małym zrozumieniem tego, co chłopiec rozumie i jakie zachowania może kontrolować.

Funkcjonowanie psychiczne matki jest niespójne i wykazuje ona znaczne trudności w kilku obszarach, które są kluczowe dla możliwości zapewnienia opieki. Jej zdolność do zapewnienia praktycznej opieki musi być postrzegana w tym świetle. Trudne i bolesne uczucia dotyczące tego, kim jest ona sama i jak postrzega innych ludzi, wywierają wpływ na zdrowie psychiczne matki. Wydaje się, że ona sama posiada znaczne, niezaspokojone potrzeby w zakresie opieki.

W naszej ocenie matka nie jest zdolna do sprawowania opieki nad dzieckiem. Jesteśmy również zdania, że matka potrzebuje wsparcia i dalszej obserwacji. Jak już ustnie zakomunikowaliśmy służbom opieki społecznej nad dziećmi, uważamy, że ważne jest, aby szczególnie uważnie opiekować się matką w okresie następującym po umieszczeniu [dziecka] w pieczy zastępczej w trybie pilnym.

Matka znajduje się w trudnej sytuacji. Należy jej zaproponować ocenę i leczenie psychologiczne, przy czym prawdopodobnie będzie ona potrzebować pomocy w znalezieniu odpowiedniej motywacji. Należy opracować indywidualny plan dla matki, aby zapewnić kontynuację działań w kilku obszarach. Matka posiada zasoby (zob. testy umiejętności), ale potrzebuje pomocy, aby dobrze je wykorzystać.”

25. W dniu 27 października 2008 r. Rada rozpoznała odwołanie od decyzji o umieszczeniu w pieczy w trybie pilnym (zob. par. 22 i 23 powyżej). Pierwsza skarżąca stawiała się ze swym obrońcą z urzędu i złożyła zeznania. Przesłuchano trzech świadków.

26. W decyzji z tego samego dnia, podpisanej przez przewodniczącego Rady, Rada stwierdziła, że musi oprzeć się na opisach przedstawionych przez psycholożkę z ośrodka dla rodziców z dziećmi, która sporządziła sprawozdanie w imieniu tej placówki oraz przez przedstawiciela gminnych służb opieki społecznej nad dziećmi. Zgodnie z tymi opisami pierwsza skarżąca nie była w stanie zapewnić X właściwej opieki (*betryggende*) w całkowicie zasadniczych i kluczowych aspektach (*helt vesentlige og sentrale områder*). Ponadto oświadczyła ona, że chce opuścić tę placówkę. Było oczywiste, że nie można powierzyć jej opieki nad X bez ryzyka poniesienia przez niego istotnej szkody. Następnie rodzice pierwszej skarżącej stwierdzili, że byliby w stanie zapewnić X odpowiednią opiekę. Rada stwierdziła jednak, że nie zapewniłoby to X wystarczającego bezpieczeństwa. Matka pierwszej skarżącej złożyła zeznania przed Radą i stwierdziła, że podczas jej pobytu w ośrodku dla rodziców z dziećmi nie doświadczyła niczego, co mogłoby wzbudzić niepokój w odniesieniu do opieki pierwszej skarżącej nad X. Stało to w jawnej sprzeczności ze informacjami

przedstawionymi przez psycholożkę. Rada uznała ponadto, że za codzienną opiekę nad X odpowiedzialna będzie pierwsza skarżąca, a nie jej matka.

27. Tego samego dnia, 27 października 2008 r., X został skierowany do kliniki psychiatrii dziecięcej w celu przeprowadzenia badań.

28. W dniu 30 października 2008 r. pierwsza skarżąca odwołała się od decyzji Rady z dnia 27 października 2008 r. (zob. zob. par. 25-26 powyżej) do Sądu Rejonowego (*tingrett*).

29. W dniu 13 listopada 2008 r. pierwsza skarżąca odwiedziła X w rodzinie zastępczej; zgodnie z notatkami sporządzonymi przez kuratora, dzień wcześniej Z otrzymał wynik testu na ojcostwo, który wykazał, że nie jest on ojcem. Pierwsza skarżąca stwierdziła, że nie wie, kto może być ojcem. Nie pamiętała, że była z kimś innym. Pierwsza skarżąca i doradczyni z opieki społecznej nad dziećmi uzgodniły, że pierwsza skarżąca skontaktuje się ze swoim lekarzem i poprosi o skierowanie do psychologa.

30. W dniu 21 listopada 2008 r. doradczyni ds. stosowania pieczy zastępczej w trybie pilnym (*beredskapshjemskonsulent*) z Urzędu ds. Dzieci, Młodzieży i Rodziny, sporządziła sprawozdanie na temat zastosowania środka nadzwyczajnego. W podsumowaniu stwierdziła:

„Kiedy w dniu 17 października chłopiec trafił do rodziny zastępczej w trybie pilnym, praktycznie nie poruszał rękami i nogami, i wydawał niewiele dźwięków. Nie był w stanie otworzyć oczu, ponieważ były one czerwone, opuchnięte i pokryte dużą ilością wydzieliny. Był niedożywiony, blady i słaby [(*slapp*)]. Po kilku dniach zaczął się poruszać, wydawać dźwięki i nabierać kolorów. Podczas wszystkich posiłków chętnie jadł. Kontakt fizyczny sprawiał mu przyjemność. Po otrzymaniu odpowiednich leków otworzył oczy i stopniowo zaczął nawiązywać kontakt z otoczeniem. Wdrożono odpowiednie zasady postępowania i uważnie obserwowano jego odżywianie i rozwój.

W trakcie pięciu tygodni, jakie chłopiec spędził w rodzinie zastępczej, w której został umieszczony w trybie pilnym, rozwijał się bardzo dobrze pod każdym względem. Lekarz i pielęgniarki środowiskowe byli zadowoleni z rozwoju chłopca i uważnie go monitorowali. Bup [(*Barne- og ungdomspsykiatrisk poliklinikk* – Poradnia Psychiatryczna dla Dzieci i Młodzieży)] również obserwowała chłopca i odnotowała objawy stresu, które mogły rozwinąć się u niego w czasie ciąży lub w okresie pierwszych tygodni życia. Tymczasowi rodzice zastępczy zapewнили chłopcu sprzyjające warunki do rozwoju. Chłopiec potrzebuje stabilnych dorosłych, którzy mogą zapewnić mu dobrą opiekę, odpowiednią do jego wieku [(*aldersadekvat omsorg*)], i zaspokoić jego potrzeby w przyszłości.”

31. W dniu 28 listopada 2008 r. gmina wystąpiła do Powiatowej Rady Opieki Społecznej o wydanie nakazu opieki, twierdząc, że pierwsza skarżąca nie posiada umiejętności opiekuńczych w odniesieniu do różnych potrzeb dziecka. Władze [gminy] uznały, że w przypadku powrotu pod opiekę pierwszej skarżącej X szybko znalazłby się w sytuacji poważnego zaniedbania. Odnosnie do prawa do kontaktów gmina stwierdziła, że zakłada, iż w sprawie dojdzie do długoterminowego umieszczenia w pieczy zastępczej i że X prawdopodobnie będzie wychowywał się w rodzinie zastępczej. Stwierdziła także, że pierwsza skarżąca jest osobą młodą, ale zakłada się, że jej zdolność do bycia matką pozostanie, przynajmniej w odniesieniu do X,

ograniczona (*[m]or er ung, men det antas at hennes kapasitet som mor vil være begrenset, i hvert fall i forhold til dette barnet*).

32. W dniu 5 grudnia 2008 r. zespół z kliniki psychiatrii dziecięcej, który w dniach od 3 do 24 listopada 2008 r. przeprowadził sześć różnych obserwacji, zgodnie z instrukcjami z dnia 27 października 2008 r. (zob. par. 27 powyżej), przedstawił uzyskane wyniki w sprawozdaniu o następującej treści:

„Kiedy [X] został wysłany do nas w celu przeprowadzenia oceny i obserwacji, był dzieckiem znacznie opóźnionym w rozwoju. Obecnie funkcjonuje jak normalne dwumiesięczne dziecko i ma szanse na dobry, normalny rozwój. Z tego, co można było zaobserwować, [X] był dzieckiem obciążonym wysokim ryzykiem. Dla dzieci wrażliwych brak reakcji i potwierdzeń lub inne zakłócenia w interakcji mogą prowadzić do mniej lub bardziej poważnych zaburzeń psychologicznych i rozwojowych, jeżeli w ramach relacji nie zdobędą one innych, korygujących doświadczeń. Jakość najwcześniejszych interakcji między dzieckiem a najbliższym opiekunem ma zatem ogromne znaczenie dla rozwoju psychospołecznego i poznawczego. [X] nosi obecnie znamiona dobrego rozwoju psychospołecznego i poznawczego.”

33. Sąd Rejonowy, w skład którego wchodził jeden sędzia zawodowy, jeden psycholog i jeden ławnik, zgodnie z art. 36-4 ustawy o sporach (zob. par. 133 poniżej), rozpoznał odwołanie od decyzji Rady w sprawie zastosowania środka nadzwyczajnego (zob. par. 25-26 i 28 powyżej) w dniu 12 stycznia 2009 r. W wyroku z dnia 26 stycznia 2009 r. Sąd stwierdził przede wszystkim, że decyzja tymczasowa wydana na podstawie art. 4-6 akapit drugi ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej) może zostać wydana tylko wtedy, gdy ryzyko krzywdy jest poważne, a w przypadku braku natychmiastowego przeniesienia dziecko doznałoby istotnej szkody. Następnie Sąd stwierdził, że sprawa dotyczy dziecka, które w momencie wydania tymczasowego nakazu opieki było praktycznie noworodkiem i że od tego czasu, w wyniku odwołań składanych przez matkę, fakt umieszczenia go w pieczy zastępczej był kilkakrotnie ponownie rozpatrywany.

34. W konkluzji Sąd Rejonowy oświadczył, że nie ma wątpliwości, iż w czasie wydawania tymczasowego nakazu opieki sytuacja X była poważna. Wykazywał on wyraźne oznaki zaniedbania, zarówno psychicznego jak i fizycznego. Sąd Rejonowy ustalił, że wymóg „istotnej” szkody (*vesentlighetskravet*), o którym mowa w drugim akapicie art. 4-6 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej) został spełniony. W czasie wydania wyroku stan zdrowia X polepszył się, a dziecko rozwijało się normalnie. Wynikało to z wysiłków i działań podejmowanych przez tymczasowych rodziców zastępczych. Sąd Rejonowy był zdania, że zdolność pierwszej skarżącej do zapewnienia opieki nie uległa zmianie i obawiał się, że w przypadku powrotu X do pierwszej skarżącej, dziecko poniosłoby istotną szkodę. Sytuacja ta nie zmieniła się mimo faktu, że pierwsza skarżąca mieszkała ze swoimi rodzicami, którzy ją utrzymywali. Ocenie podlegała bowiem jej zdolność do sprawowania opieki.

35. W związku z powyższym Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uchylenia nakazu objęcia opieką w trybie pilnym do czasu wydania przez Powiatową Radę Opieki Społecznej decyzji w sprawie opieki stałej.

36. Pierwsza skarżąca nie wniosła odwołania do Sądu Apelacyjnego (*lagmannsrett*).

C. Postępowanie dotyczące wydania nakazu opieki

1. Postępowanie przed Powiatową Radą Opieki Społecznej

37. Rada, w której skład wchodzi administrator uprawniony do występowania w charakterze sędziego zawodowego, psycholog i ławnik, zgodnie z art. 7-5 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej), przeprowadziła w dniach 17 i 18 lutego 2009 r. przesłuchanie w sprawie wniosku służb opieki społecznej nad dziećmi o wydanie nakazu opieki (zob. par. 31 powyżej). Pierwsza skarżąca stawiała się i złożyła zeznania. Przesłuchano siedmiu świadków, w tym biegłych, rodziców pierwszej skarżącej, jej sąsiada i przyjaciela rodziny. Na rozprawie służby opieki społecznej nad dziećmi wnioskowały o objęcie X opieką władz lokalnych, umieszczenie go w rodzinie zastępczej oraz przyznanie pierwszej skarżącej prawa do kontaktów na dwie godziny, cztery razy w roku, pod nadzorem. Pierwsza skarżąca domagała się oddalenia wniosku o wydanie nakazu opieki i powrotu X do niej. Alternatywnie, wniosła o przyznanie jej prawa do kontaktów co najmniej raz w miesiącu lub według uznania Rady.

38. W decyzji z dnia 2 marca 2009 r. Rada stwierdziła na wstępie, że niezależnie od argumentów i twierdzeń stron, jej zadaniem jest podjęcie decyzji, czy X powinien zostać objęty opieką przez służby opieki społecznej nad dziećmi. W przypadku wydania nakazu opieki Rada wybrałaby również odpowiednie miejsce i określiła zasady kontaktów.

39. Rada stwierdziła, że podstawowy warunek określony w lit. a) pierwszego akapitu art. 4-12 ustawy o opiece nad dziećmi został spełniony (zob. par. 122 poniżej). Zdaniem Rady powrót X do wspólnego mieszkania z pierwszą skarżącą doprowadziłby do sytuacji, w której wystąpiłyby poważne braki zarówno w zakresie opieki psychologicznej, jak i praktycznej.

40. Rada podkreśliła, że oceniała zdolność pierwszej skarżącej jako osoby sprawującej opiekę i zmiany w jej podejściu, a nie jej stan zdrowia czy cechy osobowości. Rada zauważyła jednak, że placówka dla rodziców z dziećmi uznała, że niezdolność pierwszej skarżącej do korzystania z udzielanych porad ma związek z jej ograniczeniami poznawczymi. Odwołano się do wniosków sformułowanych przez tę placówkę, według których wyniki odpowiednich testów były zgodne z ich codziennymi obserwacjami (zob. par. 24 powyżej). Badania przeprowadzone w placówce były również w dużej mierze zgodne z wcześniejszymi ocenami pierwszej skarżącej, a także z obawami zgłoszonymi między innymi przez psycholożkę z Urzędu ds.

Dzieci, Młodzieży i Rodziny latem 2008 r. (zob. par. 14 powyżej). W opinii Rady powyższe czynniki wskazywały, że problemy pierwszej skarżącej mają charakter podstawowy i że jej możliwości zmiany są ograniczone (*sier noe om at mors problematikk er av en grunnleggende karakter og at endringspotensialet er begrenset*).

41. Rada stwierdziła, że musi przyznać, iż nakaz opieki jest konieczny i leży w najlepiej pojętym interesie X. Jeśli chodzi o odpowiednie miejsce zamieszkania, Rada stwierdziła, że biorąc pod uwagę jego wiek i potrzeby w zakresie opieki, umieszczenie w rodzinie zastępczej jest w odnośnym czasie zdecydowanie najlepszym rozwiązaniem dla X. W tym celu wydała zatem nakaz objęcia go opieką. Mając na uwadze wiek X i jego bezbronność, Rada zdecydowała również, że powinien on zostać umieszczony w pieczy zastępczej o rozszerzonym zakresie – jest to rozwiązanie, w ramach którego rodzina zastępcza otrzymuje dodatkową pomoc i wsparcie – przynajmniej przez pierwszy rok.

42. Przechodząc do kwestii praw do kontaktów, Rada stwierdziła, że zgodnie z art. 4-19 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej) – o ile nie postanowiono inaczej – dzieci i rodzice mają prawo do wzajemnych kontaktów. W przypadku wydania nakazu opieki Rada określa wymiar kontaktów, a decyzje dotyczące kontaktów muszą być zgodne z najlepiej pojętym interesem dziecka, zgodnie z art. 4-1 ustawy o opiece nad dziećmi (*ibid.*). Przy ustalaniu wymiaru kontaktów należało również wziąć pod uwagę cel i czas trwania umieszczenia w pieczy zastępczej.

43. Na podstawie informacji dostępnych w czasie podejmowania decyzji Rada przewidywała, że X będzie dorastać w rodzinie zastępczej. Wynikało to z faktu (*har sammenheng med*) istnienia podstawowych problemów pierwszej skarżącej i ograniczonego potencjału zmiany (*mors grunnleggende problematikk og begrensede endringspotensial*) (zob. par. 40 powyżej). Oznaczało to, że rodzice zastępczy staną się rodzicami psychologicznymi X, a częstotliwość kontaktów należało ustalić w taki sposób, aby proces budowania relacji, który był już bardzo zaawansowany, nie został zakłócony. Należało zapewnić X spokój i stabilność w życiu codziennym, a zakładano (*det legges til grunn*), że ma on w tym względzie specjalne potrzeby. W ocenie Rady celem kontaktów miało być zapewnienie, że X będzie znać swoją matkę.

44. W oparciu o ogólną ocenę, uwzględniającą powyższe czynniki, wymiar kontaktów został ustalony na dwie godziny, sześć razy w roku. Rada stwierdziła, że ma pewne wątpliwości, czy nie jest to zbyt częste, szczególnie mając na uwadze reakcje X. Uznała jednak, że kontakty te mogłyby ulec pewnej poprawie, gdyby służby opieki społecznej nad dziećmi udzielały wsparcia w szerszym zakresie i lepiej dostosowywały się do sytuacji oraz gdyby częstotliwość kontaktów została znacznie zmniejszona.

45. W opinii Rady konieczne było upoważnienie służb opieki społecznej nad dziećmi do nadzorowania kontaktów w celu zapewnienia X właściwej opieki.

46. W konkluzji decyzji Rady stwierdzono, że decyzja o czasie i miejscu spotkań kontaktowych leży w gestii służb opieki społecznej nad dziećmi.

2. Postępowanie przed Sądem Rejonowym

47. W dniu 15 kwietnia 2009 r. pierwsza skarżąca odwołała się do Sądu Rejonowego od decyzji Rady o objęciu X opieką publiczną (zob. par. 38-46 powyżej). Oświadczyła w szczególności, że dzięki zastosowaniu środków pomocy w domu można osiągnąć odpowiednie warunki oraz że nakaz opieki został wydany bez uprzedniego zastosowania wystarczających środków wsparcia.

48. W dniu 6 maja 2009 r. służby opieki społecznej nad dziećmi wysłały do pierwszej skarżącej pismo, zapraszając ją na spotkanie w celu omówienia możliwej do zaoferowania pomocy. W piśmie stwierdzono, co następuje:

„Służby opieki społecznej nad dziećmi pragną zapewnić, że otrzyma Pani pomoc w związku z tym, czego doświadczyła Pani ze względu na objęcie dziecka pieczą itd. Służby opieki nad dziećmi oferują możliwość pokrycia kosztów wsparcia psychologicznego, gdyby zamierzała Pani z niego skorzystać.”

49. W dniu 14 maja 2009 r. pierwsza skarżąca uczestniczyła w spotkaniu wspólnie z dwójką przyjaciół. Według sprawozdania zaistniała sytuacja, w której kurator z placówki opieki społecznej nad dziećmi stwierdził, że pierwsza skarżąca mogłaby spokojniej spędzić czas z X, gdyby została z nim sama. Pierwsza skarżąca stwierdziła, że kurator musi zrozumieć, że chciała przyprowadzić inne osoby, ponieważ została źle potraktowana. Ostatecznie ustalono, że pierwszej skarżącej będzie towarzyszyć jedna ze znajomych osób. W trakcie spotkania pierwsza skarżąca stwierdziła, że otrzymała nieprzyjemny (*ukoselig*) list od służb opieki społecznej nad dziećmi, w którym zaproponowano jej spotkanie w celu omówienia pomocy, jakiej może potrzebować (zob. par. 48 powyżej). Pierwsza skarżąca stwierdziła, że nie chce żadnej pomocy i że z pewnością nie potrzebuje pomocy psychologicznej.

50. W dniu 19 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy wydał wyrok w sprawie nakazu opieki (zob. par. 47 powyżej). Na wstępie Sąd Rejonowy stwierdził, że sprawa dotyczyła kontroli sądowej nakazu opieki wydanego zgodnie z art. 4-12 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej), który należało przeanalizować zgodnie z zasadami zawartymi w rozdziale 36 ustawy o sporach. Podejmując kontrolę sądową decyzji Powiatowej Rady Opieki Społecznej, sąd posiadał uprawnienia do zbadania wszystkich aspektów decyzji, zarówno prawnych, jak i faktycznych, a także uznania władz administracyjnych. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem sądowym kontrola decyzji Rady nie powinna opierać się na okolicznościach istniejących w chwili wydania decyzji przez Radę, lecz na okolicznościach istniejących w

chwili wydania wyroku. W związku z tym sąd zazwyczaj nie zagłębiałby się bardziej szczegółowo w dokonaną przez Radę ocenę podstaw wydania nakazu opieki. Sąd Rejonowy stwierdził jednak, że mimo to uznał, iż w niniejszej sprawie zachodziła konieczność zastosowania takiego rozwiązania ze względu na szczególne powody.

51. W oparciu o przedstawione mu dowody Sąd Rejonowy ostatecznie stwierdził, że ani w chwili wydawania orzeczenia, ani wcześniej nie zostało dostatecznie uprawdopodobnione, że istnieją takie braki w zakresie zdolności sprawowania opieki przez pierwszą skarżącą, które powodowałyby spełnienie przesłanek do zachowania opieki i kontroli nad X przez służby opieki społecznej nad dziećmi. Sąd stwierdził między innymi, że problemy X z przybieraniem na wadze mogły być spowodowane infekcją oka. Decyzję Rady należało zatem uchylić.

52. X miał zatem powrócić do pierwszej skarżącej, a Sąd Rejonowy stwierdził, że strony rozumieją, iż należy to zrobić w sposób, który zapobiegnie dalszej traumie X. X mieszkał z rodzicami zastępczymi przez dziesięć miesięcy i zdążył się do nich przywiązać. Na podstawie ustaleń poczynionych w trakcie postępowania Sąd Rejonowy założył, że służby opieki społecznej nad dziećmi udzielą pierwszej skarżącej i rodzicom zastępczym potrzebnego wsparcia. Pierwsza skarżąca wyraziła gotowość do współpracy i ze względu na tę gotowość Sąd Rejonowy uznał, że musi istnieć możliwość stworzenia środowiska współpracy niezbędnego do tego, aby służby opieki społecznej nad dziećmi mogły udzielić pomocy, której może ona potrzebować.

53. W kolejnych dniach po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy doszło do wymiany szeregu wiadomości poczty elektronicznej pomiędzy adwokatem pierwszej skarżącej a służbami opieki społecznej nad dziećmi, a w dniu 26 sierpnia 2009 r. odbyło się spotkanie. W dniu następnym pierwsza skarżąca, za pośrednictwem swojego adwokata, zażądała wyznaczenia terminu spotkania, aby mogła niezwłocznie (*omgående*) odebrać X z rodziny zastępczej i zabrać go do domu. Poprosiła również, aby termin spotkania wyznaczyć na sobotę 29 sierpnia 2009 r. Oświadczyła, że matka zastępcza może przywieźć X i zostać tak długo, jak zechce. Matka zastępcza mogła również odwiedzać X według własnego życzenia, po uzgodnieniu z pierwszą skarżącą. Przedstawiciele służb opieki społecznej nad dziećmi nie byli mile widziani.

54. Służby opieki społecznej nad dziećmi nie spełniły żądania skarżącej, aby X został jej natychmiast zwrócony, ale zwiększono częstotliwość kontaktów. Spotkania odbyły się w domu rodziców pierwszej skarżącej w dniach 1, 3, 4 i 7 września 2009 r. Kurator sporządzał szczegółowe notatki z każdego spotkania, a także z rozmów z matką zastępczą oraz przygotował sprawozdanie podsumowujące wszystkie spotkania. Zauważyła, między innymi, że matka zastępcza stwierdziła, iż spotkanie w dniu 1 września 2009 r. „poszło dobrze [(*gikk greit*)] pod wieloma względami”, ale X był później

bardzo zmęczony. Był niespokojny i trudno było go położyć do łóżka. Pod koniec spotkania w dniu 3 września kurator zanotował, że X wydawał się całkowicie wyczerpany i blady. Wyraźne zmęczenie X odnotowano również w odniesieniu do spotkań w dniach 4 i 7 września. Ponadto z notatek wynika, iż kurator uznał za dziwne (*underlig*), że X nie zaproponowano nic do jedzenia, mimo że rodzina została poinformowana, że była to dla niego pora posiłku. Kurator odnotował, że pierwsza skarżąca przyjęła tę informację do wiadomości pierwszego dnia, po czym następnego dnia znów o tym zapomniała. W sprawozdaniu stwierdzono, że kurator nie miał pewności, czy miało to związek z poczuciem niepewności i obawą przed zadawaniem pytań ze strony pierwszej skarżącej. W sprawozdaniu znalazły się również szczegółowe informacje dotyczące reakcji X na spotkania, w tym płaczu, snu, trawienia i innych zachowań.

3. Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym

55. W dniu 4 września 2009 r. gmina wniosła odwołanie od wyroku Sądu Rejonowego (zob. par. 50-52 powyżej), zwróciła się z wnioskiem o utrzymanie w mocy decyzji Rady z dnia 2 marca 2009 r. (zob. par. 38-46 powyżej) i jednocześnie złożyła wniosek o zawieszenie wykonania wyroku Sądu Rejonowego. Gmina argumentowała w pierwszej kolejności, że wyrok Sądu Rejonowego obarczony jest poważnymi wadami. Zdaniem gminy było mało prawdopodobne, aby infekcja oka mogła być powodem powolnego przybierania przez X na wadze. Ponadto pierwsza skarżąca uczestniczyła w spotkaniach z X, ale nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów, mimo że udzielano jej wskazówek, jak je poprawić. Po tych spotkaniach u X obserwowano silne reakcje. Po drugie, gmina oświadczyła, że sprawa dotyczyła kwestii ogólnej, a mianowicie funkcjonowania intelektualnego pierwszej skarżącej (*kognitive ferdigheter*). Stwierdzono, że ma ona ogólne trudności w nauce i że testy wykazały, iż specyficzne trudności wywierają wpływ na jej codzienne funkcjonowanie. Jej zdolności w zakresie inteligencji słownej, odnoszące się do złożonych informacji oraz analizowania i działania w obliczu zachodzących sytuacji stanowiły kwestie istotne dla zapewnienia odpowiedniej opieki nad dzieckiem. W tym kontekście gmina wskazała na szereg pytań, na które jej zdaniem należało odpowiedzieć, dotyczących między innymi możliwości i braku możliwości pierwszej skarżącej, a także czy pozostawienie z nią małego dziecka było właściwe oraz czy istniały realne środki pomocy, które mogłyby zrekompensować jej braki.

56. W dniu 8 września 2009 r. Sąd Rejonowy wydał postanowienie o wstrzymaniu wykonania wyroku do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny.

57. W odpowiedzi z dnia 11 września 2009 r. na odwołanie gminy, pierwsza skarżąca, za pośrednictwem swojego obrońcy, stwierdziła, że gmina wszczęła postępowanie na tej podstawie, iż [pierwsza skarżąca] jest niemal opóźniona w rozwoju (*nærmest er tilbakestående*), a zatem niezdolna do

opieki nad dzieckiem, co uznała ona za obraźliwy zarzut (*grov beskylldning*). Ponadto jej zdaniem wyrok Sądu Rejonowego nie był obarczony żadnymi wadami.

58. W dniu 9 października 2009 r. służby opieki społecznej nad dziećmi podjęły decyzję o powołaniu dwóch biegłych – psycholożki, B.S., i terapeutki rodzinnej, E.W.A. – w celu oceny X w związku z jego silnymi reakcjami po okresie, w którym często organizowano spotkania w ramach prawa do kontaktów w domu rodziców pierwszej skarżącej (zob. par. 54 powyżej). Oprócz zbadania przyczyn reakcji X, biegłe poproszono o udzielenie porad i wskazówek matce zastępczej, jak radzić sobie z reakcjami X, a także pierwszej skarżącej, jeżeli wyrazi na to zgodę, w odniesieniu do spotkań.

59. W dniu 12 października 2009 r. Sąd Apelacyjny uwzględnił odwołanie na tej podstawie, że orzeczenie lub postępowanie przed Sądem Rejonowym było obciążone poważnymi wadami (zob. par. 55 powyżej i par. 133 poniżej). Utrzymał również w mocy decyzję Sądu Rejonowego o zawieszeniu wykonania wyroku (zob. par. 56 powyżej).

60. W dniu 4 listopada 2009 r. adwokat pierwszej skarżącej zwrócił się do służb opieki społecznej nad dziećmi z pytaniem, czy oferta konsultacji dla pierwszej skarżącej (zob. par. 48 powyżej) jest nadal aktualna. W odpowiedzi z dnia 12 listopada 2009 r. służby opieki społecznej nad dziećmi stwierdziły, że niepokoją się o pierwszą skarżącą i że ważne jest, aby uzyskała ona pomoc. [Służby] potwierdziły, że pokryją koszty psychologa lub innego doradcy wybranego przez pierwszą skarżącą i że nie będą żądać od wybranej osoby udzielenia jakichkolwiek informacji ani występowania w charakterze świadka w sprawie dotyczącej opieki nad dzieckiem.

61. W dniu 15 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny powołał biegłą psycholog, M. S., w celu oceny sprawy.

62. W dniu 20 lutego 2010 r. dwie biegłe wyznaczone przez służby opieki społecznej nad dziećmi w celu przeprowadzenia oceny spotkań [z pierwszą skarżącą] i ich wpływu na X (zob. par. 58 powyżej) przedstawiły sprawozdanie o objętości ponad 18 stron. W sprawozdaniu stwierdzono, że nie obserwowały one spotkań [X z pierwszą skarżącą], „ponieważ zadanie to zostało zrealizowane przez biegłą powołaną przez Sąd Apelacyjny”. Stwierdzono ponadto, że pierwsza skarżąca odmawiała przyjęcia zaleceń dotyczących spotkań z dzieckiem w ramach ustalonych kontaktów. W części zatytułowanej „Czy można stawiać hipotezy na temat kompetencji rodziców w zakresie kontaktów w oparciu o ich kompetencje opiekuńcze?”, stwierdzono, co następuje:

W toku analizy szeregu dokumentów stwierdzamy, że [ośrodek dla rodziców i dzieci] opisuje poważny brak umiejętności wymaganych od matki, co pokrywa się ze schematem, który zaobserwowano podczas spotkań w ramach ustalonych kontaktów odbywających się ponad rok później. Przykładowo, w trakcie spotkań matka wykazuje brak umiejętności w zakresie podstawowej opieki rodzicielskiej, jak opisano to powyżej. Ponadto sposób, w jaki podczas spotkań postępuje ona jako rodzic w stosunku do dziecka, pozbawiony jest wrażliwości. Wydaje się, że identyfikowanie emocji X

poprzez dzielenie się radością i zapewnianie mu poczucia bezpieczeństwa, a także prowadzenie go poprzez potwierdzanie i nazywanie przedmiotów, stanowi dla niej poważny problem. Jest to kwestia bardzo poważna.

Oceniamy, że matka wykazuje znaczące problemy podczas wszystkich spotkań i że trudno jest nie stwierdzić, iż problemy te będą dotyczyć również jej ogólnych kompetencji opiekuńczych. W sprawozdaniu z dnia 19 lutego 2008 r., tj. sprzed dwóch lat, dr [H.B.], specjalista w dziedzinie neurologii klinicznej, stwierdził, co następuje:

„Brak istotnych zmian w wynikach testów inteligencji przeprowadzonych przed operacją i podczas badania kontrolnego dwa lata po operacji. Jej wyniki w testach na inteligencję pozostają na zbliżonym poziomie od czasu, gdy miała 10 i pół roku, co oznacza, że poziom jej inteligencji był przez te wszystkie lata stabilny.”

[H.B.] twierdzi, że jej funkcjonowanie intelektualne kształtuje się na poziomie około dwóch odchyłeń standardowych poniżej poziomu osób w jej wieku oraz że ma ona problemy z pamięcią długotrwałą i wykorzystywaniem informacji.

Stwierdzamy, że odbywanie przez matkę nadzorowanych spotkań z dzieckiem jest bardziej problematyczne niż zwykle z powodu jej problemów poznawczych, ponieważ czasami [(*fra gang til gang*)] nie wie ona, co robić z chłopcem i ponieważ bardzo kieruje się impulsami. W sprawozdaniu [H.B.] stwierdzono również, że ma ona problemy ze zrozumieniem treści tego, co czyta, a my również obserwujemy, że nie potrafi odczytywać i rozumieć sytuacji, kiedy przebywa z dzieckiem. Uważamy, że jest to ważna i fundamentalna kwestia, która daje obraz kompetencji matki w sytuacji kontaktów z dzieckiem i jej kompetencji opiekuńczych. W odniesieniu do kompetencji opiekuńczych matki w kontekście jej zdolności poznawczych, zakładamy, że kwestia ta zostanie szerzej wyjaśniona przez [M.S.], biegłą psycholożkę powołaną przez Sąd Apelacyjny. Zakłada się, że powyższe odgrywa rolę w kontekście zachowania matki w stosunku do X podczas spotkań i jej trudności w emocjonalnym dostosowaniu się do jego potrzeb w różnym wieku.

Na stronie 5 protokołu [(wyroku)] z 2009 r. Sąd Rejonowy podsumowuje [sytuację] w sposób następujący:

„Powszechnie wiadomo, że u wielu kobiet, szczególnie tych, które rodzą po raz pierwszy, po porodzie może wystąpić reakcja psychologiczna, która w skrajnych sytuacjach może przybrać postać poważnej depresji poporodowej. Wszystkie reakcje w postaci poczucia wyobcowania i niepewności w stosunku do noworodka mieszczą się w granicach normy.”

Stwierdzamy, że trudności matki podczas spotkań w ramach kontaktów nie można uznać za poważną depresję poporodową, ponieważ zbliżony wzorzec zachowania obserwowano u matki przez ponad półtora roku. Jest to raczej oznaka niedostatecznych podstawowych umiejętności rodzicielskich, która nie jest związana wyłącznie z depresją poporodową. Uważamy za niezwykle istotne [(*avgjørende viktig*)], by trudności matki podczas spotkań z dzieckiem i jej ogólne kompetencje opiekuńcze były postrzegane w świetle bardziej złożonych wyjaśniających modeli psychologicznych, odnoszących się zarówno do kwestii poznawczych, jak i do poważnych traum, jakich doświadczyła ona zarówno we wczesnym okresie życia, jak i w wieku dorosłym, które, jak wiemy na podstawie badań, wpływają na zdolność osoby do funkcjonowania w roli rodzica bez podejmowania znacznych indywidualnych wysiłków czy leczenia. Zakładamy, że biegła psycholog opíše to bardziej szczegółowo.”

63. W dniu 3 marca 2010 r. biegła psycholog wyznaczona przez Sąd Apelacyjny, M.S. (zob. par. 61 powyżej), przedstawiła swoje sprawozdanie.

Obserwowała ona dwa spotkania, jedno z udziałem samej pierwszej skarżącej, i drugie z udziałem pierwszej skarżącej, jej matki i siostry. W części zatytułowanej „Funkcjonowanie społeczne i szkolne” wskazano między innymi, co następuje:

„Na przestrzeni lat SSE [(*Statens senter for epilepsi*)] wielokrotnie prowadziło badania [pierwszej skarżącej] przy użyciu testów określających przebieg jej choroby oraz testów koncentrujących się bardziej na opisie jej funkcjonowania. Szczególną uwagę zwrócono na test Wechslera, który przeprowadzono zarówno przed, jak i po operacji. Wyniki tego badania wyrażone są w postaci poziomu IQ, który stał się przedmiotem dyskusji w sprawie dotyczącej opieki nad dzieckiem, której częścią jest również niniejsze sprawozdanie. Należy zatem poczynić pewne uwagi na temat wyników tych badań.

Test Wechslera jest powszechnie znanym i często stosowanym testem do pomiaru zdolności intelektualnych u dzieci. Zdolności te związane są z osiągnięciami szkolnymi. Wynik testu dostarcza użytecznych informacji na temat zdolności dziecka do uczenia się i wykorzystywania zdobytej wiedzy. Profil funkcjonowania uzyskany na podstawie badania Wechslera stanowi zatem podstawę do podjęcia ukierunkowanych działań w zakresie kształcenia specjalnego w szkole i może być pomocny w przygotowaniu indywidualnie dostosowanych rozwiązań edukacyjnych dla dzieci o specjalnych potrzebach.

Efektem końcowym testu na inteligencję jest wynik IQ, czyli operacyjna definicja inteligencji wyrażająca liczbowo, w jaki sposób zdolności definiowane jako inteligencja są rozmieszczone wśród jednostek w obrębie populacji. Test jest znormalizowany, tzn. istnieje statystyczny rozkład normalny ze średnim odchyleniem w obie strony. W przypadku testu Wechslera średnia wynosi 100, a odchylenie standardowe ± 15 . Wynik w przedziale 85-115 uznawany jest za mieszczący się w przedziale normalnym, obejmującym 68% populacji porównawczej, natomiast 98% mieści się w dwóch odchyleniach standardowych, tj. 70-130 punktów. Przy diagnozowaniu poziomu ilorazu inteligencji osoby uzyskujące wynik IQ pomiędzy 50 a 69 określane są jako lekko upośledzone umysłowo. W trakcie rozwoju jednostki wyniki testów inteligencji mogą ulec poprawie, pod warunkiem istnienia podstawowych zasobów poznawczych. W niniejszej sprawie dostępne są informacje, że wynik ilorazu inteligencji [pierwszej skarżącej] utrzymywał się na stałym poziomie przez cały okres jej dzieciństwa i dorastania, co oznacza, że po operacji mózgu nie nadrobiła ona zaległości intelektualnych.

1.3. Podsumowanie

Informacje pochodzące z wywiadu przeprowadzonego w szkole, ze specjalistycznych placówek służby zdrowia i od rodziny dają ogólny obraz słabej wydolności i funkcjonowania społecznego od wczesnego dzieciństwa do dorosłości. [Pierwsza skarżąca] osiągała słabe wyniki w szkole, pomimo sprzyjających warunków ogólnych, znacznych środków dodatkowych oraz własnych starań i motywacji. Trudno zatem dopatrywać się innego wytłumaczenia dla jej wyników niż ogólne trudności w nauce spowodowane podstawowymi zaburzeniami poznawczymi. Podkreśla to jej niezmiennie niski wynik IQ, który po operacji związanej z leczeniem epilepsji nie poprawił się.

[Pierwsza skarżąca] miała ponadto problemy z funkcjonowaniem społeczno-emocjonalnym, co również stanowi temat powtarzający się we wszystkich dokumentach dotyczących okresu jej dzieciństwa i dorastania. Wskazywano na brak umiejętności społecznych i przystosowania społecznego, przejawiający się głównie

zachowaniem społecznym nieadekwatnym do wieku [(*ikke-aldersadekvat sosial fremtreden*)] („dziecinne”) i słabą kontrolą impulsów. Stwierdzono również, że [pierwsza skarżąca] była bardzo zamknięta w sobie i niepewna siebie, co należy postrzegać w powiązaniu z jej trudnościami.”

W części sprawozdania zatytułowanej „Ocena funkcjonowania opiekuńczego, kompetencji w sytuacjach kontaktu z dzieckiem oraz efektów działań pomocowych” wskazano, co następuje:

„5.1. Kompetencje opiekuńcze

Jak wynika z powyższego, położyłam szczególny nacisk na konsekwencje stanu zdrowia [pierwszej skarżące] dla jej ogólnego funkcjonowania oraz tego, czy posiada ona umiejętności w zakresie opieki nad dzieckiem. Należy zauważyć, iż ani sama [pierwsza skarżąca], ani jej rodzice nie uważają, że istnieje związek między historią jej choroby, jej funkcjonowaniem jako osoby dorosłej i jej zdolnością do sprawowania opieki.

Nie można stwierdzić, że epilepsja pozbawia ludzi zdolności do sprawowania opieki, ani że niski iloraz inteligencji sam w sobie jest powodem do objęcia dziecka opieką. Jednakże wynik testu może pomóc wyjaśnić, dlaczego czyjaś zdolność funkcjonowania jest upośledzona, szczególnie wówczas, gdy rozpatrywany jest w połączeniu z innymi obserwacjami i opisami.

[Pierwsza skarżąca] od wczesnego dzieciństwa cierpi na poważną padaczkę lekooporną. Jest to niestabilna forma epilepsji, która powoduje zmiany w mózgu i wywiera wpływ na cały rozwój osobowości. Nie bez znaczenia są także skutki uboczne silnych leków, które [pierwsza skarżąca] przyjmowała w dzieciństwie. Dr [R.B.L.] z SSE, który bardzo dobrze zna historię [pierwszej skarżące], mówi o „obciążeniu epilepsją”, tj. o problemach społeczno-emocjonalnych, jakie mogą wynikać z obniżonej zdolności uczenia się i niedostosowania społecznego. Można zatem racjonalnie przyjąć, że jej przypadku źródło problemów stanowił ciężar choroby jako taki. Potwierdzają to obiektywne pomiary funkcjonowania [pierwszej skarżące] dokonywane w różnych okresach jej dorastania. W połączeniu z obserwacjami klinicznymi powstaje wrażenie, że [pierwsza skarżąca] to młoda kobieta o znacznym upośledzeniu funkcji poznawczych. Moim zdaniem to właśnie stwierdzono w placówce publicznej służby zdrowia, gdy [pierwsza skarżąca] zgłosiła ciążę, co wywołało niepokój. Określenia takie jak „niedojrzała” i „dziecinna” często pojawiają się w opisach jej zachowania w trakcie okresu dorastania i obecnie, gdy ma ona 24 lata, nadal są stosowane. Wygląd i zachowanie [pierwszej skarżące] w dużej mierze uprawniają do użycia takich przymiotników: jest ona drobna, delikatna i wygląda na znacznie młodszą niż jej faktyczny wiek. Mieszka w domu rodziców. W jej pokoju jest tapeta z motywem Muminków i mnóstwo przedmiotów, których można by spodziewać się raczej w pokoju nastolatki.

Jestem zaniepokojona możliwościami [pierwszej skarżące] w zakresie dbania o samą siebie. Wydaje się młoda, niepewna siebie i do pewnego stopnia bezradna. Jej relacje z mężczyznami wydają się niejasne. Pozostawała w romantycznym związku z mężczyzną, z którym również przez krótki czas mieszkała, ale związek ten charakteryzował się burzliwością i epizodami przemocy seksualnej. Zaszła w ciążę z X, gdy była jeszcze w związku ze swoim chłopakiem, przy czym [pierwsza skarżąca] nie potrafiła wyjaśnić, jak doszło do tego, że jej chłopak nie jest ojcem dziecka. Wydawała się w tej kwestii zdezorientowana i przedstawiała różne wersje wydarzeń. Zaraziła się również chorobą przenoszoną drogą płciową (chłamydia), nie znając źródła zakażenia. [Pierwsza skarżąca] pragnęła mieć dziecko, ale pozostawiła sprawy

przypadkowi, nie biorąc pod uwagę konsekwencji wynikających z samodzielnej odpowiedzialności za dziecko i tego, czego ono wymaga. W dniu 7 listopada 2007 r. poinformowała lekarza w SSE, że nie stosowała antykoncepcji i podejrzewa, że może być w ciąży. Jeszcze tego samego dnia powiedziała, że chciała zająć w ciążę. W listopadzie 2007 r. dokonano aborcji płodu w 18 tygodniu ciąży ze wskazań społecznych w [szpitalu w R.]. [Pierwsza skarżąca] sfotografowała płód, co może wydawać się działaniem dziwnym. Otrzymała również odcisk dłoni i stopy płodu. [Szpital w R.] opisał [pierwszą skarżącą] jako osobę niedojrzałą, o ograniczonej sieci wsparcia.

Okoliczności towarzyszące obu ciąży świadczą o poziomie świadomości [pierwszej skarżącej] co do jej własnych wyborów i ich konsekwencji. Są to kwestie istotne z punktu widzenia oceny zdolności do opieki nad dzieckiem.

Dodatkowo [pierwsza skarżąca] nie ukończyła nauki i nie była stale zatrudniona. Przez większość życia mieszkała w domu rodzinnym, w swoim dawnym pokoju, i ma niewielkie doświadczenie w życiu jako niezależna osoba dorosła ponosząca odpowiedzialność za kształtowanie organizacji swojego życia, zapewnienie dochodu i decydowanie o priorytetach finansowych. Obecnie jej relacje z rodzicami określa się jako dobre, ale w przeszłości zdarzały się konflikty. Postrzegam ich relację jako niestabilną. Sama [pierwsza skarżącą] wyraża dużą ambiwalencję w stosunku do matki, ponieważ z jednej strony uważa, że matka za bardzo ingeruje w jej życie, a z drugiej strony jest od niej bardzo zależna, przyjmuje jej opinie za własne i ma zaufanie do jej wskazówek. Jednocześnie denerwuje ją to, że matka podejmuje za nią wiele decyzji i chciałaby, żeby ta „wbiła sobie do głowy”, że [pierwsza skarżącą] potrzebuje obecnie trochę więcej prywatności. Według relacji jej matki, po oddaniu syna pod opiekę, [pierwsza skarżącą] po prostu siedziała w swoim pokoju. Matka jest bardzo zmartwiona i mówi, że „nie może znieść” widoku córki w takim stanie.

Moim zdaniem, [pierwsza skarżącą] ma problemy z regulacją emocji, co utrudnia jej interakcje z innymi ludźmi. Od czasu objęcia dziecka opieką [pierwsza skarżącą] czuje się urażona, zraniona i rozgniewana. Są to emocje w pełni zrozumiałe, gdy ma się poczucie, że zostało się potraktowanym niesprawiedliwie, ale w tym przypadku są one wyrażane bez cenzury, do tego stopnia, że wydaje się to wręcz rażące. Opisywanie Powiatowej Rady Opieki Społecznej jako „bandy zepsutych kobiet przekupionych przez służby opieki społecznej nad dziećmi”, a personelu ośrodka dla rodziców z dziećmi jako „tych psychotycznych ludzi” nie ułatwia sprawienia wrażenia, że osoba która się tak wypowiada, jest dorosła i potrafi utrzymywać kontakty z innymi dorosłymi w sposób społecznie odpowiedni. Intensywne wybuchy płaczu [pierwszej skarżącej], zarówno w domu w obecności jej rodziców, kiedy omawiamy sprawę, jak i podczas spotkań z dzieckiem, również nie są zachowaniem typowym dla osoby dorosłej. Płacz na kolanach u ojca lub matki (o którym mowa w opisie spotkań z dzieckiem) również nie świadczy o umiejętności panowania nad emocjami w sposób adekwatny do wieku. Ponadto [pierwsza skarżącą] niezbyt dojrzałe reagowała na zachowanie swojego syna, lecz raczej czuła się osobiście odrzucona i w taki sposób postępowała.

W kontaktach [z pierwszą skarżącą] trudno jest koncentrować się na konkretnej sprawie. Jej sposób myślenia charakteryzuje się niezdolnością do dostrzegania powiązań lub uogólniania. Wykazuje się myśleniem egocentrycznym, gdy ciągle wspomina o złych służbach opieki społecznej nad dziećmi i gdy opowiada o tym, że jej rodzice i wszystkie inne osoby uważają fakt objęcia dziecka opieką za niezrozumiały. Odnoszę się tu do stwierdzenia psychologa z [ośrodka dla rodziców z dziećmi], że „matka formułuje wypowiedzi, którym trudno nadać jakiegokolwiek znaczenie”. Zgodnie z moją oceną [pierwszej skarżącej] wypracowaną w trakcie rozmów stwierdzam, że jej ogląd sytuacji jest fragmentaryczny, co oznacza, że różne zdarzenia rozumie ona jako

pojedyncze epizody, które nie są ze sobą powiązane. W związku z tym wskazówki postrzegane są jako krytyka, dobre rady jako upominanie itp. Ta niezdolność do uogólniania jest charakterystyczna dla sposobu myślenia [pierwszej skarżącej]. Brakuje jej również zdolności abstrakcyjnego myślenia i formalnych operacji myślowych. Myślenie z perspektywy przeszłości i przyszłości stanowi dla niej trudność. Z tego względu nie jest łatwo uzyskać od niej odpowiedź, jak wyobraża sobie ewentualny powrót dziecka. Przedstawia pewne ogólne stwierdzenia, na przykład, że należy zapytać, co lubi jeść i czy ogląda programy telewizyjne dla dzieci, natomiast nie podejmuje refleksji na temat tego, jakie szczególne środki należy podjąć w związku ze stresem emocjonalnym dziecka w przypadku jego przeniesienia. Na moje pytanie, co powinna zrobić matka zastępcza, aby pomóc w procesie powrotu dziecka, [pierwsza skarżąca] nie przedstawia jakichkolwiek konstruktywnych propozycji. Chciałaby natomiast, aby „ona (matka zastępcza) poczuła się tak samo beznadziejnie jak ja przez cały ostatni rok”. Takie stwierdzenie, w połączeniu z jawną wrogością (*uttalt fiendtlighet*) podczas spotkań z dzieckiem, nie wróży dobrze współpracy ani z rodziną zastępczą, ani ze służbami opieki społecznej nad dziećmi w przypadku powrotu chłopca [do pierwszej skarżącej].

[Pierwsza skarżąca] wydatkowała wiele energii na agresję i formułowanie wrogich opinii. Przyczyniło się to do utrwalenia stereotypowego postrzegania służb opieki społecznej nad dziećmi i wszystkich innych osób udzielających pomocy jako przeciwników. Myślenie [pierwszej skarżącej] charakteryzuje się postawą „kto nie jest ze mną, ten przeciwko mnie” i nie jest ona w stanie dostrzec niuansów. Takie czarno-białe myślenie jest charakterystyczne dla osób o ograniczonych możliwościach poznawczych. Ponadto postrzegam [pierwszą skarżącą] jako osobę cierpiącą na depresję. Traktuję jej wzmożoną agresję jako strategię psychologicznego utrzymania się w ryzach.

Nie ma powodu, aby wątpić w intensywne pragnienie [pierwszej skarżącej], aby stać się dobrą matką. W tym celu sama zwróciła się do służb udzielających wsparcia. Nie wiadomo jednak, jakie były w tym względzie jej wyobrażenia i oczekiwania. Jej matka zauważyła, że uważały one [ośrodek dla rodziców z dziećmi] za rodzaj hotelu, w którym można było uzyskać praktyczną pomoc w opiece nad dziećmi. Pomimo wszystkich działań przygotowawczych i szczegółowych informacji przekazanych wcześniej, nie rozumiały, że pobyt związany z oceną wymaga od rodzica zaprezentowania swoich cech, bycia obserwowanym i postawionym w sytuacji uczenia się. W konsekwencji [pierwsza skarżąca] ma poczucie, że została zdradzona i oszukana, co wyraża poprzez obraźliwe słownictwo i groźby.

Pobyt w [ośrodku dla rodziców z dziećmi] ilustruje, że [pierwsza skarżąca] miała problemy z przetwarzaniem i przechowywaniem informacji w sposób umożliwiający wykorzystanie ich jako wskazówki dla jej dalszego postępowania. Nie jest to kwestia braku chęci, lecz niewystarczającej zdolności do planowania, organizowania i porządkowania. Takie przejawy upośledzenia funkcji poznawczych będą utrudniały opiekę nad dzieckiem i mogą prowadzić do zaniedbania.

5.2. Skutki zastosowania środków pomocy

Fakt, że [pierwsza skarżąca] mieszka obecnie z rodzicami i może tam pozostać tak długo, jak będzie to konieczne, uznaje się za istotny. Jest to swego rodzaju środek pomocy. Może się to jednak okazać bardziej problematyczne niżby się wydawało: [pierwsza skarżąca] ma 24 lata i pragnie się usamodzielnąć, co może stać w sprzeczności z pragnieniem matki udzielania jej pomocy. Ani rodzice, ani nikt inny nie będzie mógł dyktować, w jaki sposób [pierwsza skarżąca] powinna zorganizować życie swoje i swojego dziecka. Jeśli [pierwsza skarżąca] zapragnie się wyprowadzić, może to

zrobić w dowolnym momencie. Fakt ten nie budzi zaniepokojenia jej rodziców. Przy podejmowaniu decyzji należy zatem kierować się tym, że w przypadku powrotu dziecka nie można z wystarczającą pewnością ustalić, gdzie w przyszłości będzie ono miało zapewnioną opiekę. Z tego względu decyzję należy oprzeć przede wszystkim na zdolności [pierwszej skarżącej] do zapewnienia opieki, a nie na zdolności do zapewnienia opieki przez sieć bliskich jej osób.

Pobyt w ośrodku dla rodzin stanowił solidną pomoc, która nie przyniosła żadnych skutków. Monitorowanie spotkań przez służby opieki społecznej nad dziećmi negatywnie wpłynęło na współpracę pomiędzy rodziną skarżącą a służbami opieki społecznej nad dziećmi. Zarówno rodzina, jak i [pierwsza skarżąca] oświadczyli, że nie życzą sobie dalszych działań ani pomocy w związku z powrotem dziecka.

5.3. Wnioski

W mojej ocenie istnieją podstawy do twierdzenia, że istniały poważne braki w opiece, jaką dziecko otrzymywało od matki, a także poważne braki w zakresie kontaktu osobistego i bezpieczeństwa, których potrzebowało odpowiednio do swojego wieku i rozwoju. Zaburzenia poznawcze, funkcjonowanie osobowości i niedostateczna zdolność do mentalizacji [pierwszej skarżącej] uniemożliwiają prowadzenie z nią normalnej rozmowy na temat fizycznych i psychologicznych potrzeb małych dzieci. Jej oceny konsekwencji oddania dziecka pod jej opiekę i tego, czego będzie to wymagało od niej jako rodzica, są bardzo ograniczone i infantylne, a dominującym elementem są jej własne, natychmiastowe potrzeby, tu i teraz. Stwierdza się zatem, że istnieje ryzyko, że takie braki (jak wspomniano powyżej) będą się utrzymywać, jeżeli dziecko będzie mieszkać z matką.

Uwzględniając historię sprawy, stwierdzono również, że nie można stworzyć satysfakcjonujących warunków dla dziecka u matki za pomocą środków pomocowych zgodnie z art. 4-4 ustawy o opiece nad dziećmi (np. środki odciążające w domu lub inne środki wsparcia rodzicielskiego) z powodu braku zaufania i niechęci do zaakceptowania ingerencji ze strony władz.”

64. Rozprawa przed Sądem Apelacyjnym toczyła się w dniach 23-25 marca 2010 r. Pierwsza skarżąca stawiała się ze swym obrońcą z urzędu. Przesłuchano jedenastu świadków, a wyznaczona przez sąd biegła, psycholog M.S. (zob. par. 61 powyżej), złożyła oświadczenie. Gminne służby opieki społecznej nad dziećmi oświadczyły zasadniczo, że pomiędzy skarżącymi nie powinno dochodzić do kontaktu. Rozwiązaniem alternatywnym mogłyby być spotkania jedynie dwa razy do roku. Służby opieki społecznej nad dziećmi utrzymywały, że chodzi o „długoterminowe objęcie opieką” (*langvarig plassering av barnet*).

65. W wyroku z dnia 22 kwietnia 2010 r. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy decyzję Rady o przymusowym objęciu X opieką (zob. par. 38-46 powyżej). Ograniczył również prawo pierwszej skarżącej do kontaktów z dzieckiem do czterech dwugodzinnych wizyt rocznie.

66. Sąd Apelacyjny uwzględnił informacje zawarte w sprawozdaniu sporządzonym przez ośrodek dla rodziców z dziećmi z dnia 23 października 2008 r. (zob. par. 24 powyżej). Sąd wziął również pod uwagę złożone przed sądem zeznania konsultantki rodzinnej, z których wynikało, że przez pierwsze cztery noce matka pierwszej skarżącej przebywała z nią w placówce (zob. również par. 17 powyżej). W dalszej kolejności stwierdzono:

„Szczególnie po tym czasie wzrosły obawy dotyczące praktycznych aspektów opieki nad dzieckiem. Zgodnie z umową [pierwsza skarżąca] miała zgłaszać wszystkie zmiany pieluch itp. oraz karmienia, ale tego nie robiła. Dziecko spało dłużej niż wynikało to z ich doświadczeń. [Konsultantka rodzinna] nadzorowała oddech dziecka i zauważyła, że przesypiało ono pory karmienia. Ze względu na utratę wagi należało karmić [chłopca] co trzy godziny, przez całą dobę. Niekiedy pracownicy musieli wywierać presję na matkę, aby nakarmiła dziecko.”

67. Sąd Apelacyjny stwierdził, że placówka dla rodziców z dziećmi dokonała prawidłowej oceny i – w przeciwieństwie do Sądu Rejonowego (zob. par. 51 powyżej) – uznał za bardzo mało prawdopodobne, że gdyby u X nie wystąpiła infekcja oka, ocena ta byłaby inna.

68. Ponadto Sąd Apelacyjny odniósł się do sprawozdania z kliniki psychiatrii dziecięcej z dnia 5 grudnia 2008 r. (zob. par. 32 powyżej). Uwzględnił także sprawozdanie biegłej powołanej przez sąd, M.S. (zob. par. 63 powyżej).

69. Z uwagi na fakt, że pobyt w placówce dla rodziców i dzieci trwał krótko, Sąd Apelacyjny uznał za właściwe rozważenie zachowania (*fungering*) pierwszej skarżącej podczas spotkań w ramach wykonywania prawa do kontaktów, które miały miejsce po umieszczeniu X w pieczy zastępczej. Zadanie nadzorowania spotkań powierzono dwóm osobom. Obie sporządziły pisemne sprawozdania. Żadne z nich nie miało pozytywnego wydźwięku. Sąd Apelacyjny uznał, że jedna z osób nadzorujących przedstawiła „ogólny negatywny opis spotkań”.

70. Sąd Apelacyjny odniósł się również do sprawozdania psycholożki i terapeutki rodzinnej wyznaczonych przez służby opieki społecznej nad dziećmi, które przeprowadziły ocenę X w odniesieniu do reakcji, jakie wykazywał po wizytach pierwszej skarżącej (zob. par. 58 i 62 powyżej).

71. Następnie Sąd Apelacyjny, że psycholożka wyznaczona przez sąd, M.S. (zob. par. 61 i 63 powyżej), oświadczyła w sądzie, iż spotkania odbywały się w tak złej atmosferze, że jej zdaniem matka nie powinna mieć prawa do kontaktów z synem. W jej przekonaniu spotkania te „nie służyły dziecku”. Podsumowując kwestię kompetencji pierwszej skarżącej jako osoby sprawującej opiekę, w sprawozdaniu stwierdziła ona (zob. par. 63 powyżej), iż pobyt w ośrodku dla rodziców z dziećmi wykazał, że pierwsza skarżąca „ma problemy z przetwarzaniem i przechowywaniem informacji w sposób umożliwiający wykorzystanie ich jako wskazówki dla jej dalszego postępowania”. Następnie stwierdziła, co następuje:

„Nie jest to kwestia braku chęci, lecz niewystarczającej zdolności do planowania, organizowania i porządkowania. Takie przejawy upośledzenia funkcji poznawczych będą utrudniały opiekę nad dzieckiem i mogą prowadzić do zaniedbania” (ibid.).

72. Sąd Apelacyjny zgodził się z wnioskami biegłej M.S., a następnie przystąpił do rozstrzygnięcia kwestii, czy środki pomocy mogą w wystarczającym stopniu zaradzić niedostatkom w zakresie umiejętności wychowawczych pierwszej skarżącej. W tym względzie zauważył, że

kluczowe znaczenie mają przyczyny istnienia deficytów w zakresie kompetencji opiekuńczych. Sąd Apelacyjny odniósł się w tym miejscu do przedstawionego przez biegłą opisu historii choroby pierwszej skarżącej, a mianowicie, że od dzieciństwa aż do momentu przeprowadzenia operacji mózgu w 2005 r., kiedy to pierwsza skarżąca miała 19 lat, cierpiała ona na poważną epilepsję

73. Sąd Apelacyjny zauważył, że M.S. wskazała również, iż historia choroby pierwszej skarżącej musiała pod wieloma względami zaważyć na jej dzieciństwie. Sąd oparł swoją ocenę na przedstawionym przez M.S. opisie problemów zdrowotnych pierwszej skarżącej oraz wpływu, jaki miały one na jej kompetencje społeczne i rozwój. Zauważył w dalszej kolejności, że jako środek pomocy podjęto próbę umieszczenia [pierwszej skarżącej] w ośrodku dla rodziców z dziećmi (zob. par. 17 powyżej). Pobyt miał trwać trzy miesiące, lecz został przerwany po niespełna trzech tygodniach. Jako warunek dłuższego pobytu pierwsza skarżąca zażądała gwarancji, że po jego zakończeniu będzie mogła zabrać syna do domu. Służby opieki społecznej nad dziećmi nie były w stanie udzielić takiej gwarancji, w związku z czym w dniu 17 października 2008 r. pierwsza skarżąca wróciła do domu.

74. Sąd Apelacyjny zauważył, że przyjęto, iż odpowiednie środki pomocy polegają na zapewnieniu kuratora oraz dalszej pomocy i szkolenia w zakresie opieki nad dziećmi. Sąd Apelacyjny uznał jednakże, iż zapewnienie pierwszej skarżącej odpowiedniego szkolenia zajęłoby tak dużo czasu, że nie stanowiłoby realnej alternatywy wobec dalszego pobytu dziecka w rodzinie zastępczej. Co więcej, brakowało pewności odnośnie do skuteczności takiego szkolenia. W tym względzie Sąd Apelacyjny zwrócił szczególną uwagę na fakt, że zarówno pierwsza skarżąca, jak i członkowie jej najbliższej rodziny stwierdzili, że w przypadku zwrócenia im X nie życzą sobie dalszego nadzoru lub pomocy. Zgodził się z wnioskami powołanej przez sąd biegłej, M.S. (zob. par. 63 powyżej).

75. W wyroku z dnia 22 kwietnia 2010 r. Sąd Apelacyjny ustalił, że konieczne jest wydanie nakazu opieki i że przyznanie matce środków pomocy nie będzie wystarczające, aby umożliwić powrót jej syna. Spełnione zostały zatem warunki do wydania nakazu opieki zgodnie z drugim akapitem art. 4-12 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej). W tym względzie Sąd Apelacyjny zwrócił ponadto szczególną uwagę na przywiązanie, jakie wykształciło się u X w stosunku do rodziców zastępczych, a zwłaszcza matki zastępczej. W odniesieniu do prawa do kontaktów Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozbawienie rodzica prawa do kontaktowania się z dzieckiem po objęciu go opieką wymaga wyjątkowych i poważnych powodów, ponieważ kontakt taki uznaje się zwykle za leżący w najlepiej pojętym interesie dziecka, szczególnie z punktu widzenia oceny długoterminowej. W niniejszej sprawie, pomimo negatywnych informacji na temat spotkań z dzieckiem i zalecenia biegłej psycholożki M.S., aby nie przyznawać pierwszej skarżącej prawa do kontaktów, Sąd Apelacyjny uznał, że nie istnieją wyjątkowe i poważne

powody odmowy kontaktu, ale spotkania te nie powinny odbywać się w zbyt krótkich odstępach czasu. W dalszej kolejności stwierdzono:

„Odnosnie do częstotliwości spotkań w ramach prawa do kontaktów Sąd Apelacyjny zaprezentowano podzielone opinie, większości i mniejszości.

Większość (...) za odpowiedni wymiar kontaktów uznała dwie godziny cztery razy w roku.

Większość uważa za uzasadnione podkreślenie, że prawo do kontaktów przysługuje jedynie matce. Fakt, że rzadko spotykała się z [X] sama, pociągnął za sobą pewne niekorzystne konsekwencje. Napięta atmosfera między obecnymi podczas spotkań dorosłymi zaostrzyła się. Należy założyć, że w przypadku obecności większej liczby osób stres dziecka się nasila. Mniejsza liczba uczestników przyczyni się do spokojniejszej atmosfery. Jest to również zgodne z obserwacjami psycholożki [M.S.]. Atmosfera między dorosłymi może również stać się mniej napięta, gdy sprawa zostanie prawomocnie rozstrzygnięta i upłynie trochę czasu. Fakt, że zgodnie z nowymi ustaleniami spotkania będą odbywały się rzadziej, zmniejszy również stres dziecka. Należy założyć, że w takim przypadku reakcje dziecka będą łagodnieć. Jednak najważniejszym czynnikiem będzie to, czy matka i ewentualnie pozostali członkowie rodziny będą potrafili lepiej współpracować i czy będą pozytywnie nastawieni do matki zastępczej, w szczególności podczas spotkań z dzieckiem.

Konstatacja większości, że spotkania w ramach prawa do kontaktów nie mogą odbywać się częściej niż cztery razy w roku, wynika z rozważań przedstawionych powyżej. Ponadto umieszczenie w pieczy zastępczej będzie najprawdopodobniej mieć charakter długoterminowy. Spotkania mogą więc stanowić sposób na podtrzymanie kontaktu między matką a synem, aby był on świadomy swoich korzeni. Uważa się, że jest to ważne dla rozwoju tożsamości. Celem spotkań nie jest nawiązanie relacji z myślą o przyszłym powrocie dziecka pod opiekę biologicznej matki.

Służby opieki społecznej nad dziećmi muszą być upoważnione do nadzorowania wykonywania prawa do kontaktów z dzieckiem. Jest to konieczne z kilku powodów, między innymi w celu ograniczenia liczby osób uczestniczących w spotkaniach.”

Mniejszość składu orzekającego Sądu Apelacyjnego – jeden z sędziów zawodowych – była zdania, że wymiar kontaktów należy ustalić na dwa razy w roku.

76. Pierwsza skarżąca nie wniosła odwołania od wyroku, który tym samym stał się prawomocny.

D. Skarga pierwszej skarżącej do starosty powiatu

77. W niedatowanym piśmie pierwsza skarżąca złożyła do starosty powiatu (*fylkesmannen*) skargę dotyczącą służb opieki społecznej nad dziećmi. Utrzymywała, że służby opieki społecznej nad dziećmi kłamały i twierdziły, że jest opóźniona w rozwoju; psycholożka wyznaczona przez Sąd Apelacyjny (zob. par. 61 powyżej) była stronnicza i nigdy nie powinna była uzyskać zgody na wejście do jej domu; podczas spotkań z dzieckiem pierwsza skarżąca, jeżeli przychodziła sama, była zastraszana i nękana przez kuratora i matkę zastępczą, i nie wolno jej było przyprowadzać własnych rodziców. Stwierdziła, że można się tylko zastanawiać, jak bardzo

[wspomniane osoby] są niedorozwinięte lub jak niskie mają IQ. Jej zdaniem cała sprawa opierała się na kłamstwach. [Pierwsza skarżąca] przedstawiła ponadto zarzut, że służby opieki społecznej nad dziećmi oceniają ludzi jako pozbawionych kompetencji (*umyndiggjør*) i chętnie uznają ich za opóźnionych (*gjør gjerne folk evneveike*) w celu pozyskania dzieci dla siebie lub swoich przyjaciół.

78. W odpowiedzi z dnia 22 lipca 2010 r. dyrektor (*barnevernleder*) gminnych służb opieki społecznej nad dziećmi stwierdził, że pierwsza skarżąca i jej rodzina są bardziej zainteresowani konfliktem ze służbami opieki społecznej nad dziećmi niż nawiązaniem dobrego i pozytywnego kontaktu z X. Pierwsza skarżąca już wcześniej skarżyła się na pracowników służb opieki społecznej nad dziećmi, którzy spełnili jej życzenie wyznaczenia nowego kuratora, jednakże postawa pierwszej skarżącej nie uległa zmianie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego (zob. par. 54 powyżej), zwiększono częstotliwość kontaktów do trzech razy w tygodniu, na co X zareagował bardzo negatywnie. Dyrektor służb opieki społecznej nad dziećmi stwierdził ponadto, że służby te rozumieją, że dla pierwszej skarżącej sytuacja jest trudna i zaoferowały jej pomoc (zob. między innymi par. 48 powyżej). W odniesieniu do spotkań w ramach prawa do kontaktów wypróbowano kilka możliwości. Początkowo spotkania się w sali konferencyjnej w ich biurze, gdzie kurator i matka zastępcza mogli siedzieć przy stole w pewnej odległości od pierwszej skarżącej i X, ale w sposób umożliwiający im interwencję w razie konieczności. Pierwsza skarżąca wyraziła sprzeciw wobec tego rozwiązania. Następnie odbyło się kilka sesji w domu rodziców zastępczych, ale matka zastępcza uznała to za trudne, ponieważ atmosfera była bardzo zła, a [rodzicom zastępczym] zależało na tym, by dom zastępczy był dla X miejscem bezpiecznym. Następnie wynajęto mieszkanie, które zostało przeznaczone na cele takie jak spotkania. To również nie odpowiadało pierwszej skarżącej, która ponownie zgłosiła zastrzeżenia. Powrócono do organizacji spotkań w biurach służb opieki społecznej nad dziećmi, gdzie od tego czasu udostępniono w tym celu nowe pomieszczenie.

79. Dyrektor służb opieki społecznej nad dziećmi stwierdził również, że matka zastępcza nadal była obecna podczas spotkań. Uznane to za całkowicie konieczne, ponieważ była ona dla X osobą zapewniającą poczucie bezpieczeństwa. Za konieczną uznano także obecność kuratora, który mógłby udzielać pierwszej skarżącej wskazówek, także uznano za konieczną. Zadaniem kuratora było również przerwanie spotkania w przypadku odmowy przyjęcia zaleceń przez pierwszą skarżącą. Do tej pory spotkań nie wstrzymano, ale kurator próbował powiedzieć pierwszej skarżącej, że ważnym jest, aby skupiła się na X i cieszyła jego towarzystwem zamiast krzyczeć na opiekę społeczną i matkę zastępczą.

80. W piśmie do pierwszej skarżącej z dnia 26 lipca 2010 r. starosta powiatu, po uzyskaniu odpowiedzi służb opieki społecznej nad dziećmi na

swoje zapytanie, poinformował ją, że nie ma zastrzeżeń do pracy służb opieki społecznej nad dziećmi w tej sprawie.

E. Postępowanie w sprawie uchylecia nakazu opieki lub pozbawienia pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej nad X i zezwolenia na jego przysposobienie

1. Postępowanie przed Powiatową Radą Opieki Społecznej

(a) Wprowadzenie

81. W dniu 29 kwietnia 2011 r. pierwsza skarżąca wystąpiła do służb opieki społecznej nad dziećmi o uchylenie nakazu opieki lub, alternatywnie, o rozszerzenie prawa do kontaktów z X.

82. W dniu 13 lipca 2011 r. gminne służby opieki społecznej nad dziećmi przekazały wniosek do Powiatowej Rady Opieki Społecznej. Gmina wniosła o odrzucenie wniosku, pozbawienie pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej nad X (przekazanie jej władzom) oraz wydanie zgody na przysposobienie X przez rodziców zastępczych, u których X przebywał od momentu objęcia go opieką (zob. par. 22 powyżej). Władze w dalszym ciągu nie знаły tożsamości biologicznego ojca X. Alternatywnie gmina zaproponowała, aby pierwszej skarżącej odebrać prawo do kontaktów.

83. Podczas spotkania z dzieckiem w dniu 6 września 2011 r. kurator zauważył, że pierwsza skarżąca jest w ciąży i zapytał, kiedy dziecko ma się urodzić. Zgodnie z notatkami z obserwacji pierwsza skarżąca odpowiedziała, że sądzi, iż będzie to około Nowego Roku. Z notatek wynika, że spotkanie to przebiegło pomyślnie.

84. W dniu 13 września 2011 r. obrońca pierwszej skarżącej zaangażował specjalistę w dziedzinie neurologii klinicznej w celu zbadania jej kompetencji i określenia zdolności poznawczych.

85. W pismach z dnia 14 września i 28 października 2011 r., w toku postępowania przed Radą, gmina zwróciła się o dalsze informacje na temat męża pierwszej skarżącej, aby móc nawiązać z nim kontakt i porozmawiać o jego przyszłej roli w życiu pierwszej skarżącej.

86. Tymczasem w dniu 18 października 2011 r. pierwsza skarżąca urodziła dziecko Y. Latem tego samego roku wyszła za mąż za ojca Y. Nowo założona rodzina przeprowadziła się do innej gminy. Kiedy służby opieki społecznej nad dziećmi w gminie, w której pierwsza skarżąca pierwotnie zamieszkiwała, powzięły wiedzę o urodzeniu przez nią kolejnego dziecka, wystosowały do gminy, do której się przeprowadziła, pismo wyrażające zaniepokojenie, a ta zainicjowała dochodzenie dotyczące jej kompetencji rodzicielskich.

87. Również w dniu 18 października 2011 r. specjalista w dziedzinie neurologii klinicznej zaangażowany przez obrońcę pierwszej skarżącej (zob.

par. 84 powyżej) przedstawił sprawozdanie. Jego konkluzje brzmią następująco:

„Skala inteligencji Wechslera dla dorosłych III (WAIS-III) wykazuje IQ na poziomie 86. Uwzględniając standardowe błędy pomiaru, z 95% prawdopodobieństwem można stwierdzić, że jej iloraz inteligencji wynosi od 82 do 90. Normą jest zakres pomiędzy 85 a 115. Z punktu widzenia posiadanych zdolności skarżąca plasuje się w dolnym zakresie normy. Ponadto wykazuje ona znaczne trudności w nauce, które są ... [poważniejsze] niż wskazywałyby na to jej iloraz inteligencji [(*betydelige lærevansker som er svakere enn hva hennes IQ skulle tilsi*)]. Trudności te uważa się za świadczące o zaburzeniach funkcji poznawczych.”

W piśmie z dnia 27 października 2011 r. skierowanym do adwokata pierwszej skarżącej w odpowiedzi na prośbę o udzielenie dalszych informacji ten sam specjalista stwierdził:

„Ogólne IQ pomiędzy 82 a 90 nie jest samo w sobie czynnikiem dyskwalifikującym do sprawowania opieki nad dziećmi. Zdolności opiekuńcze należy w większym stopniu badać poprzez obserwację osoby opiekującej się i dziecka oraz uzyskane w drodze wywiadu informacje o innych okolicznościach. Nie będąc ekspertem w tej dziedzinie, uważam, że ocena kluczowych czynników obejmowałaby, między innymi, zdolność osoby opiekującej się do empatii i wychodzenia naprzeciw dziecku, rozumienie potrzeb dziecka, zdolność do interpretowania sygnałów od dziecka oraz zdolność do rezygnacji [(*utsette*)] z własnych oczekiwań na rzecz potrzeb dziecka.

Ocenę taką powinien przeprowadzić wykwalifikowany psycholog z doświadczeniem w tej dziedzinie.”

88. W dniu 8 listopada 2011 r. obrońca pierwszej skarżącej przesłał do Rady kopię dokumentacji medycznej z dnia 2 listopada 2011 r. Z dokumentacji tej wynikało, że lekarz wyraził zgodę na złożenie zeznań w toku zbliżającej się sprawy za pośrednictwem telefonu, jak również to, że nie dostrzegał żadnych okoliczności związanych z epilepsją czy zdolnościami poznawczymi pierwszej skarżącej, które wskazywałyby, że nie jest ona w stanie opiekować się własnym dzieckiem.

89. W dniach 28, 29 i 30 listopada 2011 r. odbyła się rozprawa przed Powiatową Radą Opieki Społecznej, w skład której wchodził prawnik, psycholog i ławnik. Pierwsza skarżąca była na niej obecna wraz ze swoim przedstawicielem prawnym. Przesłuchano dwudziestu jeden świadków.

(b) Decyzja Rady

90. W dniu 8 grudnia 2011 r. Rada zdecydowała, że należy pozbawić pierwszą skarżącą władzy rodzicielskiej nad X oraz zezwolić na przysposobienie X przez jego rodziców zastępczych. Rada stwierdziła, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby od czasu wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku w dniu 22 kwietnia 2010 r. kompetencje rodzicielskie pierwszej skarżącej uległy poprawie (zob. par. 65-75 powyżej). Z tego względu w dalszym ciągu uznawano ją za niezdolną do zapewnienia X odpowiedniej opieki. Rada stwierdziła ponadto, że:

„W oświadczeniu przed Powiatową Radą Opieki Społecznej, matka podtrzymała swoją opinię, że nakaz opieki stanowił zmovę pomiędzy służbami opieki społecznej nad dziećmi, ośrodkiem dla rodziców z dziećmi i rodzicami zastępczymi mającą na celu „pomoc kobiecie, która nie może dzieci”. Według słów matki chodziło tu o „z góry złożone zamówienie na dziecko”. Matka nie zdawała sobie sprawy, iż zaniedbywała [X] i oświadczyła, że większość swojego czasu i energii poświęca „sprawie”.

Z relacji ze spotkań matki z [X] niezmiennie [(*gjennomgående*)] wynika, że w dalszym ciągu nie jest ona w stanie skoncentrować się na [X] i na tym, co jest dla niego najlepsze, pozostaje natomiast pod wpływem bardzo negatywnej opinii o matce zastępczej i służbach opieki społecznej nad dziećmi.

[Pierwsza skarżąca] wyszła za mąż i jesienią tego roku urodziła kolejne dziecko. Psycholog [K.M.] oświadczył przed Komisją, że zaobserwował dobre interakcje między matką a dzieckiem i że matka dobrze opiekuje się dzieckiem. Rada przyjmuje tę informację do wiadomości. W ocenie Powiatowej Rady Opieki Społecznej spostrzeżenie to w żadnym wypadku nie może być podstawą do stwierdzenia, że matka posiada kompetencje do sprawowania opieki nad [X].

Powiatowa Rada Opieki Społecznej uznaje za uzasadnione przyjęcie założenia, że [X] jest dzieckiem szczególnie wrażliwym. Przez pierwsze trzy tygodnie swojego życia doświadczył on poważnego i zagrażającego życiu zaniedbania. Odniesiono się również do faktu, że niektóre spośród spotkań z matką w ramach jej prawa do kontaktów były dla [X] bardzo stresujące. Ogólnie rzecz biorąc, wiele przeszedł. Od trzech lat mieszka w rodzinie zastępczej i nie zna swojej biologicznej matki. Gdyby matka miała odzyskać prawo do opieki nad [X], wymagałoby to, między innymi, dużej zdolności do empatii i zrozumienia [X] oraz problemów, których by doświadczał, choćby w postaci żaloby i tęsknoty za rodzicami zastępczymi. Matka i jej rodzina wydawali się być całkowicie pozbawieni takiej empatii i zrozumienia. Zarówno matka, jak i babcia stwierdziły, że nie będzie to problemem, że „wystarczy jedynie odwrócić jego uwagę”, co sprawiało wrażenie, że nie współczują chłopcu, a tym samym nie są w stanie zapewnić mu opieki psychologicznej, której potrzebowałby w razie powrotu.”

91. Rada zwróciła ponadto szczególną uwagę na wnioski biegłej, M.S. (zob. par. 63 powyżej). Zostały one zacytowane przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 22 kwietnia 2010 r. (zob. par. 65-75 powyżej) Zdaniem Rady ten opis pierwszej skarżącej wciąż pozostawał trafny. W każdym razie za decydujący uznano fakt, że X nawiązał taką więź ze swoją rodziną zastępczą, że odebranie go spowodowałoby dla niego poważne i trwałe problemy.

92. Rada stwierdziła ponadto:

„[X] od trzech lat żyje w rodzinie zastępczej jako równoprawny członek rodziny. Te trzy lata to całe życie chłopca. Uważamy za uzasadnione stwierdzenie, że rodzina zastępcza jest dla niego podstawowym źródłem poczucia bezpieczeństwa i przynależności. Traktuje on rodziców zastępczych jako swoich rodziców psychologicznych. Oprócz rodziny zastępczej [X] otrzymuje dobrą opiekę w przedszkolu i ze strony pozostałych członków rodziny rodziców zastępczych. Nie mamy wątpliwości, że usunięcie [X] z tego środowiska i zwrócenie go biologicznej matce doprowadziłoby do znacznych i poważnych problemów. Zwrócono uwagę na fakt, że już po roku znaczącego zwiększenia wymiaru kontaktów u X wystąpiły poważne problemy. W naszej ocenie dalszy pobyt chłopca w rodzinie zastępczej ma kluczowe znaczenie dla jego rozwoju i dobra.

Na tej podstawie Powiatowa Rada Opieki Społecznej musi rozstrzygnąć kwestię pozbawienia władzy rodzicielskiej oraz, jeśli jest to właściwe, wydania zgody na przysposobienie.

Pierwszy i drugi akapit art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi stanowią, że decyzja o pozbawieniu rodziców władzy rodzicielskiej może zostać podjęta i jest warunkiem wstępnym do udzielenia zgody na przysposobienie. Jest to uwarunkowane wydaniem przez Powiatową Radę Opieki Społecznej nakazu opieki nad dzieckiem.

Rada opiera swoją decyzję na ugruntowanym orzecznictwie, które pozwala na pozbawienie rodziców biologicznych władzy rodzicielskiej w celu umożliwienia adopcji. Taki jest główny cel wniosku służb opieki społecznej nad dziećmi dotyczącego pozbawienia matki władzy rodzicielskiej w niniejszej sprawie.

Brzmienie art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi określa znacznie surowsze warunki wydania zgody na przysposobienie niż pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej. Jednakże jeżeli celem decyzji wydanej na podstawie akapitu pierwszego jest stworzenie możliwości przysposobienia, przyczyny wskazujące na przysposobienie będą również stanowiły podstawę do pozbawienia władzy rodzicielskiej.

W niniejszej sprawie należy zatem ustalić, czy spełnione zostały przesłanki do wyrażenia zgody na przysposobienie. Trzeci akapit art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi stanowi, co następuje:

„Wydanie zgody możliwe jest, jeżeli

- a) należy uznać za prawdopodobne, że rodzice będą trwale niezdolni do zapewnienia dziecku właściwej opieki lub dziecko przywiązało się do osób i środowiska, w którym przebywa, w takim stopniu, że na podstawie ogólnej oceny można uznać, że odebranie dziecka może spowodować dla niego poważne problemy, oraz
- b) adopcja leżałaby w najlepiej pojętym interesie dziecka, oraz
- c) osoby ubiegające się o przysposobienie były rodzicami zastępczymi dziecka i wykazały się zdolnością do wychowywania dziecka jak własnego, oraz
- d) spełnione są warunki do wydania zgody na przysposobienie zgodnie z ustawą o przysposobieniu.

Powiatowa Rada Opieki Społecznej w pierwszej kolejności stwierdza, że istnieją uzasadnione podstawy do pozbawienia matki władzy rodzicielskiej nad [X], niezależnie od kwestii przysposobienia. Wskazano, że [X] mieszka w rodzinie zastępczej praktycznie przez całe swoje życie, a zatem jest rzeczą naturalną, że rodzice zastępczy podejmują w jego imieniu decyzje związane z władzą rodzicielską. Nieczułe zachowanie matki, chociażby w internecie, wskazuje również na to, że może ona przysporzyć mu wielu problemów [*ramme ham hardt*], gdy będzie w wieku, w którym będzie w stanie to zrozumieć.

Powiatowa Rada Opieki Społecznej jest zdania [*(legger til grunn)*], że matka będzie trwale niezdolna do zapewnienia [X] właściwej opieki oraz że [X] tak bardzo przywiązał się do rodziców zastępczych, przybranego brata i pozostałych członków rodziny, że przeniesienie go doprowadziłoby do powstania poważnych problemów. Odnosimy się do uzasadnienia przedstawionego powyżej. Warunek zawarty w lit. a) [trzeciego akapitu] art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi został spełniony.

Adopcja jest środkiem o charakterze szczególnie inwazyjnym w stosunku do rodziców biologicznych i dziecka. Z tego względu wymagane są szczególnie ważne powody. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego rozstrzygnięcie musi opierać się

na indywidualnej ocenie, lecz także na ogólnych doświadczeniach z zakresu psychologii lub psychiatrii dziecięcej. Powołano się w szczególności na orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie Rt. 2007, str. 561 i nast., odwołujące się do stwierdzenia biegłego sądowego, że ogólne doświadczenie wskazuje, iż relacja rodziny zastępczej nie jest preferowaną opcją dla długoterminowego umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej, które trafiły do niej przed nawiązaniem więzi z rodzicami biologicznymi. W takich przypadkach z punktu widzenia rozwoju dziecka najkorzystniejsza byłaby adopcja. W wyroku stwierdzono, że tej ogólnej, lecz zniuansowanej wiedzy należy przypisać znaczną wagę.

Powiatowa Rada Opieki Społecznej opiera swoją decyzję [(*legger til grunn*)] na odmowie wyrażenia przez matkę zgody na przysposobienie [X]. Jak wskazano powyżej, wykazuje ona zdecydowane, wręcz niewłaściwe [(*uhensiktsmessig*)] pragnienie, aby dziecko do niej wróciło.

W ocenie Powiatowej Rady Opieki Społecznej zgoda na adopcję jednoznacznie leży w najlepiej pojętym interesie [X]. Zdaniem Powiatowej Rady Opieki Społecznej powrotu [X] pod opiekę matki nie należy brać pod rozwagę. Umieszczenie w tej rodzinie zastępczej uznaje się za stałe. [X] traktuje rodziców zastępczych jak swoich rodziców psychologicznych i są to jedyni rodzice, jakich zna. Adopcja dałaby [X] dodatkową pewność, że jest on synem swoich przybranych rodziców.”

93. Rada odniosła się następnie do decyzji Sądu Najwyższego (*Høyesteretts*) w sprawie *Norsk Retstidende* (Rt.) 2007, str. 561 (zob. również par. 125 poniżej) i stwierdziła, że rozumowanie leżące u podstaw następującego fragmentu tego wyroku – powtórzone w sprawie *Aune przeciwko Norwegii* (nr 52502/07, § 37, 28 października 2010 r.) – ma zastosowanie w niniejszej sprawie:

„Decyzja, że powinien on pozostać dzieckiem rodziców zastępczych, oznaczałaby, że osoby, z którymi zawsze mieszkał, które są jego rodzicami i z którymi nawiązał najwcześniejsze więzi i poczucie przynależności, powinny pozostawać pod kontrolą służb opieki społecznej nad dziećmi – władz publicznych – i że nie są one postrzegane przez społeczeństwo jako jego prawdziwi rodzice, lecz raczej jako rodzice zastępczy na podstawie umowy, którą można rozwiązać. (...)”

Rada uznała te ogólne rozważania za dokładny opis sytuacji X. Adopcja leżałaby w najlepiej pojętym interesie X. Warunek zawarty w lit. b) trzeciego akapitu art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej) uznano zatem za spełniony.

94. Ponadto rodzice zastępczy byli dla X – od czasu, gdy miał on trzy tygodnie – tymczasowymi rodzicami zastępczymi, a następnie rodzicami zastępczymi. Rada stwierdziła, że udokumentowano, iż zapewnili oni X doskonałą opiekę, a między nimi a X istniały dobre i bliskie więzi. Rodzice zastępczy wyrażali silne pragnienie adopcji X. W opinii Rady rodzice zastępczy wykazali, że są odpowiednimi osobami do wychowania X jak własnego dziecka. Warunki zawarte w lit. c) trzeciego akapitu art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej) uznano zatem za spełnione.

95. Podsumowując, adopcja leżałaby w najlepiej pojętym interesie X. Przy podejmowaniu decyzji Rada wzięła pod uwagę art. 8 Konwencji.

2. Postępowanie przed Sądem Rejonowym

(a) Wprowadzenie

96. W dniu 19 grudnia 2011 r. pierwsza skarżąca wniosła odwołanie od decyzji, podnosząc zarzut, że stwierdzając, iż [pierwsza skarżąca] nie jest w stanie zapewnić X odpowiedniej opieki, Rada dokonała nieprawidłowej oceny dowodów. Jej zdaniem powrót X do niej leżałby w jego najlepiej pojętym interesie i argumentowała, że jej sytuacja i kompetencje opiekuńcze uległy zmianie. Była teraz mężatką i urodziła [drugie] dziecko. Oświadczyła, że służby opieki społecznej nad dziećmi w nowej gminie udzielają im wsparcia w zakresie opieki nad dzieckiem. Ponadto, jej zdaniem, usunięcie X z rodziny zastępczej przysporzyłoby mu problemów jedynie w perspektywie krótkoterminowej; nie należało się spodziewać problemów długoterminowych. X przebywał w rodzinie zastępczej tylko przez krótki czas i to nie rodzice zastępczy wyrazili chęć przysposobienia dziecka, lecz inicjatywę taką podjęły służby opieki społecznej nad dziećmi. Pierwsza skarżąca twierdziła również, że spotkania z X przebiegały w sposób zadowalający; jeśli służby opieki społecznej nad dziećmi uważały te spotkania za nieodpowiednie, to do nich, jako strony silniejszej, należało podjęcie działań w celu zapewnienia, aby były one zadowalające.

97. Gmina wyraziła sprzeciw wobec odwołania i w swojej odpowiedzi oświadczyła, że X, który w owym czasie miał trzy lata i cztery miesiące, mieszkał w domu zastępczym od czasu, gdy miał trzy tygodnie i że przywiązał się do swego domu zastępczego. Stwierdziła ponadto, że powrót pod opiekę matki w przedmiotowym czasie byłby dla X źródłem poważnych i długotrwałych problemów. Nie miał wspomnień z okresu, kiedy przebywał pod opieką matki. Zdaniem gminy zdolność pierwszej skarżącej do sprawowania opieki nad X nie zmieniła się od czasu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 kwietnia 2010 r. Spotkania X i pierwszej skarżącej nie przebiegały we właściwy sposób. Podczas wizyt zdarzały jej się wybuchy i wychodziła przed upływem czasu. Reakcje X następujące po tych spotkaniach były negatywne. Pierwsza skarżąca i jej matka przejawiały bardzo negatywne nastawienie wobec służb opieki społecznej nad dziećmi. Pierwsza skarżąca twierdziła, że służby opieki społecznej nad dziećmi pomagały jej w opiece nad dzieckiem, podczas gdy prawda była taka, że odmówiła ona służbom opieki społecznej nad dziećmi wstępu do swego domu i w związku z tym żadnych środków pomocy nie zastosowano. Wprawdzie to służby opieki społecznej nad dziećmi podjęły inicjatywę wystąpienia z wnioskiem o adopcję, ale w takiej sprawie jak niniejsza był to ich obowiązek. Trwała relacja z domem zastępczym, jaką zapewniłaby adopcja, byłaby dla X lepszym rozwiązaniem. Gmina podkreśliła, że to nie epilepsja czy iloraz inteligencji pierwszej skarżącej, lecz jej niedojrzałość i faktyczny brak kompetencji opiekuńczych, stanowiły powód zastosowania środków. Psycholog K.M., zaangażowany przez pierwszą skarżącą (zob. par.

98 poniżej), nie powinien zostać dopuszczony do składania zeznań. Sporządził on nagranie wideo spotkania w ramach prawa do kontaktów bez zgody stron; odmówił przesłania nagrania wideo do służb opieki społecznej nad dziećmi; nigdy nie dostarczył jakichkolwiek materiałów na piśmie, ani nic, co zostałoby zweryfikowane pod względem jakości, co w przypadku opinii biegłych stanowi normalną procedurę; gmina zgłosiła go już do organów nadzoru służby zdrowia i Rady Etyki Stowarzyszenia Psychologów.

98. W dniu 22 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w składzie: jeden sędzia zawodowy, jeden psycholog i jeden ławnik, zgodnie z art. 36-4 ustawy o sporach (zob. par. 133 poniżej), po przeprowadzeniu rozprawy, która trwała od 13 do 15 lutego 2012 r. i podczas której przesłuchano dwudziestu jeden świadków, utrzymał decyzję w mocy. Wśród świadków powołanych przez służby opieki społecznej nad dziećmi znalazły się osoby odpowiedzialne za sprawowanie nadzoru nad rodziną zastępczą i spotkaniami, S.H. z Poradni Psychiatrycznej dla Dzieci i Młodzieży, biegłe psycholożki B.S. i M.S. (zob. między innymi par. 58, 61, 62 i 63 powyżej) oraz konsultantka rodzinna z ośrodka dla rodziców z dziećmi (zob. przykładowo par. 24 powyżej). Wśród świadków powołanych przez pierwszą skarżącą byli członkowie jej rodziny, jej mąż i członkowie jego rodziny, dyrektor ds. medycznych szpitala, w którym pierwsza skarżąca przeszła operację w 2005 r. (zob. par. 72 powyżej) oraz specjalista w dziedzinie psychologii K.M. (zob. par. 97 powyżej). Pierwsza skarżąca stawiała się wraz ze swym obrońcą z urzędu.

(b) Uzasadnienie Sądu Rejonowego dotyczące możliwości zakończenia sprawowania opieki publicznej nad X

99. Na wstępie wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że w trakcie rozprawy poświęcono pewną ilość czasu na wyjaśnienie okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji o objęciu X opieką. Sąd Rejonowy zaznaczył, że będzie analizować sytuację przed wydaniem decyzji o umieszczeniu w pieczy zastępczej tylko w takim zakresie, w jakim będzie to konieczne do prawidłowej oceny sytuacji w czasie wydawania wyroku.

100. Następnie Sąd Rejonowy zauważył, że w okresie ostatniego roku sytuacja pierwszej skarżącej pod pewnymi względami się poprawiła. [Pierwsza skarżąca] zawarła w sierpniu 2011 r. związek małżeński, jej mąż miał stałą pracę, urodziła im się córka Y. Sąd zauważył również, że służby opieki społecznej nad dziećmi w gminie, w której mieszkała para, prowadziły dochodzenie dotyczące zdolności matki do opieki nad Y. Pracownik służb opieki społecznej nad dziećmi w nowej gminie zeznał na rozprawie, że nie otrzymał żadnych zgłoszeń dotyczących niepokojących kwestii z wyłączeniem tych, o których został poinformowany przez służby opieki społecznej nad dziećmi w gminie, w której pierwsza skarżąca wcześniej zamieszkiwała. W ramach prowadzonego dochodzenia służby te poczyniły obserwacje w domu pierwszej skarżącej. Dostrzeżono wiele dobrych aspektów, ale także to, że rodzice mogą potrzebować pomocy w zakresie

rutyny i struktury. Sąd Rejonowy uznał, że wskazuje to na fakt, iż służby opieki społecznej nad dziećmi w gminie, do której przeprowadziła się pierwsza skarżąca, uznały, że rodzice mogliby zapewnić Y odpowiednią opiekę, gdyby korzystali z pomocy służb opieki społecznej nad dziećmi. Y nie była dzieckiem wymagającym szczególnej opieki.

101. Jednakże dowody świadczą o tym, że w przypadku X, którego kilku biegłych określiło jako dziecko wymagające szczególnej troski, sytuacja była inna. Sąd Rejonowy powołał się w szczególności na oświadczenie specjalisty z Poradni Psychiatrycznej dla Dzieci i Młodzieży, który wyjaśnił, że jeszcze w grudniu 2011 r. X łatwo się stresował i potrzebował dużo spokoju, bezpieczeństwa i wsparcia. Jeśli jego rozwój emocjonalny w przyszłości miałby być prawidłowy, opiekun musiałby być tego świadomy i brać to pod uwagę. Kiedy pierwsza skarżąca składała zeznania w sądzie, wyraźnie dowiodła, że nie zdaje sobie sprawy z tego, z jakimi wyzwaniem będzie musiała się mierzyć, jeżeli X zostanie przeniesiony z rodziny zastępczej. Nie potrafiła dostrzec jego bezbronności, a kluczową kwestią, która ją interesowała, było to, żeby dorastał „tam, gdzie jego miejsce”. Pierwsza skarżąca uważała, że jego powrót nie będzie stanowił problemu i w dalszym ciągu nie rozumiała, dlaczego służby opieki społecznej nad dziećmi musiały podjąć działania, gdy został on w trybie pilnym umieszczony w rodzinie zastępczej. Nie chciała przedstawić swojego zdania na temat rozwoju X w rodzinie zastępczej. W opinii Sądu Rejonowego pierwsza skarżąca nie byłaby w stanie w wystarczającym stopniu dostrzec lub zrozumieć szczególnych potrzeb X w zakresie opieki, a jeśli potrzeby te nie zostałyby zaspokojone, istniało znaczne ryzyko nieprawidłowego rozwoju.

102. Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę to, jak rodzice zastępczy i kurator opisywali reakcje emocjonalne X po spotkaniach z matką, a mianowicie jego niepokonany płacz i wzmożoną potrzebę snu. Podczas spotkań X wielokrotnie odmawiał kontaktu z pierwszą skarżącą, a w miarę upływu czasu reagował w sposób, który został opisany jako rezygnacja. Sąd Rejonowy uznał, że możliwą przyczyną takiego zachowania było to, że chłopiec czuł się bezbronny wobec nieadekwatnych interakcji i informacji, które nie były dostosowane do jego wieku i sposobu funkcjonowania. Emocjonalne wybuchy pierwszej skarżącej podczas spotkań, na przykład w sytuacjach, gdy X szukał matki zastępczej i nazywał ją „mamusią”, uznano za potencjalnie przerażające (*skremmende*) i niesprzyjające zdrowemu rozwojowi X.

103. Sąd Rejonowy uznał, że przedstawione dowody „jasno wykazały”, iż „podstawowe ograniczenia” (*grunnleggende begrensningene*), które istniały w czasie wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny, nadal istnieją. W trakcie rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy, poza oświadczeniem pierwszej skarżącej, że jest skłonna do współpracy, nie pojawiły się żadne przesłanki, które wskazywałyby na to, że pierwsza skarżąca przyjęła bardziej pozytywną postawę wobec służb opieki społecznej nad dziećmi czy matki

zastępczej. [Pierwsza skarżąca] ignorowała matkę zastępczą, gdy ta witała się z nią podczas spotkań z dzieckiem i nigdy nie pytała jej o X. Podczas ostatniej wizyty sfrustrowana pierwsza skarżąca wyszła na czterdzieści minut przed planowanym jej zakończeniem. Wszystkie osoby, które były obecne podczas spotkań, określały panującą atmosferę jako nieprzyjemną. Sąd Rejonowy uznał, że jednym z możliwych powodów, dla których kompetencje pierwszej skarżącej podczas spotkań [z X] nie uległy poprawie, były jej zmagania z własnymi uczuciami i tęsknotą za X, które czyniły ją niezdolną do uwzględniania perspektywy dziecka i chronienia go przed jej własnymi wybuchami emocji. Poprawa uzależniona był od zrozumienia [przez pierwszą skarżącą] X i jego potrzeb oraz od jej chęci pracy nad sobą i swoimi słabościami. W okresie trzech lat posiadania przez nią prawa do kontaktów pierwsza skarżąca nie wykazała jakichkolwiek pozytywnych zmian w zakresie swoich kompetencji w kontaktach z dzieckiem. Zadania tego nie ułatwiał jej wyjątkowo negatywny stosunek jej rodziców do gminnych służb opieki społecznej nad dziećmi.

104. Pierwsza skarżąca oświadczyła w sądzie, że jest ofiarą niesprawiedliwości i że będzie walczyć tak długo, aż X zostanie jej zwrócony. Aby naświetlić swoją sytuację, w czerwcu 2011 r. zdecydowała się opublikować swoją historię w Internecie wraz ze zdjęciem własnym i X. W artykule i kilku komentarzach zamieszczonych jesienią 2011 r. wysunęła poważne oskarżenia przeciwko służbom opieki społecznej nad dziećmi i rodzicom zastępczym. W sądzie przyznała, że oskarżenia te nie były zgodne z prawdą. Zdaniem pierwszej skarżącej publiczne eksponowanie i powtarzające się postępowania sądowe nie są w dłuższej perspektywie szkodliwe dla dziecka.

105. Sąd Rejonowy zauważył, że psycholog K.M. (zob. par. 97-98 powyżej), który badał i leczył pierwszą skarżącą, zeznał, że nie spełniała ona kryteriów diagnozy psychiatrycznej. Udzielał jej pomocy w związku z traumą, jaką wywołało u niej odebranie dziecka. Terapia miała na celu zbudowanie u skarżącej poczucia, że jest dobrą matką. Uważał, że poprzednie oceny zdolności pierwszej skarżącej do zapewnienia opieki były w przedmiotowym czasie nieprawidłowe i dowodził przed Sądem Rejonowym, że najlepszym rozwiązaniem dla X byłby powrót do biologicznej matki. Sąd Rejonowy uznał jednakże, iż argumenty psychologa K. M. opierały się na badaniach przeprowadzonych w latach 60-tych i uznał je za niezgodne z najnowszymi badaniami nad małymi dziećmi. Zauważył, iż pozostali biegli, którzy zeznawali w sądzie, inni niż K.M., wypowiedzieli się przeciwko powrotowi X do matki biologicznej, twierdząc, że byłoby to dla niego szkodliwe.

106. Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Powiatowej Rady Opieki Społecznej, że pierwsza skarżąca nie zmieniała się w sposób, który wskazywałby na duże prawdopodobieństwo, że będzie w stanie zapewnić X należyłą opiekę. Sąd zgodził się z uzasadnieniem

Rady, stwierdzając, że nie ma możliwości złagodzenia wyraźnych ograniczeń pierwszej skarżącej jako osoby sprawującej opiekę poprzez zastosowanie odpowiedniego programu przejściowego, środków pomocy czy wsparcia ze strony jej bliskich. Sąd uznał, iż brak podstaw do rozważania pozostałych argumentów dotyczących zdolności pierwszej skarżącej do zapewnienia opieki, ponieważ powrót X pod jej opiekę nie był w żadnym przypadku traktowany jako ewentualna możliwość ze względu na poważne problemy, do jakich prowadziłoby przeniesienie go z rodziny zastępczej. Sąd Rejonowy zgodził się w tej kwestii z ustaleniem Rady, że dziecko tak bardzo przywiązało się do swoich rodziców zastępczych, przybranego brata i ogólnego środowiska rodziny zastępczej, że przeprowadzka wiązałaby się z poważnymi problemami. To rodzina zastępcza zapewniała mu podstawowe bezpieczeństwo i poczucie przynależności, a rodziców zastępczych postrzegało ono jako swoich rodziców psychologicznych. Z tego względu nakaz opieki nie mógł zostać uchylony.

(c) Uzasadnienie Sądu Rejonowego dotyczące pozbawienia [pierwszej skarżącej] władzy rodzicielskiej nad X i wyrażenia zgody na jego przysposobienie

107. Przechodząc do kwestii pozbawienia władzy rodzicielskiej i wydania zgody na przysposobienie, Sąd Rejonowy stwierdził na wstępie, że w przypadku wydania nakazu opieki, do pozbawienia władzy rodzicielskiej wystarczy w zasadzie, aby działania te leżały w najlepiej pojętym interesie dziecka. Jednocześnie w kilku orzeczeniach Sądu Najwyższego podkreślono, że pozbawienie władzy rodzicielskiej ma charakter bardzo inwazyjny i dlatego do podjęcia takiej decyzji wymagane są poważne powody (zob. między innymi par. 125 poniżej). Wymogi dotyczące przysposobienia są jeszcze bardziej rygorystyczne. Kwestie odebrania władzy rodzicielskiej i zgody na przysposobienie należy jednak rozpatrywać łącznie, ponieważ pozbawienie władzy rodzicielskiej ma na celu przede wszystkim ułatwienie przysposobienia. Sąd wziął również pod uwagę, że jeśli pierwsza skarżąca zachowałaby władzę rodzicielską, mogłaby w przyszłości uczestniczyć w konfliktach dotyczących praw, które taka władza za sobą pociąga, takich jak umieszczanie wizerunku dziecka w Internecie.

108. Sąd Rejonowy stwierdził następnie, że zgodę na przysposobienie można wydać wyłącznie, gdy spełnione są cztery warunki określone w akapicie trzecim art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 poniżej), i potwierdził powody, na podstawie których Rada uznała, że tak właśnie jest w odniesieniu do kryteriów wymienionych w lit. a) że należy uznać za prawdopodobne, iż pierwsza skarżąca będzie trwale niezdolna do zapewnienia X właściwej opieki lub że X tak bardzo przywiązał się do rodziców zastępczych i otoczenia ich domu, że na podstawie ogólnej oceny usunięcie go stamtąd mogłoby spowodować dla niego poważne problemy; c) że osoby wnioskujące o przysposobienie były rodzicami zastępczymi X i

wykazały, że są zdolne do wychowania go jak własnego dziecka; oraz d) że spełnione zostały warunki do wydania zgody na przysposobienie zgodnie z ustawą o przysposobieniu (zob. par. 132 poniżej); w odniesieniu do lit. d) sądowi przedłożono również inne dokumenty. W niniejszej sprawie czynnikiem decydującym było zatem to, czy adopcja leżała w najlepiej pojętym interesie X zgodnie z lit. b) i czy należało wydać zgodę na adopcję na podstawie oceny ogólnej. W odniesieniu do takiej oceny w kilku orzeczeniach Sądu Najwyższego stwierdzono, że dla wyrażenia zgody na przysposobienie wbrew woli rodzica biologicznego muszą istnieć poważne powody. Musi istnieć wysoki stopień pewności, że adopcja będzie leżeć w najlepiej pojętym interesie dziecka. Jasne jest, że rozstrzygnięcie musi opierać się nie tylko na indywidualnej ocenie, lecz także na ogólnych doświadczeniach z zakresu psychologii dziecięcej. Sąd powołał się na wyrok Sądu Najwyższego w sprawie *Rt.* 2007, str. 561 (zob. par. 125 poniżej)

109. Stosując ogólne zasady do niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy zauważył w pierwszej kolejności, że X miał wówczas trzy i pół roku, a od trzeciego tygodnia życia mieszkał w rodzinie zastępczej. Jego podstawowe przywiązanie w sensie społecznym i psychologicznym dotyczyło rodziców zastępczych, a umieszczenie w pieczy zastępczej w każdym przypadku miałyby charakter długoterminowy. X był ponadto dzieckiem szczególnie wrażliwym, a adopcja pomogłaby wzmocnić jego poczucie przynależności do rodziców zastępczych, których uważał za swoich rodziców. Doświadczenie bezpiecznego i zdrowego przywiązania do rodziców psychologicznych jest szczególnie ważne dla rozwoju dziecka. Adopcja dałaby X poczucie przynależności i bezpieczeństwa w nadchodzących latach na okres dłuższy niż trwałaby relacja rodziny zastępczej. Względy praktyczne wskazywały również, że osoby, które sprawowały opiekę i kontrolę nad dzieckiem i które w rzeczywistości funkcjonowały jako jego rodzice, powinny pełnić funkcje wynikające z władzy rodzicielskiej.

110. Sąd Rejonowy zauważył, że adopcja oznacza zerwanie więzi prawnych z rodziną biologiczną. Zdaniem [Sądu Rejonowego] X – pomimo spędzenia z matką pierwszych trzech tygodni życia i wielu spotkań w ramach wykonywania prawa do kontaktów – nie nawiązał z nią więzi psychologicznej. Nie zmieniło się to również później, kiedy dowiedział się, że urodziła go pierwsza skarżąca.

111. Sąd uwzględnił ponadto fakt, że nawet gdyby spotkania w ramach prawa do kontaktów nie miałyby już być organizowane, rodzice zastępczy wyrazili opinię, że są gotowi zezwolić X na kontakt z rodzicem biologicznym, gdyby chłopiec sobie tego życzył.

112. W oparciu o ogólną ocenę Sąd Rejonowy uznał, że w najlepiej pojętym interesie X leży pozbawienie pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej i zezwolenie na przysposobienie przez rodziców zastępczych. W ocenie sądu w niniejszej sprawie istniały szczególnie ważne powody do wyrażenia zgody na przysposobienie.

113. Sąd Rejonowy stwierdził na zakończenie, że skoro zdecydował, iż X powinien zostać adoptowany, Sąd ten nie może decydować o prawach pierwszej skarżącej do kontaktów, ponieważ kwestia ta leży w gestii rodziców zastępczych. Sąd zauważył, że art. 4-20a ustawy o opiece nad dziećmi stanowi podstawę prawną do określenia praw do kontaktów po adopcji (zob. par. 122 poniżej, w którym powtórzono ten przepis, oraz par. 128 poniżej, dotyczący zasad „adopcji otwartej”). Sąd Rejonowy nie posiadał jednakże właściwości do badania i ustalania tych praw, gdyż jego kompetencje w tym zakresie uzależnione były od złożenia stosownego wniosku przez stronę postępowania. W niniejszej sprawie żadna ze stron nie podjęła takiego działania.

3. Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym i Sądem Najwyższym

114. W dniu 14 marca 2012 r. pierwsza skarżąca, za pośrednictwem swego adwokata, odwołała się od wyroku, podnosząc zarzut, że Sąd Rejonowy uznał ją za trwale niezdolną do opieki nad X na skutek nieprawidłowej oceny dowodów. Adwokat oświadczył, że Sąd Apelacyjny powinien powołać biegłego, który oceniłby wsparcie męża pierwszej skarżącej dla matki i dziecka oraz zdolności opiekuńcze pierwszej skarżącej w przedmiotowym czasie. W odpowiedzi na pismo Sądu Apelacyjnego z dnia 16 marca 2012 r. adwokat argumentował również, że Sąd Rejonowy powinien był uzyskać ocenę biegłego sądowego dotyczącą zdolności pierwszej skarżącej i jej męża do zapewnienia odpowiedniej opieki.

115. W odpowiedzi z dnia 26 kwietnia 2012 r. na argumenty pierwszej skarżącej, że w świetle jej nowej sytuacji konieczne jest przeprowadzenie oceny przez biegłego, gmina stwierdziła między innymi, że wielokrotnie zwracała się z prośbą o umożliwienie poznania męża pierwszej skarżącej (zob. przykładowo par. 85 powyżej), a pierwsza skarżąca konsekwentnie ignorowała te prośby. Z uwagi na to, że służby opieki społecznej na dziećmi odpowiedzialne za X nie dysponowały wglądem w sytuację rodziny w nowej gminie, mogły opierać się tylko na informacjach, które otrzymały od służb opieki społecznej na terenie tej gminy, na podstawie których nie były w stanie wywnioskować, czy pierwsza skarżąca jest w stanie opiekować się X.

116. W dniu 12 czerwca 2012 r. pierwsza skarżąca, która w tym czasie korzystała z usług nowego adwokata, przedłożyła do Sądu Apelacyjnego oświadczenie służb opieki społecznej nad dziećmi z gminy, do której się przeprowadziła. Z oświadczenia z dnia 21 marca 2012 r. wynikało, że te służby opieki społecznej nad dziećmi pięciokrotnie odbyły wizytę u rodziny, trwającą za każdym razem półtorej godziny. Stwierdzono, że rodzina potrzebuje pomocy w formie porad w odniesieniu do interakcji z dzieckiem, które może uzyskać od lokalnego „zespołu opieki nad niemowlętami” (*spedbarnsteamet*), jak również od pracownika socjalnego (*miljøterapeut*), który może pomóc w rutynowych czynnościach, organizacji i utrzymaniu czystości w domu. Adwokat pierwszej skarżącej podniósł również, że

obecność matki zastępczej podczas sesji kontaktowych zakłócała (*virket forstyrrende på*) ich przebieg.

117. W dniu 23 sierpnia 2012 r. adwokat pierwszej skarżącej przedłożył sprawozdanie z dnia 5 czerwca 2012 r. sporządzone przez służby opieki społecznej nad dziećmi prowadzące działalności w gminie, do której przeprowadziła się pierwsza skarżąca. W sprawozdaniu tym wskazano między innymi, że rodzice już wcześniej oświadczyli, że przyjmą porady i wskazówki, jeżeli służby opieki społecznej nad dziećmi będą im to zalecać. Matka stwierdziła, że miała złe doświadczenia z „zespołem ds. niemowląt”, ale że jest gotowa przyjąć pomoc, jeżeli do kontaktu z nią wyznaczona zostanie inna osoba z zespołu. W sprawozdaniu stwierdzono ponadto, że służby opieki społecznej nad dziećmi uznały, iż z obserwacji obojga rodziców wynika, że chcą oni dla swojego dziecka jak najlepiej. Pierwsza skarżąca bawiła się z dzieckiem, rozmawiała z nim i aktywnie się angażowała. Na podstawie wszystkich informacji zawartych w obserwacjach, służby opieki społecznej nad dziećmi uznały, że rodzice muszą popracować nad rutyną, czystością i zaangażowaniem w sprawy dziecka. Rodzice zgodzili się na przydzielenie pracownika socjalnego, który udzielałby im pomocy w domu.

118. W międzyczasie, w dniu 22 sierpnia 2012 r. Sąd Apelacyjny odrzucił odwołanie, ponieważ nie zostały spełnione warunki art. § 36-10 ustawy o sporach (zob. par. 133 poniżej). Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie przedstawiono w tej sprawie jakichkolwiek nowych zagadnień prawnych, które miałyby znaczenie dla jednolitego stosowania prawa. W odniesieniu do kwestii pojawienia się nowych informacji, Sąd zauważył, że ocena z dnia 21 marca 2012 r. została dokonana między innymi przez osobę, która zeznawała przed Sądem Rejonowym i że dokument ten nie zmieniłby rozstrzygnięcia sprawy. Kompetencje opiekuńcze pierwszej skarżącej zostały dokładnie zbadane w związku z rozpoznaniem sprawy przez Radę i nie pojawiły się jakiegokolwiek nowe informacje, które wskazywałyby na zmiany w tym zakresie. Ponadto uzasadnienie Sądu Rejonowego było przekonujące i Sąd Apelacyjny zauważył, że pierwsza skarżąca nie wniosła o przesłuchanie biegłego w Sądzie Rejonowym i nie podała żadnych powodów, dla których konieczne miałyby być wyznaczenie biegłego przed Sądem Apelacyjnym. Jak już wspomniano, nie pojawiły się żadne nowe informacje, które wskazywałyby na jakiegokolwiek zmiany w zakresie jej kompetencji opiekuńczych. Zatem wyrok Sądu Rejonowego ani postępowanie przed Sądem Rejonowym nie były obarczone poważnymi wadami i nie było podstaw do przyjęcia odwołania.

119. W dniu 24 września 2012 r. pierwsza skarżąca odwołała się od tej decyzji do Sądu Najwyższego. Przedłożyła ocenę z obserwacji prowadzonych przez pracownicę socjalną w odniesieniu do pracy z rodziną i sprawowania przez nich opieki nad Y (zob. par. 117 powyżej) z dnia 14 sierpnia 2012 r. W dokumencie tym stwierdzono, że zaobserwowano zmiany

w dobrym kierunku oraz że pracownica socjalna powinna w dalszym ciągu udzielać rodzinie pomocy. Pierwsza skarżąca argumentowała, że Sąd Rejonowy polegał w większym stopniu na wcześniejszych dokumentach niż na okolicznościach istniejących w czasie wydawania wyroku i nie wziął pod uwagę faktu, że jego wyrok będzie skutkować pozbawieniem Y kontaktu z X. Ponadto powtórzyła ona argument, że obecność matki zastępczej zakłócała spotkania z dzieckiem odbywane w ramach prawa do kontaktów (zob. par. 116 powyżej) i utrzymywała, że służby opieki społecznej nad dziećmi nie zorganizowały tych spotkań we właściwy sposób.

120. W odpowiedzi z dnia 4 października 2012 r. gmina stwierdziła między innymi, że pozytywnie ocenia fakt, iż pierwszej skarżącej i jej mężowi udało się skorzystać z porad pracownika socjalnego, ale X jest dzieckiem szczególnie wrażliwym, podczas gdy Y nie boryka się z podobnymi problemami. W odniesieniu do argumentu pierwszej skarżącej, że Sąd Rejonowy nie podjął decyzji w oparciu o okoliczności istniejące w czasie wydawania wyroku, gmina wskazała na fakt, że pięciu z ośmiu powołanych przez nią świadków oraz wszyscy świadkowie powołani przez pierwszą skarżącą składali przed Sądem Rejonowym zeznania na temat okoliczności istniejących w owym czasie. [Władze gminy] stwierdziły ponadto, że Y nie będzie pozbawiona kontaktów z X pod warunkiem, że pierwsza skarżąca zaakceptuje rodzinę zastępczą X i będzie starać się, aby było to dobre doświadczenie dla dzieci. W odniesieniu do ojca Y argumentowano, że z jego zeznań przed Radą i Sądem Rejonowym wynikało, iż niewiele wiedział on o objęciu X pieczą i o problemach związanych ze spotkaniami w ramach praw do kontaktów. Władze gminy oświadczyły ponadto, że zamierzają argumentować przed Sądem Najwyższym, iż prawo X do poszanowania jego życia rodzinnego również podlega ochronie na mocy art. 8 Konwencji i że jego potrzeby stabilności w rodzinie zastępczej i dobrej opieki zostałyby najlepiej zaspokojone, gdyby został adoptowany.

121. W dniu 15 października 2012 r. Izba Odwoławcza Sądu Najwyższego (*Høyesteretts ankeutvalg*) oddaliła odwołanie pierwszej skarżącej od decyzji Sądu Apelacyjnego.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

B. Ustawa o opiece nad dziećmi

122. Właściwe artykuły ustawy o opiece nad dziećmi z dnia 17 lipca 1992 r. (*barnevernloven*) stanowią:

Art. 4-1. Uwzględnienie najlepiej pojętych interesów dziecka

„Przy stosowaniu postanowień niniejszego rozdziału za nadrzędne uznaje się wskazanie środków, które leżą w najlepiej pojętym interesie dziecka,

w tym służących zapewnieniu dziecku stałego i dobrego kontaktu z dorosłymi oraz ciągłości w świadczonej opiece.”

Art. 4-6. Nakazy tymczasowe w trybie pilnym

„Jeżeli dziecko zostanie pozbawione opieki z powodu choroby rodziców lub z innych powodów, służby opieki społecznej nad dziećmi wdrożą taką pomoc, jaka jest niezwłocznie wymagana. Środki takie nie mogą być utrzymywane wbrew woli rodziców.

Jeżeli istnieje ryzyko, że pozostając w domu dziecko dozna istotnej szkody, kierownik placówki opieki nad dziećmi lub organ ścigania może niezwłocznie wydać tymczasowy nakaz opieki bez zgody rodziców.

W takim przypadku kierownik służb opieki społecznej nad dziećmi może również nakaz tymczasowy na podstawie art. 4-19.

W przypadku wydania nakazu zgodnie z akapitem drugim, wniosek o zastosowanie środków wymienionych w art. 7-11 należy przesłać do powiatowej rady opieki społecznej tak szybko, jak to możliwe, nie później niż w terminie sześciu tygodni, przy czym w przypadku środków przewidzianych w art. 4-24 w terminie dwóch tygodni.

Jeżeli sprawa nie zostanie przekazana do powiatowej rady opieki społecznej w terminach wymienionych w akapicie czwartym, nakaz traci moc.”

Art. 4-12. Nakazy opieki

„Nakaz opieki może zostać wydany

- a) jeżeli występują poważne nieprawidłowości w codziennej opiece nad dzieckiem lub poważne nieprawidłowości w zakresie kontaktów osobistych i bezpieczeństwa, jakich potrzebuje dziecko w danym wieku i na danym etapie rozwoju,
- b) jeżeli rodzice nie zapewniają wymaganego leczenia i edukacji dziecku choremu, niepełnosprawnemu lub wymagającemu szczególnej pomocy,
- c) w przypadku znęcania się nad dzieckiem lub innych poważnych nadużyć w domu, lub
- d) w przypadku wysokiego prawdopodobieństwa, że zdrowie lub rozwój dziecka może doznać poważnego uszczerbku, ponieważ rodzice nie są w stanie wziąć na siebie odpowiedniej odpowiedzialności za dziecko.

Nakaz, o którym mowa w akapicie pierwszym, może zostać wydany tylko wtedy, gdy jest to konieczne ze względu na obecną sytuację dziecka. W związku z tym nie można wydać takiego nakazu, jeżeli istnieje możliwość zapewnienia dziecku zadowalających warunków poprzez zastosowanie środków pomocy na podstawie art. 4-4 lub środków przewidzianych w art. 4-10 lub art. 4-11.

Nakaz na podstawie akapitu pierwszego wydaje powiatowa rada opieki społecznej w trybie przepisów rozdziału 7.”

Art. 4-19. Prawa do kontaktów. Adres nieznany

„O ile nie postanowiono inaczej, dzieci i rodzice mają prawo do wzajemnych kontaktów.

W przypadku wydania nakazu opieki, powiatowa rada opieki społecznej określa zakres kontaktów, ale może również – ze względu na dobro dziecka – zdecydować, że kontakty nie powinny mieć miejsca. Powiatowa rada opieki społecznej może również

zdecydować, że rodzice nie powinni mieć prawa do informacji o miejscu pobytu dziecka.

(...)

Strony prywatne nie mogą wnosić o rozpoznanie sprawy dotyczącej kontaktów przez powiatową radę opieki społecznej, jeżeli w okresie ostatnich dwunastu miesięcy sprawa była rozpoznawana przez powiatową radę opieki społecznej lub sąd powszechny.

(...)”

Art. 4-20. Pozbawienie władzy rodzicielskiej. Przysposobienie

„W przypadku wydania przez powiatową radę opieki społecznej nakazu opieki nad dzieckiem, rada może również zdecydować, że rodzice muszą zostać pozbawieni władzy rodzicielskiej. Jeżeli w wyniku pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej dziecko pozostaje bez opiekuna, powiatowa rada opieki społecznej podejmuje jak najszybciej kroki w celu wyznaczenia dla dziecka nowego opiekuna.

W przypadku wydania orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, powiatowa rada opieki społecznej może wyrazić zgodę na przysposobienie dziecka przez osoby inne niż rodzice.

Wydanie zgody możliwe jest, jeżeli

- a) należy uznać za prawdopodobne, że rodzice będą trwale niezdolni do zapewnienia dziecku właściwej opieki lub dziecko przywiązało się do osób i środowiska, w którym przebywa, w takim stopniu, że na podstawie ogólnej oceny można uznać, że odebranie dziecka może spowodować dla niego poważne problemy, oraz
- b) adopcja leżałaby w najlepiej pojętym interesie dziecka, oraz
- c) osoby ubiegające się o przysposobienie były rodzicami zastępczymi dziecka i wykazały się zdolnością do wychowywania dziecka jak własnego, oraz
- d) spełnione są warunki do wydania zgody na przysposobienie zgodnie z ustawą o przysposobieniu.

W przypadku, gdy powiatowa rada opieki społecznej wyrazi zgodę na przysposobienie, Ministerstwo [Dzieci i Równouprawnienia] wydaje nakaz przysposobienia.”

Art. 4-20a. Kontakty między dzieckiem a jego biologicznymi rodzicami po adopcji [wprowadzono w 2010 r.]

„W przypadku, gdy powiatowa rada opieki społecznej wyda nakaz adopcji na podstawie art. 4-20, na wniosek którejkolwiek ze stron rozważy jednocześnie, czy po przeprowadzeniu adopcji należy zapewnić kontakt dziecka z jego rodzicami biologicznymi. Jeżeli w takich przypadkach, po adopcji, w najlepiej pojętym interesie dziecka leży ograniczenie kontaktów, a osoby wnioskujące o adopcję wyrażą zgodę na takie kontakty, powiatowa rada opieki społecznej wyda nakaz dotyczący takich kontaktów. W takim przypadku powiatowa rada opieki społecznej musi jednocześnie określić wymiar kontaktów.

(...)

Nakaz dotyczący kontaktów może zostać zmieniony wyłącznie w przypadku, gdy uzasadniają to szczególne powody. Szczególne powody mogą obejmować sprzeciw

dziecka wobec kontaktów lub nieprzestrzeganie przez rodziców biologicznych nakazu utrzymywania kontaktów.

(...)”

Art. 4-21. Uchylenie nakazów opieki

„Powiatowa rada opieki społecznej uchyła nakaz opieki, jeżeli jest wysoce prawdopodobne, że rodzice będą w stanie zapewnić dziecku właściwą opiekę. Niemniej jednak decyzji nie uchyła się, jeżeli dziecko przywiązało się do osób i środowiska, w którym przebywa w takim stopniu, że w oparciu o ogólną ocenę, odebranie dziecka może spowodować dla niego poważne problemy. Przed uchyleniem nakazu opieki rodzice zastępczy dziecka są uprawnieni do wyrażenia opinii.

Strony nie mogą wnosić o rozpoznanie sprawy dotyczącej uchylenia nakazu opieki przez powiatową radę opieki społecznej, jeżeli w okresie ostatnich dwunastu miesięcy sprawa była rozpoznawana przez powiatową radę opieki społecznej lub sąd powszechny. Jeżeli wniosek o uchylenie poprzedniego nakazu lub orzeczenia nie został uwzględniony w odniesieniu do art. 4-21 akapit pierwszy zdanie drugie, wniosek o wszczęcie nowego postępowania może zostać złożony wyłącznie w przypadku przedstawienia dokumentów dowodowych wskazujących na istotne zmiany w sytuacji dziecka.”

Art. 7-5. Skład rady w poszczególnych przypadkach

„W poszczególnych przypadkach w skład powiatowej rady opieki społecznej wchodzi przewodniczący/przewodnicząca, jeden członek komisji zwyczajnej i jeden członek komisji ekspertów. Jeżeli jest to konieczne ze względu na złożoność sprawy, przewodniczący/przewodnicząca może zdecydować, że w skład komisji, oprócz przewodniczącego/przewodniczącej, wchodzi dwóch członków komisji zwyczajnej i dwóch członków komisji ekspertów.

Jeżeli strony wyrażą zgodę, przewodniczący/przewodnicząca mogą samodzielnie rozstrzygać sprawy, o których mowa w akapicie pierwszym, chyba że stoi to w sprzeczności z należyтым uwzględnieniem zadowalającego rozpoznania sprawy.

Jeżeli sprawa dotyczy wniosku o zmianę wcześniejszej decyzji/nakazu lub wyroku, przewodniczący/przewodnicząca może podjąć decyzję w tej sprawie samodzielnie, jeżeli dana kwestia nie budzi zastrzeżeń przy należyтым uwzględnieniu przedmiotu sprawy, jej złożoności, potrzeby posiadania wiedzy specjalistycznej oraz należytego rozpoznania sprawy.

W przypadku, gdy sprawa dotyczy przedłużenia postanowienia o umieszczeniu w pieczy zastępczej, wydanego przez powiatową radę opieki społecznej na podstawie art. 4-29, przewodniczący/przewodnicząca rozstrzyga sprawę samodzielnie.”

B. Orzecznictwo na gruncie ustawy o opiece nad dziećmi

123. Sąd Najwyższy wydał szereg wyroków dotyczących ustawy o opiece nad dziećmi. Istotny w tym kontekście jest wyrok z dnia 23 maja 1991 r. (*Rt.* 1991, str. 557), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro pozbawienie władzy rodzicielskiej w celu przysposobienia wiąże się z trwałym zerwaniem więzi prawnych między dzieckiem a jego rodzicami biologicznymi i innymi krewnymi, to dla podjęcia takiej decyzji muszą istnieć poważne powody. Sąd

ten podkreślił ponadto, że nie można podjąć decyzji o odebraniu władzy rodzicielskiej bez uprzedniego przeprowadzenia dokładnego badania i rozważenia długoterminowych konsekwencji środków alternatywnych, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności każdej sprawy.

124. W późniejszym wyroku, z dnia 10 stycznia 2001 r. (Rt. 2001, str. 14), Sąd Najwyższy uznał, że w tym kontekście kryterium prawne „poważnych powodów” należy interpretować zgodnie z orzecznictwem Trybunału, w szczególności *Johansen przeciwko Norwegii*, nr 17383/90, § 78, 7 sierpnia 1996 r. Zdaniem Sądu Najwyższego oznaczało to, że wyrażenie zgody na adopcję wbrew woli rodziców biologicznych może nastąpić wyłącznie w „okolicznościach nadzwyczajnych”.

125. Powyższe orzecznictwo zostało szerzej rozwinięte między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2007 r. (Rt. 2007, str. 561), po tym jak Trybunał uznał drugą skargę skarżącego w wyżej wymienionej sprawie *Johansen przeciwko Norwegii* za niedopuszczalną (zob. *Johansen przeciwko Norwegii* (dec.), 12750/02, 10 października 2002 r.). Sąd Najwyższy powtórzył, że wymóg, aby adopcja leżała w najlepiej pojętym interesie dziecka, ustanowiony na mocy art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 powyżej), oznacza, iż dla udzielenia zgody na adopcję wbrew woli rodziców biologicznych istnieć muszą ku temu „poważne powody” (*sterke grunner*). Ponadto Sąd Najwyższy podkreślił, że rozstrzygnięcie tego rodzaju musi być oparte na konkretnych okolicznościach każdej sprawy, jak również uwzględniać doświadczenia ogólne, w tym doświadczenia wynikające z badań w zakresie psychologii lub psychiatrii dziecięcej. Sąd Najwyższy przeanalizował ogólne zasady orzecznictwa Trybunału w Strasburgu i doszedł do wniosku, że prawo krajowe jest zgodne z tymi zasadami: adopcja może być dopuszczona tylko w przypadku wystąpienia „szczególnie ważnych powodów”. Sprawa ta została następnie wniesiona do Trybunału, który nie stwierdził naruszenia art. 8 Konwencji (zob. *Aune*, cyt. powyżej, § 37, podsumowanie analizy Sądu Najwyższego dotyczącej ogólnych zasad wypracowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału).

126. Sąd Najwyższy ponownie określił ogólne zasady obowiązujące w sprawach o przysposobienie w wyroku z dnia 30 stycznia 2015 roku (Rt. 2015, str. 110). Ponownie stwierdził, że adopcje przymusowe mają poważne skutki i na ogół powodują głęboki ból emocjonalny u rodziców. Więzi rodzinne podlegają ochronie na podstawie art. 8 Konwencji i art. 102 Konstytucji. Adopcja stanowi również środek ingerujący w życie dziecka i zgodnie z art. 21 Konwencji o prawach dziecka (zob. par. 134 poniżej) może zostać orzeczona tylko wtedy, gdy leży to w jego najlepiej pojętym interesie. Jeżeli jednak z punktu widzenia dziecka istnieją decydujące czynniki przemawiające za przysposobieniem, należy uznać, że interes rodziców ma znaczenie drugorzędne, zgodnie z postanowieniami art. 104 Konstytucji i art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka (*ibid.*) Sąd powołał się na wyrok w

sprawie *Aune*, cyt. powyżej, § 66, w którym Trybunał uznał, że zgodę na adopcję można wydać tylko w sytuacji, gdy jest uzasadniona „nadrzędnym wymogiem odnoszącym się do najlepiej pojętego interesu dziecka”, co odpowiada standardowi „szczególnie ważnych powodów” ustanowionemu przez Sąd Najwyższy w wyroku, który został poddany kontroli przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Aune* (zob. par. 125 powyżej).

127. Parlament rozpatrzył i większością głosów poparł projekt Rządu (*Ot.prp.* nr 69 (2008-2009)) dotyczący kwestii znacznego spadku liczby adopcji w Norwegii. W projekcie zasugerowano, że w następstwie stwierdzenia przez Trybunał naruszenia przepisów w cytowanej powyżej sprawie *Johansen*, służby opieki społecznej nad dziećmi niechętnie wносиły o adopcje, mimo że badania wykazały, iż w najlepiej pojętym interesie dziecka leży właśnie adopcja, a nie ciągłe przebywanie w rodzinie zastępczej do czasu osiągnięcia pełnoletności. Sąd Najwyższy zinterpretował projekt wskazujący, że służby opieki społecznej nad dziećmi powinny zapewniać, by w stosownych przypadkach adopcja faktycznie była proponowana, ale projekt ten nie oznaczał, że próg prawny przewidziany zgodnie z art. 8 Konwencji uległ zmianie. Sąd Najwyższy dodał, że ogólne informacje uzyskane na podstawie badań dotyczących adopcji mają znaczenie dla konkretnej oceny, czy w danym przypadku należy wyrazić zgodę na adopcję.

128. Sąd Najwyższy zbadał również konsekwencje zmiany zasad dotyczących kontaktów dziecka z rodzicami biologicznymi, które w powyższym projekcie zostały określone mianem „adopcji otwartej”. Przepisy te zostały włączone do art. 4-20a ustawy o opiece nad dziećmi, który obowiązuje od 2010 r. Zgodnie z tymi przepisami „adopcja otwarta” musi leżeć w najlepiej pojętym interesie dziecka i wymaga zgody rodziców adopcyjnych (zob. par. 122 powyżej). [Sąd] zauważył, że ustawodawca wprowadził system „adopcji otwartych” w celu zapewnienia dziecku stabilnego i przewidywalnego otoczenia, w którym może się ono wychowywać, a jednocześnie zapewnienia mu pewnego kontaktu z rodzicami biologicznymi, jeżeli leży to w jego najlepiej pojętym interesie. Dziecko czerpałoby zatem wszystkie korzyści płynące z adopcji, mając jednocześnie kontakt ze swoimi rodzicami biologicznymi. Sąd Najwyższy uznał, że wprowadzenie systemu „adopcji otwartych” nie oznaczało obniżenia ustawowego progu upoważniającego do adopcji. Dodał, że w niektórych przypadkach utrzymywanie kontaktów między dzieckiem a rodzicami biologicznymi pozwala na przewyciężenie niektórych argumentów przeciwko adopcji. Powołano się na sprawę *Aune*, cyt. powyżej, § 78.

129. Sąd Najwyższy po raz kolejny rozważył ogólne zasady dotyczące przysposobienia w wyroku z dnia 11 września 2018 r. Sąd Najwyższy zauważył między innymi, że w sprawie *Mohamed Hasan przeciwko Norwegii*, nr 27496/15, § 148, 26 kwietnia 2018 r., Europejski Trybunał Praw

Człowieka podkreślił ścisłe wymogi proceduralne, jakie krajowe organy decyzyjne muszą spełnić w sprawach dotyczących adopcji. Podsumowując przedmiot swojej analizy, Sąd Najwyższy stwierdził, że przy rozstrzyganiu kwestii przysposobienia najważniejsze i najbardziej doniosłe znaczenie ma dobro dziecka. Z uwagi na to, że adopcja jest środkiem tak radykalnym i nieodwracalnym, może być ona uzasadniona – z punktu widzenia dziecka – jedynie szczególnie ważnymi powodami. Powody te wymagają wyważenia w stosunku do konsekwencji adopcji dla kontaktów dziecka z rodzicami biologicznymi w każdym indywidualnym przypadku. W przypadku, gdy kontakt między rodzicami a dzieckiem był niewielki lub wręcz nie istniał w ogóle, troska o ochronę ich życia rodzinnego będzie miała mniejsze znaczenie niż w przypadku, gdy funkcjonowało bardziej normalne życie rodzinne.

130. Biegły sądowy przeanalizował aktualny stan wiedzy i badań nad dziećmi adoptowanymi i przedstawił wyniki analizy w załączniku do swego wystąpienia przed Sądem Najwyższym. Biegły wyraził przekonanie, że podsumowanie zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2007 r. (*Rt.* 2007, str. 561; zob. par. 125 powyżej) jest w dalszym ciągu aktualne. W oparciu o zaktualizowaną analizę odpowiednich badań i doświadczenie zawodowe psychologa, w przedmiotowej sprawie biegły stwierdził, co następuje:

„Dzieci objęte długoterminową pieczą zastępczą, które zostały adoptowane, rozwijają się lepiej pod względem psychospołecznym niż dzieci w podobnej sytuacji, które nie zostały adoptowane. Kluczowa wydaje się być właśnie trwałość poczucia przynależności dziecka.”

131. W swoim wystąpieniu przed Sądem Najwyższym biegły zaznaczył, że jest to trudny obszar badań, między innymi dlatego, że liczba przeprowadzanych co roku w Norwegii adopcji przymusowych jest niewielka. I jak podkreślono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2007 r. (*Rt.* 2007, str. 561; zob. par. 125 powyżej) w każdej sprawie należy dokonać konkretnej, indywidualnej oceny. Jednakże, jak podkreślono w tym samym wyroku, szczególną wagę należy przywiązywać do opartego na badaniach i doświadczeniu postrzegania tego, co ogólnie jest najlepsze dla dziecka. Ponadto we wspomnianym wyżej (zob. par. 127) projekcie Rządu (*Ot.prp.* nr 69 (2008-2009)) podkreślono, że badania wykazały, iż „(...) niektórym dzieciom adopcja może zapewnić bezpieczniejsze i bardziej przewidywalne wychowanie niż długoterminowa opieka zastępcza”.

C. Ustawa o przysposobieniu

132. Ustawa o przysposobieniu z dnia 28 lutego 1986 r., obowiązująca w odnośnym czasie, zawiera następujące właściwe przepisy:

Artykuł 2

„Nakaz adopcji może zostać wydany wyłącznie wówczas, gdy można założyć, że przysposobienie będzie korzystne dla dziecka [*til gagn for barnet*]. Ponadto wymagane jest, aby osoba wnioskująca o przysposobienie dziecka zamierzała objąć je opieką zastępczą, już objęła je opieką zastępczą, albo aby istniał inny szczególnie powód przysposobienia.”

Artykuł 12

„Rodzice adopcyjni informują przysposobione dziecko o fakcie przysposobienia tak szybko, jak jest to wskazane.

Po ukończeniu 18 roku życia dziecko ma prawo do uzyskania z Ministerstwa [ds. Dzieci i Równouprawnienia] informacji o tożsamości swoich rodziców biologicznych.”

Artykuł 13

„Z chwilą przysposobienia przysposobione dziecko i jego spadkobiercy posiadają taki sam status prawny, jak gdyby przysposobione dziecko było biologicznym dzieckiem rodziców adopcyjnych, chyba że art. 14 lub inne przepisy ustawowe stanowią inaczej. Równocześnie ustaje stosunek prawny dziecka względem dotychczasowej rodziny, chyba że ustawa szczególna stanowi inaczej.

W przypadku gdy jeden z małżonków przysposobił dziecko drugiego małżonka lub konkubenta, status prawny takiego dziecka w stosunku do obojga małżonków jest taki sam, jak gdyby było ono ich wspólnym dzieckiem. Powyższy przepis ma zastosowanie również w przypadku dzieci przysposobionych zgodnie z art. 5 lit. b) ustęp drugi, trzeci i czwarty.”

Artykuł 14 a. Kontakt po adopcji

„W przypadku przysposobienia dokonanego w wyniku decyzji wydanych na podstawie art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi zastosowanie mają skutki przysposobienia wynikające z art. 13 niniejszej ustawy, z zastrzeżeniem ograniczeń, które mogły zostać nałożone na mocy decyzji wydanej na podstawie art. 4-20a ustawy o opiece nad dziećmi w odniesieniu do kontaktów dziecka z jego rodzicami biologicznymi.”

D. Ustawa o sporach

133. Artykuły 36-4 akapit pierwszy oraz 36-10 akapit trzeci ustawy o sporach z dnia 17 czerwca 2005 r. (*tvisteloven*) mają brzmienie następujące:

Art. 36-4 Skład orzekający. Zespół ekspertów

„(1) Sąd pierwszej instancji orzeka w składzie dwóch sędziów niezawodowych, z których jeden jest zwykłym sędzią niezawodowym, a drugi biegłym. W szczególnych przypadkach sąd może orzekać w składzie dwóch sędziów zawodowych i trzech sędziów niezawodowych, z których jeden lub dwóch jest biegłym.”

Art. 36-10 Odwołanie

„(3) Odwołanie od wyroku sądu pierwszej instancji w sprawach dotyczących decyzji rady powiatowej podejmowanych na podstawie ustawy o opiece nad dziećmi wymaga zgody sądu apelacyjnego.

Zgodę można wydać wyłącznie, jeżeli:

- a) odwołanie dotyczy kwestii, których znaczenie wykracza poza zakres rozpoznawanej sprawy,
- b) istnieją podstawy do ponownego rozpoznania sprawy, ponieważ pojawiły się nowe informacje,
- c) orzeczenie sądu rejonowego lub postępowanie przed sądem rejonowym jest obciążone poważnymi wadami [(*vesentlige svakheter ved tingrettens avgjørelse eller saksbehandling*)], lub
- d) wyrok przewiduje środki przymusu, które nie zostały zatwierdzone przez radę powiatową.”

III. WŁAŚCIWE MATERIAŁY PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO**A. Organizacja Narodów Zjednoczonych**

134. Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka, sporządzona w Nowym Jorku, w dniu 20 listopada 1989 r., zawiera między innymi następujące postanowienia:

Artykuł 3

„1. We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka.”

Artykuł 9

„1. Państwa-Strony zapewnią, aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydują zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosowanym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka. Taka decyzja może być konieczna szczególnie w przypadkach nadużyć lub zaniedbań ze strony rodziców, gdy każde z rodziców mieszka oddzielnie, a należy podjąć decyzję odnośnie do miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka.

2. W każdym postępowaniu podejmowanym stosownie do ustępu 1 niniejszego artykułu należy umożliwić wszystkim zainteresowanym stronom uczestnictwo w tym postępowaniu oraz wyrażenie przez nie swoich opinii.

3. Państwa-Strony będą szanowały prawo dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka.

4. W przypadku gdy tego rodzaju separacja jest wynikiem działania podjętego przez Państwo-Stronę, takiego jak zatrzymanie, uwięzienie, wygnanie, deportacja lub śmierć (w tym śmierć spowodowana jakąkolwiek przyczyną podczas zatrzymania przez państwo) jednego lub obojga rodziców dziecka lub dziecka, państwo zapewni, na żądanie, rodzicom dziecka, dziecku lub – jeżeli będzie to właściwe – innemu członkowi rodziny podanie istotnych informacji dotyczących miejsca pobytu nieobecnych członków rodziny, jeśli treść tej informacji nie przyniesie szkody dobru dziecka. Ponadto Państwa-Strony zapewnią, aby wniesienie takiej prośby samo przez się nie pociągało żadnych ujemnych następstw dla osoby (osób), której(ych) dotyczy.

Artykuł 18

„1. Państwa-Strony podejmą wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Rodzice lub w określonych przypadkach opiekunowie prawni ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski.

2. W celu zagwarantowania i popierania praw zawartych w niniejszej konwencji Państwa-Strony będą okazywały odpowiednią pomoc rodzicom oraz opiekunom prawnym w wykonywaniu przez nich obowiązków związanych z wychowywaniem dzieci oraz zapewnią rozwój instytucji, zakładów i usług w zakresie opieki nad dziećmi.

3. Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki dla zapewnienia dzieciom pracujących rodziców prawa do korzystania z usług instytucji i zakładów w zakresie opieki nad dziećmi, do których są one uprawnione.

Artykuł 20

„1. Dziecko pozbawione czasowo lub na stałe swego środowiska rodzinnego lub gdy ze względu na swoje dobro nie może pozostawać w tym środowisku, będzie miało prawo do specjalnej ochrony i pomocy ze strony państwa.

2. Państwa-Strony zgodnie ze swym prawem wewnętrznym zapewnią takiemu dziecku opiekę zastępczą.

3. Tego rodzaju opieka może obejmować, między innymi, umieszczenie w rodzinie zastępczej, Kafala w prawie islamskim, adopcję lub – gdy jest to niezbędne – umieszczenie w odpowiedniej instytucji powołanej do opieki nad dziećmi. Przy wyborze odpowiednich rozwiązań należy w sposób właściwy uwzględnić wskazania w zachowaniu ciągłości w wychowaniu dziecka oraz jego tożsamości etnicznej, religijnej, kulturowej i językowej.”

Artykuł 21

„Państwa-Strony uznające i/lub dopuszczające system adopcji zapewnią, aby dobro dziecka było celem najwyższym, i będą:

a) czuwać, aby adopcja dziecka odbywała się tylko z upoważnienia kompetentnych władz, które będą decydować – zgodnie z obowiązującym prawem i postępowaniem oraz na podstawie wszelkich stosownych i wiarygodnych informacji – o tym, że adopcja jest dopuszczalna ze względu na sytuację dziecka w odniesieniu do rodziców, krewnych i opiekunów prawnych, oraz – w przypadku gdy jest to wymagane – aby osoby zainteresowane świadomie wyraziły zgodę na adopcję po przeprowadzeniu z nimi niezbędnych konsultacji;

(...)”

135. W Komentarzu ogólnym nr 7 (2005) w sprawie realizacji praw dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa, Komitet Praw Dziecka ONZ dążył do zachęcenia państw-stron do uznania, że małe dzieci dysponują pełnią praw zapisanych w Konwencji o prawach dziecka i że wczesne dzieciństwo jest okresem kluczowym dla realizacji tych praw. W szczególności Komitet odniósł się do kwestii najlepiej pojętego interesu dziecka:

„13. Artykuł 3 określa zasadę jak najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka jako sprawy nadrzędnej we wszystkich działaniach dotyczących dzieci. Z uwagi na względną niedojrzałość małych dzieci, ocena i ochrona ich praw oraz interesów w odniesieniu do decyzji i działań mających wpływ na ich komfort fizyczny i psychiczny należy do kompetentnych władz, które muszą jednocześnie brać pod uwagę poglądy dziecka i poziom jego rozwoju. Zasada dbałości o najlepsze interesy dziecka wielokrotnie powraca w tekście Konwencji (m.in. w artykułach 9, 18, 20 i 21, które w sposób szczególny odnoszą się do wczesnego dzieciństwa). Zasada dbałości o najlepsze interesy dziecka dotyczy wszelkich działań odnoszących się do dziecka i wymaga czynnych kroków w celu ochrony jego praw, a także dbałości o jego przetrwanie, rozwój i komfort fizyczny i psychiczny oraz wymaga środków umożliwiających pomoc i wsparcie dla rodziców i innych osób odpowiedzialnych za realizację praw dziecka na co dzień:

(a) Najlepiej pojmowane interesy poszczególnych dzieci. Wszystkie decyzje dotyczące opieki, zdrowia, edukacji dziecka itp. muszą uwzględniać zasadę troski o dobro dziecka; dotyczy to m.in. decyzji podejmowanych przez rodziców, osoby zawodowo zajmujące się dzieckiem oraz inne osoby odpowiedzialne za dziecko. Komitet apeluje, aby Państwa-Strony wprowadziły uregulowania pozwalające na reprezentowanie interesów małych dzieci przez niezależne osoby, które dbałyby o dobro dziecka w każdym postępowaniu sądowym, oraz przyznające dzieciom prawo głosu wszędzie tam, gdzie dziecko może wyrazić własne zdanie lub dokonać własnego wyboru.”

136. W Komentarzu ogólnym nr 14 (2013 r.) zatytułowanym Prawo dziecka do zabezpieczenia jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej (artykuł 3, ust. 1) z dnia 29 maja 2013 r. Komitet Praw Dziecka ONZ wymienia następujące elementy, jakie „należy wziąć pod uwagę podczas oceny najlepiej pojętego interesu dziecka”:

„(a) Poglądy dziecka

(...)

(b) Tożsamość dziecka

(...)

(c) Zachowanie środowiska rodzinnego i utrzymanie stosunków

(...)

(d) Opieka, ochrona i bezpieczeństwo dziecka

(...)

(e) Trudna sytuacja dziecka

(...)

(f) Prawo dziecka do zdrowia

(...)

(g) Prawo dziecka do edukacji

(...)”

W częściach zatytułowanych „Wyważenie poszczególnych elementów w ocenie najlepiej pojętego interesu dziecka” oraz „Zabezpieczenia proceduralne gwarantujące realizację najlepiej pojętego interesu dziecka” zawarto między innymi, co następuje:

„84. W ocenie najlepiej pojętego interesu dziecka należy wziąć pod uwagę to, że zdolności dziecka będą ewoluować. Osoby podejmujące odnośne decyzje powinny w związku z tym rozważać środki, które mogą być weryfikowane i odpowiednio dopasowywane, zamiast wdrażać decyzje ostateczne i nieodwracalne. W tym celu powinny one nie tylko ocenić fizyczne, emocjonalne, edukacyjne i inne potrzeby dziecka w konkretnym momencie podejmowania decyzji, ale także powinny rozważyć wszelkie możliwe scenariusze rozwoju dziecka i poddawać je analizie krótko- i długoterminowej. W tym kontekście decyzje powinny oceniać ciągłość i stabilność obecnej i przyszłej sytuacji dziecka.

(...)

85. W celu zapewnienia prawidłowej realizacji prawa dziecka do tego, aby ocena i zabezpieczenie najlepiej pojętego interesu dziecka były sprawą nadrzędną, należy wprowadzić pewne przyjazne dzieciom zabezpieczenia proceduralne i ich przestrzegać. Pod tym względem koncepcja najlepiej pojętego interesu dziecka stanowi procedurę postępowania (...).

(...)

87. Państwa–Strony muszą wdrożyć procesy formalne, z zabezpieczeniami proceduralnymi, opracowane z myślą o ocenie i ustaleniu najlepiej pojętego interesu dziecka pod kątem decyzji dotyczących dziecka, w tym mechanizmów oceny ich wyników. Państwa–Strony muszą opracować przejrzyste i obiektywne procesy dla wszystkich decyzji podejmowanych przez ustawodawców, sędziów lub władze administracyjne, w szczególności w obszarach, które mają bezpośredni wpływ na dziecko lub dzieci.”

B. Rada Europy

137. Europejska konwencja o przysposobieniu dzieci z dnia 27 listopada 2008 r. zawiera między innymi następujące postanowienia:

Artykuł 3 – Ważność przysposobienia

„Przysposobienie jest ważne tylko wtedy, gdy zostało orzeczone przez sąd lub organ administracyjny (dalej zwany „właściwym organem”).”

Artykuł 4 – Orzeczenie przysposobienie

„1. Właściwy organ nie wydaje orzeczenia o przysposobieniu, o ile nie jest przekonany, że leży ono w najlepiej pojętym interesie dziecka.

2. W każdym przypadku właściwy organ przykłada szczególną wagę do tego, aby przysposobienie zapewniło dziecku stabilny i harmonijny dom.

Artykuł 5 – Zgody na przysposobienie

„1. Z zastrzeżeniem ustępów 2-5 niniejszego artykułu, orzeczenie przysposobienia może nastąpić tylko wtedy, gdy zgodę wyraziły i nie cofnęły jej co najmniej następujące osoby:

a) zgoda matki i ojca; a jeżeli nie ma ani ojca, ani matki, osoba lub instytucja, która została upoważniona do wykonania władzy rodzicielskiej w tym zakresie;

b) zgoda dziecka uznanego przez prawo za wykazujące wystarczający poziom zrozumienia; dziecko jest uznawane za wykazujące wystarczający poziom zrozumienia po osiągnięciu wieku, który jest określony przez prawo i nie może przekraczać 14 lat;

c) zgoda małżonka lub zarejestrowanego partnera przysposabiającego.

2. Osoby, których zgoda jest wymagana w celu przysposobienia, muszą zostać w razie potrzeby wysłuchane i należycie poinformowane o skutkach swojej zgody, w szczególności o tym, czy przysposobienie spowoduje ustanie stosunku prawnego między dzieckiem a jego rodziną pochodzenia. Zgoda musi być udzielona dobrowolnie, w wymaganej formie prawnej i wyrażona lub udokumentowana na piśmie.

3. Właściwy organ nie może odmówić zgody ani uchylić odmowy zgody żadnej osoby lub organu wymienionego w ust. 1, z wyjątkiem szczególnie uzasadnionych przypadków określonych przez prawo. Można jednak odstąpić od wyrażenia zgody przez dziecko, które cierpi na niepełnosprawność uniemożliwiającą wyrażenie ważnej zgody.

4. Jeżeli ojciec lub matka nie są osobami sprawującymi władzę rodzicielską nad dzieckiem lub przynajmniej nie posiadają prawa do wyrażenia zgody na przysposobienie, prawo może stanowić, że uzyskanie ich zgody nie jest konieczne.

5. Zgoda matki na przysposobienie jej dziecka jest ważna, jeżeli została wyrażona w takim czasie po urodzeniu dziecka, nie krótszym niż sześć tygodni, jaki może być przewidziany przez ustawę, lub, jeżeli taki czas nie został przewidziany, w takim czasie, który w opinii właściwego organu umożliwi jej dostateczne upamiętnienie skutkami urodzenia dziecka.

6. W rozumieniu niniejszej konwencji pojęcia „ojciec” i „matka” oznaczają osoby uznane przez prawo za rodziców dziecka.

138. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło rezolucję nr 2049 w dniu 22 kwietnia 2015 r. Rezolucja stanowi, między innymi, co następuje:

„5. Ubóstwo finansowe i materialne nigdy nie powinno być jedynym uzasadnieniem odebrania dziecka spod opieki rodziców, ale powinno być postrzegane jako sygnał wskazujący na potrzebę zapewnienia rodzinie odpowiedniego wsparcia. Ponadto wykazanie, że dziecko mogłoby być umieszczone w bardziej korzystnym dla jego wychowania środowisku, nie jest wystarczającym powodem do odebrania dziecka rodzicom, a tym bardziej do całkowitego zerwania więzi rodzinnych.

(...)

8. Zgromadzenie zaleca zatem, aby państwa członkowskie:

(...)

8.2. wprowadziły przepisy, regulacje i procedury, które faktycznie stawiają dobro dziecka na pierwszym miejscu w decyzjach dotyczących odebrania dziecka, umieszczenia w pieczy zastępczej i ponownego połączenia;

8.3. kontynuowały i wzmacniały wysiłki na rzecz zapewnienia, że wszystkie odpowiednie procedury przeprowadzane są w sposób przyjazny dla dzieci oraz że opinie zainteresowanych dzieci uwzględniane są stosownie do ich wieku i poziomu dojrzałości;

8.4. ujawniały i eliminowały wpływ uprzedzeń i dyskryminacji na decyzje o pozbawieniu prawa do pieczy, w tym poprzez odpowiednie szkolenie wszystkich zaangażowanych specjalistów;

8.5. udzielały rodzinom wsparcia w postaci niezbędnych środków (w tym finansowych, materialnych, społecznych i psychologicznych), aby przede wszystkim uniknąć nieuzasadnionych decyzji o pozbawieniu praw do pieczy, a także aby zwiększyć odsetek udanych połączeń rodzin po objęciu opieką;

8.6. zapewniły, że każdemu (tymczasowemu) umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, jeżeli stało się ono konieczne jako środek ostateczny, będą towarzyszyły środki mające na celu późniejszą reintegrację dziecka z rodziną, w tym ułatwienie odpowiednich kontaktów między dzieckiem a jego rodziną, oraz że będzie ono podlegało okresowej kontroli;

8.7. unikały, poza wyjątkowymi okolicznościami przewidzianymi prawem i podlegającymi skutecznej (terminowej i kompleksowej) kontroli sądowej, całkowitego zerwania więzi rodzinnych, pozbawiania dzieci opieki rodzicielskiej w momencie narodzin, opierania decyzji o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej na podstawie upływu czasu oraz stosowania adopcji bez zgody rodziców;

8.8. zapewniły, że personel zaangażowany w podejmowanie decyzji o pozbawieniu praw do pieczy i umieszczeniu w pieczy zastępczej stosuje odpowiednie kryteria i standardy (w miarę możliwości w sposób multidyscyplinarny), jest odpowiednio wykwalifikowany i regularnie szkolony, posiada wystarczające zasoby do podejmowania decyzji w odpowiednich ramach czasowych i nie jest przeciążony zbyt dużą liczbą spraw;

(...)

8.10. dopilnowały, że – z wyjątkiem pilnych przypadków – wstępne decyzje o pozbawieniu praw do pieczy opierają się wyłącznie na nakazach sądowych, aby uniknąć nieuzasadnionych decyzji o pozbawieniu praw do pieczy oraz zapobiec stronniczym ocenom.”

139. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło w dniu 28 czerwca 2018 r. rezolucję nr 2232 („Zachowanie równowagi między najlepiej pojętym interesem dziecka a potrzebą łączenia rodzin”). Rezolucja stanowi, między innymi co następuje:

„4. Zgromadzenie potwierdza zasadę jak najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka jako sprawy nadrzędnej we wszystkich działaniach dotyczących dzieci ustaloną w Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka. Wdrożenie tej zasady w praktyce zależy jednak od kontekstu i konkretnych okoliczności. Czasami łatwiej stwierdzić, co nie leży w najlepiej pojętym interesie dzieci: narażenie ich na poważną krzywdę z rąk rodziców lub usunięcie z rodziny bez uzasadnionej przyczyny.

5. Mając na uwadze to zastrzeżenie, Zgromadzenie ponawia zalecenia, które zawarło w rezolucji 2049 (2015 r.), i zaleca, by państwa członkowskie Rady Europy skupiły się na tym procesie, aby osiągnąć najlepsze rezultaty zarówno dla dzieci, jak i ich rodzin. Państwa członkowskie powinny:

(...)

5.2. udzielać rodzinom niezbędnego wsparcia w odpowiednim czasie i w sposób pozytywny, aby przede wszystkim uniknąć konieczności podejmowania decyzji o pozbawieniu praw do pieczy, a także ułatwić łączenie rodzin, gdy jest to możliwe i leży w najlepiej pojętym interesie dziecka: obejmuje to potrzebę budowania lepszej współpracy z rodzicami, aby uniknąć ewentualnych błędów opartych na nieporozumieniach, stereotypach i dyskryminacji, błędów, które mogą być trudne do naprawienia w późniejszym czasie, kiedy dojdzie do utraty zaufania;

(...)

5.5. dążyć do utrzymania na minimalnym poziomie, i wyłącznie w przypadkach skrajnych, praktyki pozbawiania dzieci opieki rodzicielskiej w momencie narodzin, opierania decyzji o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej na podstawie upływu czasu oraz stosowania adopcji bez zgody rodziców; Jeżeli leży to w najlepiej pojętym interesie dziecka, należy dołożyć starań, aby utrzymać więzi rodzinne;

5.6. w przypadku podjęcia decyzji o pozbawieniu rodziców praw do pieczy, zapewnić, że:

5.6.1. decyzje takie stanowią proporcjonalną reakcję na wiarygodną i sprawdzoną ocenę dokonaną przez właściwe organy podlegające kontroli sądowej, zgodnie z którą istnieje realne ryzyko wyrządzenia rzeczywistej i poważnej krzywdy dzieciom, których dotyczą;

5.6.2. szczegółowe orzeczenie doręczane jest rodzicom, a kopia orzeczenia jest zachowywana, orzeczenie wyjaśniane jest dziecku w sposób odpowiedni do jego wieku lub dziecko ma w inny sposób zapewniony dostęp do orzeczenia, a w orzeczeniu przedstawione są okoliczności, które doprowadziły do wydania orzeczenia oraz powody pozbawienia rodziców praw do pieczy;

5.6.3. odebranie dziecka traktowane jest jako ostateczność i powinno mieć miejsce wyłącznie przez niezbędny okres;

5.6.4. rodzeństwo przebywa razem pod opieką we wszystkich przypadkach, jeżeli nie jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka;

5.6.5. o ile leży to w najlepiej pojętym interesie dziecka, opieka nad dziećmi sprawowana jest w ramach szerszej jednostki rodzinnej, tak aby zminimalizować rozpad więzi rodzinnych u dzieci, których to dotyczy;

5.6.6. regularnie rozważa się łączenie rodzin lub dostęp do rodziny, jeśli jest to właściwe, biorąc pod uwagę najlepiej pojęty interes i opinie dziecka;

5.6.7. ustalenia dotyczące odwiedzin i kontaktów ułatwiają utrzymanie więzi rodzinnych i sprzyjają łączeniu rodzin, chyba że są oczywiście nieodpowiednie;"

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 8 KONWENCJI

140. Skarżący podnieśli zarzut, że odmowa zaprzestania sprawowania opieki publicznej nad X i pozbawienie pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej nad X oraz wydanie zgody na adopcję przez rodziców zastępczych, naruszyły ich prawa do poszanowania życia rodzinnego na podstawie art. 8 Konwencji, który brzmi następująco:

„1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia rodzinnego i prywatnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.”

141. Rząd zakwestionował to stwierdzenie.

A. Zagadnienia wstępne w postępowaniu przed Wielką Izbą

1. Zakres sprawy przed Wielką Izbą

(a) Zakres czasowy

(i) Oświadczenia stron

142. Rząd twierdził, że badanie, czy postępowania krajowe dotyczące objęcia opieką X oraz prawa pierwszej skarżącej do kontaktów – poprzedzające postępowania dotyczące wydania zezwolenia na adopcję – były zgodne z art. 8 Konwencji, nie wchodzi w zakres kompetencji Wielkiej Izby. Wbrew wymogom określonym w art. 35 ust. 1 Konwencji, skarżący nie wyczerpali krajowych środków odwoławczych i nie dotrzyмали sześciomiesięcznego terminu w odniesieniu do nakazu opieki w trybie pilnym z dnia 17 października 2008 r., nakazu opieki z dnia 2 marca 2009 r. oraz decyzji dotyczących prawa do kontaktu. W każdym przypadku skarga do Trybunału wniesiona w dniu 12 kwietnia 2013 r. dotyczyła jedynie środków utrzymanych w mocy postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2012 r., tj. pozbawienia władzy rodzicielskiej i zezwolenia na przysposobienie. Mniejszość Izby wykroczyła poza kompetencje Trybunału i zignorowała zakres skargi skarżących w celu wyrażenia abstrakcyjnej krytyki całego systemu opieki nad dziećmi. Skarżący nie mieli podstaw do rozszerzenia zakresu sprawy poprzez złożenie wniosku o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby. O ile ta ostatnia mogła uwzględnić wcześniejsze postępowania, to jedynie w zakresie, w jakim zostały one przywołane i

uwzględnione w orzeczeniu dotyczącym pozbawienia władzy rodzicielskiej i wyrażenia zgody na przysposobienie.

143. Nie zgadzając się ze stanowiskiem Rządu, skarżący podnieśli, że Wielka Izba posiada kompetencje do zbadania nie tylko kwestii pozbawienia władzy rodzicielskiej i wydania zgody na przysposobienie, lecz także początkowych decyzji wydanych w trybie pilnym decyzji dotyczących objęcia X opieką publiczną oraz decyzji dotyczących prawa pierwszej skarżącej do kontaktów. Właściwość [Izby] obejmuje całość postępowania krajowego – nawet jeśli ostatecznie stwierdzenie naruszenia miałoby dotyczyć tylko części tego postępowania. Zgodę na adopcję należy uznać za ostateczną decyzję sekwencji zdarzeń, której początek stanowiła wydana w trybie pilnym decyzja [o umieszczeniu w pieczy]. Decyzja o pozbawieniu władzy rodzicielskiej i wydaniu zgody na przysposobienie była konsekwencją braku więzi między X a pierwszą skarżącą, co z kolei wynikało bezpośrednio z decyzji z dnia 2 marca 2009 r. i 22 kwietnia 2010 r. w sprawie objęcia długoterminową opieką publiczną, na mocy których prawa pierwszej skarżącej do kontaktów zostały znacznie i bezzasadnie ograniczone.

(ii) Rozważania Trybunału

144. Trybunał przypomina, że przedmiot i zakres „sprawy” przekazanej do Wielkiej Izby to skarga w formie takiej, w jakiej została ona uznana za dopuszczalną przez Izbę. Oznacza to, że Wielka Izba nie może badać tych części skargi, które przez Izbę zostały uznane za niedopuszczalne (zob. przykładowo *Ilmseher przeciwko Niemcom* [WI], nr 10211/12 i 27505/14, § 100, 4 grudnia 2018 r.). W niniejszej sprawie Wielka Izba zauważa, że Izba uznała skargę złożoną przez skarżących (zob. par. 2 powyżej) za dopuszczalną w zakresie dotyczącym pozbawienia władzy rodzicielskiej i wydania zgody na adopcję po raz pierwszy zgodnie z decyzją Powiatowej Rady Opieki Społecznej w dniu 8 grudnia 2011 r., a następnie utrzymaną w mocy w postępowaniu odwoławczym (zob. między innymi par. 3, 76, 93, 94 i 111 wyroku Izby).

145. Wielka Izba zauważa, że X został objęty pieczą zastępczą w trybie pilnym w 2008 r. (zob. par. 20-22 powyżej) oraz zwykłą pieczą zastępczą na podstawie decyzji Powiatowej Rady Opieki Społecznej z dnia 2 marca 2009 r. (zob. par. 38-46 powyżej). Na mocy tej samej decyzji pierwszej skarżącej przyznano ograniczone prawa do kontaktów (zob. par. 42-46 powyżej). Odwołała się od tej decyzji, która została ostatecznie utrzymana w mocy przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 22 kwietnia 2010 r. (zob. par. 65-75 powyżej), w którym ponownie przyznano pierwszej skarżącej ograniczone prawa do kontaktów (zob. par. 75 powyżej). Z uwagi na to, że skarżąca nie skorzystała z prawa do wniesienia odwołania, wyrok Sądu Apelacyjnego stał się prawomocny z upływem terminu na jego wniesienie.

146. We wniosku o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby skarżący pragnęli rozszerzyć zakres podnoszonych zarzutów, tak aby obejmowały one

również powyższe postępowania prowadzone w okresie od 2008 r. do 2010 r. Zarzuty te nie zostały jednak uwzględnione w skardze w zakresie, w jakim Izba uznała ją za dopuszczalną. W każdym przypadku zostały one wniesione po raz pierwszy do Wielkiej Izby ponad sześć miesięcy po wydaniu ostatnich decyzji krajowych w przedmiotowych postępowaniach i, jak wspomniano powyżej (zob. par. 145), bez uprzedniego wyczerpania krajowych środków odwoławczych w ramach ostatniego z tych postępowań.

147. W konsekwencji Trybunał nie jest właściwy do kontroli zgodności z art. 8 Konwencji postępowań, w tym tych dotyczących ograniczeń prawa do kontaktów, które poprzedzały lub zakończyły się wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 22 kwietnia 2010 roku (zob. par. 76 powyżej).

148. Niemniej jednak, w ramach kontroli postępowania dotyczącego decyzji Powiatowej Rady Opieki Społecznej z dnia 8 grudnia 2011 r. oraz decyzji wydanych w postępowaniu odwoławczym od tej decyzji, w szczególności wyroku Sądu Rejonowego z dnia 22 lutego 2012 r., Trybunał musi umieścić te postępowania i decyzje w kontekście, co nieuchronnie oznacza, że musi w pewnym stopniu uwzględnić poprzednie postępowania i decyzje (zob. podobnie, na przykład *Jovanovic przeciwko Szwecji*, nr 10592/12, § 73, 22 października 2015 r., i *Mohamed Hasan*, cyt. powyżej, § 151).

(b) Zakres merytoryczny

149. Trybunał zauważa, że skarga skarżących wniesiona do Trybunału w dniu 12 kwietnia 2013 r. jednoznacznie dotyczyła jedynie decyzji o pozbawieniu pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej w stosunku do X i wydaniu zgody na jego adopcję przez rodziców zastępczych (zob. orzeczenie Sądu Rejonowego w par. 107-12 powyżej), a nie sformułowanego przy tej samej okazji wniosku, że warunki uchylenia nakazu opieki nad X nie zostały spełnione (zob. par. 99-106 powyżej).

150. Izba uznała, że decyzja o nieuchyleniu nakazu opieki była jednak nierozzerwalnie związana z decyzją o pozbawieniu pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej nad X i wydaniu zgody na jego przysposobienie, i w związku z tym przeprowadziła kontrolę tej pierwszej decyzji co do jej meritum (zob. par. 113-17 wyroku Izby), niezależnie od tego, że w skardze i oświadczeniach składanych przed Izbą skarżący jednoznacznie skoncentrowali się na tej drugiej decyzji.

151. Wielka Izba zauważa, że o ile pozwany Rząd nie wyraził sprzeciwu wobec podejścia Izby w tym względzie, skarżący złożyli przed Izbą oświadczenia wskazujące, że ich skarga obejmowała również decyzję o nieuchyleniu nakazu opieki wydaną w tym samym postępowaniu.

152. Wielka Izba zauważa, że odmowa uchylenia publicznego nakazu opieki jest tak ściśle związana i spleciona z decyzją o pozbawieniu pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej i wydaniu zgody na przysposobienie, że należy uznać ją za element pierwotnej skargi wniesionej przez pierwszą

skarżącą do Trybunału. Rzeczywiście, jak wynika z przepisów art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 powyżej), warunek wstępny zastosowania tego przepisu stanowiło utrzymujące się uzasadnianie objęcia [dziecka] opieką publiczną. Zatem w swojej analizie, czy doszło do naruszenia praw skarżących wynikających z art. 8, Wielka Izba uwzględni decyzję o nieuchyleniu nakazu opieki w analizie, podobnie jak uczyniła to Izba.

2. Zdolność pierwszej skarżącej do wniesienia skargi w imieniu drugiego skarżącego

(a) Wyrok Izby

153. Podkreślając, że skarga dotyczy decyzji o pozbawieniu pierwszej skarżącej jej władzy rodzicielskiej nad X i o wydaniu zgody na jego przysposobienie – co spowodowało utratę przez pierwszą skarżącą statusu opiekuna prawnego X – a nie faktów późniejszych w stosunku do wspomnianej decyzji, Izba stwierdziła, że pierwsza skarżąca posiada zdolność do wniesienia skargi w imieniu drugiego skarżącego, X.

(b) Oświadczenia stron

154. Tytułem zastrzeżenia wstępnego przedstawionego przed Wielką Izbą Rząd podniósł, że pierwsza skarżąca nie posiada zdolności do złożenia skargi w imieniu X. Zdolność taką posiadaliby jego rodzice adopcyjni, ale tego nie uczynili. Akceptacja Trybunału dla wniesienia przez matkę skargi w imieniu dziecka w sprawie *Scozzari i Giunta przeciwko Włochom* [WI], nr 39221/98 i 41963/98, § 138, ETPCz 2000-VIII, wynikała ze szczególnych okoliczności tej sprawy. W niniejszej sprawie interesy X były również reprezentowane przez jego rodziców adopcyjnych, którzy wystąpili przed Trybunałem w charakterze interwenientów.

155. Skarżący oświadczyli, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału rodzic biologiczny, którego pozbawiono władzy rodzicielskiej, może złożyć skargę dotyczącą tego faktu w imieniu zainteresowanego dziecka. Pierwszej skarżącej przysługuje zatem niekwestionowane prawo do reprezentowania X w niniejszej sprawie.

(c) Rozważania Trybunału

156. Trybunał zauważa, że kwestionowane pozbawienie władzy rodzicielskiej i wydanie zgody na przysposobienie orzeczone przez Powiatową Radę Opieki Społecznej w dniu 8 grudnia 2011 r. i utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w dniu 22 lutego 2012 r., od których apelację odrzuciły sądy odwoławcze, niewątpliwie doprowadziło do zerwania więzi prawnych między pierwszą skarżącą a drugim skarżącym. Trybunał orzekł już, że czynnik ten nie jest decydujący dla tego, czy rodzicowi przysługuje *locus standi* do wniesienia skargi do Trybunału w imieniu dziecka (zob.

przykładowo, *A.K. i L. przeciwko Chorwacji*, nr 37956/11, § 46, 8 stycznia 2013 r.). W wyroku tym Trybunał stwierdził ponadto:

„(...) Warunki regulujące indywidualne skargi wnoszone na podstawie Konwencji niekoniecznie są tożsame z krajowymi kryteriami dotyczącym *locus standi*. Przepisy krajowe w tym zakresie mogą służyć celom innym niż cele, o których mowa w art. 34, i chociaż czasami cele te mogą być analogiczne, nie zawsze tak jest (zob. *mutatis mutandis*, *Norris przeciwko Irlandii*, 26 października 1988 r., § 31, Seria A nr 142).

47. Trybunał pragnie zwrócić uwagę na zasadę, zgodnie z którą przedmiot i cel Konwencji jako instrumentu ochrony jednostki ludzkiej wymaga, aby jej artykuły – dotyczące zarówno kwestii proceduralnych, jak i materialnych – interpretowano i stosowano w sposób zapewniający, że oferowane przezeń zabezpieczenia są praktyczne i skuteczne (zob. między innymi *Loizidou przeciwko Turcji* (zastrzeżenia wstępne), 23 marca 1995 r., §§ 70-72, Seria A nr 310). Sytuacja dzieci w kontekście art. 34 wymaga starannego rozważenia, ponieważ zasadniczo dzieci muszą polegać na innych osobach w zakresie przedstawiania ich roszczeń i reprezentowania ich interesów, a ich wiek lub zdolności do czynności prawnych mogą nie pozwalać na podjęcie jakichkolwiek kroków w ich imieniu w jakimkolwiek rzeczywistym sensie (zob. *P., C. i S. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 56547/00, 11 listopada 2001 r.). Trybunał jest zdania, że w tej dziedzinie należy unikać podejścia restrykcyjnego lub technicznego” (ibid., § 46-47).

157. Z uwagi na fakt, że X został adoptowany, jego jedynymi przedstawicielami na mocy prawa krajowego w odniesieniu do wszelkich kwestii dotyczących faktów, które miały miejsce po uprawomocnieniu się adopcji, byłiby jego rodzice adopcyjni. Jednakże w odniesieniu do postępowania adopcyjnego, które zostało przeprowadzone w czasie, gdy pierwsza skarżąca nadal korzystała z pełni władzy rodzicielskiej wobec X, zgodnie z orzecznictwem Trybunału w interesie dziecka leży co do zasady zachowanie więzi rodzinnych, chyba że istnieją ważne powody uzasadniające zerwanie takich więzi (zob. przykładowo *A.K. i L. przeciwko Chorwacji*, cyt. powyżej, § 49). Ponadto – w kontekście art. 8 Konwencji – Trybunał niejednokrotnie zgadzał się na złożenie skargi do Trybunału w imieniu małoletnich dzieci przez rodziców nieposiadających praw rodzicielskich (zob. *Scozzari i Giunta*, cyt. powyżej, §§ 138-39), przy czym w takich sprawach za kluczowe kryterium Trybunał przyjmował ryzyko, że niektóre interesy dzieci mogą nie zostać mu przedstawione i że dzieci te zostaną pozbawione skutecznej ochrony przysługujących im praw wynikających z Konwencji (zob. *mutatis mutandis*, *Lambert i inni przeciwko Francji* [WI], nr 46043/14, § 94, ETPCz 2015 r. (streszczenie)).

158. W przypadku wniesienia skargi do Trybunału przez rodzica biologicznego w imieniu dziecka może jednak dojść do sytuacji, w której Trybunał stwierdzi sprzeczność interesów rodzica i dziecka. Konflikt interesów ma znaczenie dla kwestii dopuszczalności skargi wniesionej przez jedną osobę w imieniu drugiej osoby (zob. przykładowo *Krušić przeciwko Chorwacji* (dec.), nr 10140/13, §§ 101-02, 25 listopada 2014 r.). W niniejszej sprawie Rząd zgłosił sprzeciw właśnie na takich podstawach.

159. Trybunał uważa, że kwestia ewentualnego konfliktu interesów pomiędzy pierwszą skarżącą a drugim skarżącym pokrywa się i jest ściśle spleciona z kwestiami, które powinien zbadać w ramach rozpoznawania skargi sformułowanej przez pierwszą skarżącą w imieniu własnym oraz w imieniu drugiego skarżącego, dotyczącej naruszenia ich prawa do poszanowania życia rodzinnego na podstawie art. 8. Trybunał nie dostrzega w niniejszej sprawie takiego konfliktu interesów, który wymagałby oddalenia skargi wniesionej przez pierwszą skarżącą w imieniu drugiego skarżącego. W związku z powyższym sprzeciw Rządu musi zostać oddalony.

B. Meritum skargi

1. Wyrok Izby

160. Izba uznała, że postępowanie krajowe, którego dotyczyła skarga, było zgodne z ustawą o opiece nad dziećmi z 1992 r. i realizowało uzasadnione cele „ochrony zdrowia i moralności” oraz „praw i wolności” X zgodnie z art. 8 ust. 2 Konwencji. W odniesieniu do dalszego pytania, czy zaskarżona ingerencja była również „konieczna”, Izba uznała, że pierwsza skarżąca była w pełni zaangażowana w postępowanie krajowe, postrzegane jako całość, oraz że krajowy proces decyzyjny był sprawiedliwy i zapewniał ochronę praw skarżących wynikających z art. 8. Większość Izby zauważyła ponadto, że Sąd Rejonowy stanął przed trudnym i delikatnym zadaniem znalezienia właściwej równowagi pomiędzy odpowiednimi konkurującymi ze sobą interesami w złożonej sprawie. W opinii większości Sąd Rejonowy wyraźnie kierował się interesem X, w szczególności jego szczególną potrzebą bezpieczeństwa w środowisku rodziny zastępczej, biorąc pod uwagę jego bezbronność psychologiczną. Zważywszy ponadto na konkluzje Sądu Rejonowego, iż w okresie trzech lat posiadania przez pierwszą skarżącą praw do kontaktów nie nastąpiła jakakolwiek pozytywna zmiana w zakresie jej kompetencji podczas spotkań z dzieckiem oraz na fakt, że władze krajowe miały możliwość bezpośredniego kontaktu ze wszystkimi zainteresowanymi osobami, większość Izby uznała, że w niniejszej sprawie zaistniały wyjątkowe okoliczności, które mogły uzasadnić przedmiotowe środki oraz że władze krajowe kierowały się nadrzędnym wymogiem dotyczącym najlepiej pojętego interesu X.

2. Oświadczenia stron

(a) Skarżący

161. Skarżący twierdzili, że w swoim wyroku Izba nie wzięła pod uwagę szczególnego kontekstu dotyczącego Norwegii, a mianowicie, że zarówno w kraju jak i na arenie międzynarodowej istniała powszechna krytyka

norweskiego systemu opieki nad dziećmi, wskazująca na poważny problem systemowy.

162. Zdaniem skarżących – w kontekście orzecznictwa Trybunału – koncepcja marginesu uznania ma charakter kazuistyczny. Margines, jaki należy przyznać właściwym organom krajowym, będzie się różnił w zależności od charakteru kwestii i wagi wchodzących w grę interesów. Ogólnie przyjmowano, że w sprawach dotyczących objęcia dzieci opieką publiczną i adopcji władze krajowe dysponują szerokim marginesem uznania. Trybunał ma jednakże tendencję do zasłaniania się pojęciem marginesu oceny w sposób, który może w pewnym stopniu podważać jego kontrolę i misję.

163. Ze względu na charakter i wagę ingerencji margines oceny powinien być szczególnie wąski, nawet w odniesieniu do środków opieki nad dzieckiem zastosowanych w pierwszej kolejności. Ponadto, większość Izby nie zbadała kwestii podstaw przyznania od samego początku bardzo ograniczonych praw do kontaktów.

164. W orzecznictwie Trybunału wyraźnie stwierdzono, że ochrona rodziny biologicznej stanowi kwestię priorytetową. W niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z bardzo małym dzieckiem; w takich przypadkach władze mogą działać wyłącznie w oparciu o wyjątkowo przekonujące powody. Szczególna bezbronność X, na którą powoływały się władze krajowe w swoich decyzjach, nigdy nie została poparta konkretnymi i namacalnymi dowodami. Nigdy też nie wyjaśniono jego szczególnych potrzeb w zakresie opieki, na co uwagę zwróciła mniejszość Izby.

165. Prawo do kontaktów jest w Norwegii szczególnie restrykcyjne i zostało już w kilku sprawach potępione przez Trybunał. Zważywszy, że ograniczone prawa do kontaktów wywierają szczególnie szkodliwy wpływ w pierwszych tygodniach, miesiącach i latach życia niemowlęcia, w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne były szczególnie szokujące. Prawa pierwszej skarżącej do kontaktów z dzieckiem zostały drastycznie ograniczone bez obiektywnych powodów i w bardzo krótkim czasie. Nałożenie skrajnie ograniczonych praw do kontaktów z dzieckiem zniweczyło wszelkie szanse na połączenie rodziny i uniemożliwiło X nawiązanie naturalnych więzi z pierwszą skarżącą. Z uwagi na bezpośrednią odpowiedzialność władz krajowych za rozpad rodziny, argument, że X nie nawiązał więzi psychologicznej ze swoją matką, jest nie do przyjęcia.

166. Istniał konflikt między pierwszą skarżącą, matką zastępczą i służbami opieki społecznej nad dziećmi; konflikt tego rodzaju nie jest niczym wyjątkowym i jest całkiem zrozumiały. Władze nie zrobiły absolutnie nic, aby załagodzić relacje pierwszej skarżącej z władzami i matką zastępczą. Wręcz przeciwnie, matka zastępcza była obecna podczas wszystkich spotkań w ramach prawa do kontaktów, mimo że nie zostało to nakazane ani dozwolone w żadnym z orzeczeń krajowych. Pozytywny obowiązek spoczywający na władzach na mocy art. 8 Konwencji wymagał, aby

zaproponowały one zmianę warunków prawa do kontaktów lub podjęły w tym celu stosowne decyzje. Powiatowa Rada Opieki Społecznej i Sąd Rejonowy koncentrowały się wyłącznie na krótkotrwałych konsekwencjach oddzielenia X od jego rodziców zastępczych i nie wzięły pod uwagę długoterminowego wpływu trwałego oddzielenia od matki biologicznej. Władze krajowe powinny były sięgnąć po mniej inwazyjne środki.

167. Władze krajowe nie rozpoznały tej sprawy w dobrej wierze, a wręcz przeciwnie. Materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy stanowczo przeczył zarzucanemu pierwszej skarżącej brakowi umiejętności wychowawczych. Nie można jej winić za to, że w ośrodku dla rodziców z dziećmi kilkakrotnie zadawała te same pytania, a pracownicy placówki grozili jej oddaniem X pod opiekę społeczną. Wprawdzie opinie biegłych zawierały ogólne sformułowania, takie jak „poważny brak umiejętności wymaganych w roli matki”, „problemy z kontrolą emocji” i „nieodpowiednie podstawowe umiejętności rodzicielskie”, jednakże nie zostały one poparte dowodami. Nie istniały jakiegokolwiek konkretne i namacalne dowody, które uzasadniałyby domniemane zasadnicze ograniczenia pierwszej skarżącej i jej kompetencji opiekuńczych.

168. Wcześniejsze i nowe badania nad przywiązaniem niemowląt sugerują, że władze krajowe nie przestrzegały podstawowych i fundamentalnych zasad dotyczących przywiązania, aby wspierać łączenie rodzin. Władze nie udowodniły, że powrót X do pierwszej skarżącej spowodowałby u niego poważne problemy.

(b) Rząd

169. Zasadniczo Rząd zwrócił się do Wielkiej Izby, by zastosowała podejście przyjęte przez większość Izby, które było prawidłowe i wzorcowe zarówno w zakresie interpretacji, jak i stosowania prawa wynikającego z Konwencji. [Rząd] przestrzegał natomiast przed próbą przeprowadzenia przez mniejszość Izby „sądowego badania faktów”: ponowna ocena faktów ustalonych przez sądy krajowe wiele lat temu wiązała się z ryzykiem nadania kontroli charakteru arbitralnego i była sprzeczna z przyjętą przez Trybunał doktryną czwartej instancji.

170. Rząd twierdził, że krajowy proces decyzyjny był sprawiedliwy i pozwalał na ochronę praw skarżących wynikających z art. 8 Konwencji. Sprawa została rozpoznana w sposób niezależny i bezstronny przez sądy wielu szczebli.

171. Za nadrzędne uznawano dobro dziecka, które z czasem ulega zmianie. Pierwsza skarżąca usiłowała dochodzić swojego prawa do życia rodzinnego, lecz – mimo że przedstawiła roszczenie, które wymagało oceny na gruncie art. 8 Konwencji – w istocie dotyczyło ono nie tyle istniejącego „życia rodzinnego”, lecz raczej potwierdzenia prawa biologicznego nawet w okolicznościach, w których faktyczne przywiązanie było niewielkie lub praktycznie żadne. Drugiemu skarżącemu, X, również przysługiwało prawo

na podstawie art. 8 do ochrony życia rodzinnego. Powstaje zatem pytanie, czy jego „życie rodzinne” obejmuje biologiczne więzi z pierwszą skarżącą, czy też jedyne życie rodzinne, jakie znał, a mianowicie życie z osobami, które opiekowały się nim od trzeciego tygodnia życia i które w jego mniemaniu były jego faktycznymi rodzicami.

172. Sprawa dotyczyła konkurujących ze sobą interesów, ale wśród Układających się Państw nie istniał konsensus co do zakresu, w jakim władze publiczne mogą ingerować w życie rodzinne w interesie dobra dziecka, co sugerowało, że należy im przyznać szerszy margines oceny. W przedmiotowej sprawie powody, dla których władze krajowe wydały zaskarżone decyzje, były właściwe i wystarczające. Przez pierwsze trzy tygodnie swojego życia X doświadczył poważnego i zagrażającego życiu zaniedbania. W późniejszym czasie pierwsza skarżąca nie wykazywała zmian w podejściu do X. Istniało zatem ryzyko, że X dozna takich samych zaburzeń i reakcji. Jeśli jego potrzeby w zakresie opieki nie zostałyby zaspokojone, istniało ryzyko wystąpienia ponownej traumy i zniweczenia postępów w jego funkcjonowaniu. Wydawało się, że pierwsza skarżąca w dalszym ciągu jest „całkowicie pozbawiona empatii i zrozumienia”, które w przypadku powrotu X pod jej opiekę byłyby niezbędne.

173. Władze krajowe wywiązały się ze swoich obowiązków pozytywnych. Pierwsza skarżąca nie przyjmowała pomocy ze strony służb opieki społecznej nad dziećmi. Władze wzięły również pod uwagę fakt niedawnego zawarcia przez nią związku małżeńskiego i urodzenia drugiego dziecka, ale zmiany te nie były wystarczające, aby zrównoważyć konieczność zastosowania zaskarżonych środków. Mniejszość w Izbie błędnie przyjęła, że dochodzenie przeprowadzone przez służby opieki społecznej nad dziećmi w gminie, do której przeprowadziła się pierwsza skarżąca, nie ujawniło „żadnych nieprawidłowości”.

174. Mniejszość Izby zignorowała przepis art. 35 ust. 1 Konwencji i „ponownie otworzyła” wcześniejsze sprawy. W ten sposób mniejszość błędnie zastosowała standard „ściślejszej kontroli” względem nie tylko decyzji o przysposobieniu, lecz również względem wcześniejszych decyzji dotyczących objęcia X opieką. Ponadto mniejszość popełniła błąd w odniesieniu do okoliczności faktycznych. Istniał wydany wcześniej nakaz opieki przyznający minimalne prawo do kontaktów, a rozszerzenie tego prawa – gdyby leżało to w najlepiej pojętym interesie X – nie było wykluczone. Tymczasem trzech biegłych stwierdziło, że w relacjach między X a pierwszą skarżącą nie nastąpiły jakiegokolwiek pozytywne zmiany. Zamiast korzystać ze środków wsparcia pierwsza skarżąca w dalszym ciągu wykorzystywała spotkania w ramach prawa do kontaktów z dzieckiem jako arenę do pielęgnowania swojego przekonania o tym, że jest ofiarą niesprawiedliwości, zamiast skupiać się na X. Zdaniem pierwszej skarżącej i jej rodziny, pomiędzy pierwszą skarżącą, opieką społeczną i matką zastępczą istniał „konflikt”.

175. Mówiąc krótko, okoliczności były wyjątkowe, a zaskarżone decyzje były wyraźnie motywowane nadrzędnym wymogiem dotyczącym najlepiej pojętego interesem X. Sądowi Rejonowemu udało się sprostać trudnemu i delikatnemu zadaniu znalezienia właściwej równowagi pomiędzy odpowiednimi konkurującymi ze sobą interesami w złożonej sprawie.

3. Oświadczenia stron trzecich

(a) Rząd belgijski

176. Rząd Belgii oświadczył, że choć istnieją różne opinie na temat tego, jaki sposób interwencji w odniesieniu do dobra dziecka jest właściwy, ustawodawstwo belgijskie nie zezwala na adopcję wbrew woli rodziców biologicznych. Rząd stwierdził ponadto, że władze krajowe w sprawach takich jak niniejsza muszą zrównoważyć najlepiej pojęty interes dziecka z interesem rodziców biologicznych. Rząd belgijski przedstawił następnie szereg uwag dotyczących stanu faktycznego przedstawionego w wyroku Izby i podkreślił, że różni się on od stanu faktycznego w sprawie *Aune*, cyt. powyżej.

(b) Rząd bułgarski

177. Rząd Bułgarii stwierdził, że sprawa dotycząca opieki nad dzieckiem powinna zostać przeanalizowana w całości, ponieważ wcześniejsze decyzje, takie jak w sprawie umieszczenia w pieczy zastępczej oraz prawa do kontaktów, są nierozzerwalnie związane z postępowaniem adopcyjnym. Przy podejmowaniu decyzji o umieszczeniu w pieczy publicznej Układające się Strony dysponują szerokim marginesem uznania, lecz w odniesieniu do jakichkolwiek dalszych ograniczeń wymagana jest ściślejsza kontrola. W przypadku dalszych ograniczeń Trybunał miał za zadanie nie tylko zbadać proceduralne aspekty procesu decyzyjnego, ale w razie potrzeby wyjść poza kwestie formalne i ocenić istotę sprawy. Ponadto rząd bułgarski podkreślił pozytywny obowiązek podjęcia konkretnych starań w celu ułatwienia łączenia rodzin tak szybko, jak jest to racjonalnie możliwe i podkreślił, że nie wystarczy wykazać, że dziecko może zostać umieszczone w środowisku bardziej korzystnym dla jego wychowania.

(c) Rząd czeski

178. Rząd Republiki Czeskiej skoncentrował się przede wszystkim na sposobie postępowania odpowiednich władz po umieszczeniu dzieci w pieczy zastępczej w trybie pilnym lub na stałe, ponieważ, jak twierdził, natychmiastowa aktywna współpraca z rodzinami biologicznymi po umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, jak również częstotliwość kontaktów między dziećmi a ich rodzicami biologicznymi wydają się być kluczowymi czynnikami pozwalającymi na utrzymanie pierwotnych więzi rodzinnych.

179. Rząd czeski podkreślił ponadto, że przy ocenie wypełniania przez władze obowiązków wynikających z art. 8 Konwencji uwzględniać należy sytuację wszystkich członków rodziny. Istnieje powszechna zgoda, również w prawie międzynarodowym, że we wszystkich decyzjach dotyczących dzieci za nadrzędny uznawać należy ich najlepiej pojęty interes. Zasady „najlepiej pojętego interesu” nie należy jednakże traktować jako swoistej „karty atutowej”. Artykuł 8 obejmuje zarówno najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka, jak i prawo rodziców do pomocy ze strony państwa w utrzymaniu relacji z dziećmi lub połączeniu z nimi. Systemy opieki społecznej nad dziećmi nie powinny lekceważyć istnienia praw rodziców biologicznych, które powinny być należycie uwzględnione i wyważone w stosunku do najlepiej pojętego interesu dziecka, a nie minimalizowane do tego stopnia, że się je ignoruje.

180. Ponadto rząd czeski podkreślił znaczenie kontaktu rodziców biologicznych z dzieckiem objętym opieką publiczną oraz innych środków mających na celu ponowne połączenie rodziny, między innymi po to, aby zagwarantować, że objęcie opieką pozostanie środkiem tymczasowym: ograniczenia w kontaktach mogą stać się przyczyną wyobcowania dziecka z jego rodziny biologicznej, a tym samym niemożności ponownego połączenia rodziny. Aby starania o ponowne połączenie rodziny miały poważny charakter, kontakt musiałby mieć miejsce kilka razy w tygodniu, nawet pod nadzorem lub z pomocą, i intensyfikować się wraz z upływem czasu aż do odwiedzin codziennych. W takim przypadku można by mówić o powolnym tworzeniu się więzi między dzieckiem a jego rodzicami biologicznymi. Wymagane były również szybkie procedury.

181. W odniesieniu do adopcji [rząd czeski] stwierdził, że Trybunał musi zachować równowagę między prawami rodziców biologicznych i adopcyjnych. Dobro dziecka należy oceniać na zasadzie *ad hoc*, co czasami koliduje z innymi interesami: istnieją inne prawa, które należy wziąć pod uwagę przy ustalaniu, czy w odniesieniu do danego dziecka należy rozważać adopcję.

(d) Rząd duński

182. Rząd duński argumentował, że władze krajowe dokonały wszechstronnej i gruntownej oceny sprawy, a ocena Trybunału powinna ograniczać się do oceny procesu podejmowania decyzji. Trybunał nie powinien, jak to uczyniła mniejszość w Izbie, przeprowadzać „sądowego badania faktów” i zastępować swoją własną oceną ocen sądów krajowych, które dokonały wyważenia interesów zgodnie z kryteriami określonymi w art. 8 Konwencji i orzecznictwem Trybunału.

183. Większość Izby dokonała prawidłowej oceny sprawy i nie istniały poważne powody, dla których – po upływie kilku lat od wystąpienia odnośnych zdarzeń i w oparciu o przedstawione Trybunałowi dowody w formie dokumentów – Trybunał miałby ponownie oceniać fakty w tej sprawie

jako sąd czwartej instancji. [Rząd duński] powołał się na art. 28 lit. c) deklaracji kopenhaskiej. Wyrażając zdanie odrębne, sugerujące konieczność przeprowadzenia całkowicie nowej oceny, mniejszość Izby próbowała przyjąć rolę sądu czwartej instancji. Władze krajowe wyraźnie wykazały, że dokonały dokładnej oceny sprawy obejmującej wszechstronne wyważenie przeciwstawnych interesów oraz wykazały zrozumienie faktu, że sprawa dotyczyła daleko idącej ingerencji w życie rodzinne i prywatne, a także wzięły pod uwagę art. 8 Konwencji i sumiennie zastosowały kryteria określone w orzecznictwie Trybunału.

(e) Rząd włoski

184. Rząd włoski stwierdził, że interesy pierwszej skarżącej nie muszą być zbieżne z interesami X. Gdyby Trybunał uznał, że należy zadbać o interesy X, mógłby wskazać pozwanemu Rządowi, że powinien zostać wyznaczony dla niego obrońca. Ponadto rząd włoski argumentował, że decyzje podjęte wcześniej w sprawie adopcji X stały się ostateczne i jeśli Trybunał miałby przeprowadzać ponowne ich badanie w związku ze skargą dotyczącą decyzji o adopcji, byłoby to sprzeczne z art. 35 Konwencji. Te wcześniejsze decyzje były po prostu faktami i tak należy je traktować.

185. Ponadto rząd włoski podkreślił, że nie istnieje konsensus europejski w kwestii ochrony praw rodziców i dzieci do poszanowania ich życia rodzinnego; a Układającym się Stronom przysługuje szeroki margines oceny. W orzecznictwie Trybunału można znaleźć przykłady spraw, w których stosowano podejście sprzeczne z ogólnymi zasadami zwykle ustanawianymi przez Trybunał, spraw, w których Trybunał przejmował rolę czwartej instancji i badał, czy istniały okoliczności uzasadniające odebranie dziecka – co wiązało się z koncepcją „sądowego badania faktów” wspomnianą w zdaniu odrębnym do wyroku Izby – a także spraw, w których Trybunał przyjmował, że najlepiej pojęty interes dziecka jest zbieżny z interesem jego rodziców biologicznych.

186. Odnośnie do kwestii najlepiej pojętego interesu dziecka, rząd włoski podkreślił, że w odpowiednich materiałach międzynarodowych dziecko uważane jest za zaniedbane, gdy rodzice nie utrzymują relacji niezbędnych do jego wychowania lub rozwoju, ani nie zapewniają mu pomocy psychologicznej i materialnej. W tym kontekście rząd włoski poruszył kwestie opieki długoterminowej; dzieci objęte opieką żyją w zawieszeniu między rodzicami biologicznymi a opiekunami zastępczymi, co powoduje problemy takie jak konflikty lojalności. [Rząd włoski] powołał się na sprawy *Barnea i Caldaru przeciwko Włochom*, nr 37931/15, 22 czerwca 2017 r. oraz *Paradiso i Campanelli przeciwko Włochom* [WI], nr 25358/12, 24 stycznia 2017 r. Specjaliści i eksperci podkreślają, że zachowanie biologicznych więzi rodzinnych nie jest regułą i powinno mieć miejsce tylko wtedy, gdy w danej sprawie jest korzystne dla dziecka. Niezbędną ocenę tej konkretnej kwestii przeprowadzać mogą wyłącznie decydenci na poziomie

krajowym. Trybunał nie dysponuje narzędziami niezbędnymi do pełnienia funkcji sądu czwartej instancji i przeprowadzania „sądowego badania faktów”.

(f) Rząd słowacki

187. Rząd słowacki oświadczył, że orzecznictwo Trybunału jest całkowicie jasne, ponieważ chroni przede wszystkim rodzinę biologiczną. Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej jest środkiem ekstremalnym i władze krajowe zobowiązane są do zastosowania innych środków, jeżeli pozwalają one na osiągnięcie zamierzonego celu. W szczególności, jeżeli dana decyzja uzasadniana jest koniecznością ochrony dziecka przed niebezpieczeństwem, istnienie takiego niebezpieczeństwa powinno zostać faktycznie stwierdzone. Jednocześnie objęcie dziecko opieką należy traktować jako środek tymczasowy, który należy uchylić, gdy tylko pozwolą na to okoliczności, zaś wszelkie środki wdrażające powinny być zgodne z ostatecznym celem, jakim jest ponowne połączenie rodziców naturalnych i dziecka.

188. Rząd słowacki przedstawił dalsze uwagi na temat sprawy, w której środki pomocy społecznej dotyczące dzieci zostały zastosowane wobec obywateli słowackich oraz na temat międzynarodowych wątpliwości dotyczących środków pomocy społecznej dotyczących dzieci stosowanych w pozwanym państwie.

(g) Rząd brytyjski

189. Rząd brytyjski stwierdził, że w sprawach takich jak niniejsza Trybunał powinien co do zasady skupić się na adekwatności procedur i wystarczalności uzasadnienia przyjętego przez władze krajowe, a nie podejmować się *de novo* analizy faktów.

190. Trybunał wymienił szereg możliwych do zidentyfikowania czynników, które mogą okazać się istotne w sprawie takiej jak obecna. Rząd brytyjski zauważył w szczególności, że trwałość jest nieodłączną częścią każdej decyzji o adopcji oraz że wymagane jest wyważenie interesów, przy czym należy kierować się nadrzędnym celem, jakim jest najlepiej pojęty interes dziecka. Należy zatem wziąć pod uwagę więzi dziecka z jego faktyczną rodziną, a art. 8 Konwencji nie zobowiązuje władz krajowych do podejmowania niekończących się prób łączenia rodzin.

191. W odniesieniu do zasady pomocniczości rząd brytyjski przywołał art. 28 deklaracji kopenhaskiej. W sprawach takich jak niniejsza należy wziąć pod uwagę poziom względnej wiedzy specjalistycznej i zaangażowania organów krajowych w porównaniu z Trybunałem, poziom zaangażowania stron, których dotyczyło postępowanie krajowe, oraz poziom konsensusu wśród Układających się Państw. Waga przedmiotowej interwencji również ma istotne znaczenie, ale ściślejsza kontrola nie może pociągać za sobą ponownej oceny okoliczności faktycznych, a w szczególności nie może mieć

miejsca, jeżeli od wydania decyzji będącej przedmiotem kontroli upłynął znaczny okres. Można przypuszczać, że mniejszość Izby dążyła do stwierdzenia, iż Trybunał powinien przeprowadzić własną ocenę faktów leżących u podstaw sprawy, a nie dokonywać kontroli decyzji, w szczególności poprzez odniesienie do potrzeby „sądowego zbadania faktów” oraz poprzez wskazanie, że w opinii sędziów wyrażających zdanie odrębne Trybunał powinien sam wydać decyzję „merytoryczną”. [Rząd brytyjski] zwrócił się do Wielkiej Izby o odrzucenie tego podejścia; zgodnie z ustaleniem większości Izby Trybunał ma obowiązek rozważyć, czy władze krajowe przedstawiły odpowiednie i wystarczające powody swoich decyzji, natomiast jedynie władze krajowe mogły określić, na czym polegał najlepiej pojęty interes dziecka.

(h) ADF International

192. ADF International stwierdziła, że rodzina uznawana jest na arenie międzynarodowej za podstawową grupę społeczną i jest szczególnie istotna dla dzieci. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Układające się Strony zobowiązane są do zorganizowania służb opieki społecznej nad dziećmi w sposób mający na celu ułatwienie łączenia rodzin, chyba że istnieją wyraźne przesłanki świadczące o zagrożeniu dobra dziecka. Ponadto ADF International podkreśliła obowiązek utrzymywania kontaktów między rodzicami i dziećmi oraz udzielania rodzinom pomocy praktycznej.

(i) AIMMF

193. AIMMF podkreśliła znaczenie osobistego udziału rodzica naturalnego, korzystającego z pomocy prawnej, w postępowaniu przed władzami krajowymi, jak to miało miejsce w przypadku pierwszej skarżącej. W uzupełnieniu uwag dotyczących decyzji wydanej w trybie pilnym organizacja podkreśliła również konieczność zapewnienia dziecku pomocy prawnej w celu zagwarantowania ochrony jego najlepiej pojętych interesów.

194. AIMMF stwierdziła ponadto, że wielodyscyplinarny skład orzekający Powiatowej Rady Opieki Społecznej i Sądu Rejonowego stanowi szczególnie istotny aspekt, na co zwrócił uwagę również Trybunał w sprawie *Paradiso i Campanelli*, cyt. powyżej, § 212. Decydenci wyposażeni w kompetencje interdyscyplinarne stanowią kluczowy aspekt systemu wymiaru sprawiedliwości dostosowanego do potrzeb dzieci.

195. Ponadto organizacja podkreśliła znaczenie uwzględnienia faktu, że sprawa ta dotyczyła konkretnie X, a rozwiązania dla niego należało szukać w kontekście jego bezbronności i przeszłości, w tym doświadczeń w zakresie spotkań [z matką biologiczną] i jego więzi z rodzicami zastępczymi. Na podstawie wyroku Izby [AIMFF] stwierdza, że większość Izby wykazała się lepszym zrozumieniem potrzeb X niż sędziowie, którzy przedstawili zdanie odrębne. Tymczasem to właśnie ze względu na indywidualne okoliczności i

historię X władze krajowe doszły do wniosku, że w jego najlepiej pojętym interesie leży zacieśnienie stosunków z rodzicami zastępczymi.

(j) The AIRE Centre

196. The AIRE Centre zwróciło się do Trybunału, by ten przypomniał, że Konwencja jest „żywym instrumentem” i że należy brać pod uwagę ewoluujący charakter praw dziecka wynikających z Konwencji o prawach dziecka.

197. W odniesieniu do oceny najlepiej pojętego interesu dziecka, organizacja podkreśliła znaczenie jedności rodziny i prawa dziecka do wypowiedania się chronionego przez art. 12 Konwencji o prawach dziecka. W odniesieniu do progów wymaganych do odebrania i przysposobienia dziecka, organizacja przypomniała zasady istotne dla kwestii konieczności i proporcjonalności. Ponadto wskazano na potrzebę zarówno pewności, jak i elastyczności prawa, a także wskazano na „adopcję zwykłą” lub długoterminową opiekę zastępczą jako alternatywę dla adopcji „zamkniętej”. O ile może się zdarzyć, że w bardzo wyjątkowych okolicznościach utrzymanie kontaktu z rodzicami biologicznymi nie leży w najlepiej pojętym interesie dziecka (na przykład, gdy rodzice działali w siatce pedofilskiej lub zajmowali się handlem dziećmi, lub dopuszczali się wielokrotnego wykorzystywania dzieci), wniosek taki nie powinien automatycznie wpływać z decyzji, że dziecko potrzebuje stabilnego, stałego domu, który nie jest domem rodziców biologicznych.

198. Organizacja The AIRE Centre podniosła również, że dzieci rodziców z niepełnosprawnością intelektualną są im powszechnie odbierane jako niemowlęta, a zaniedbania takie jak powolny przyrost masy ciała, ogólny brak rozwoju i brak zrozumienia potrzeb dziecka stanowią w takich przypadkach podstawowy powód do niepokoju. Rodzicom z niepełnosprawnością intelektualną przysługuje prawo do wsparcia, a ten pozytywny obowiązek podkreślono między innymi w Komentarzu ogólnym nr 14 (2013 r.) do Konwencji o prawach dziecka.

(k) Rodzice adopcyjni

199. Rodzice adopcyjni X oświadczyli, że jego reprezentacja przed Trybunałem stanowi kwestię o zasadniczym znaczeniu dla niniejszej sprawy. Zasadę najlepiej pojętego interesu dziecka należy stosować również w odniesieniu do zasad proceduralnych dotyczących reprezentacji. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału zasady dotyczące reprezentacji dzieci są elastyczne i stosowane w taki sposób, aby zapewnić, że Trybunałowi przedstawione zostaną wszystkie istotne interesy. Umożliwienie rodzicom naturalnym reprezentowania dziecka prowadzącego podlegające ochronie życie rodzinne z rodzicami zastępczymi lub adopcyjnymi, nie gwarantuje skutecznej ochrony praw dziecka wynikających z Konwencji.

200. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału „życie rodzinne” jest zasadniczo kwestią faktów. Trybunał podkreślał, że zachowanie właściwej równowagi między interesem publicznym a licznymi interesami prywatnymi jest szczególnie ważne w przypadku, gdy dziecko nawiązało więzi rodzinne z dwiema różnymi rodzinami. Powołano się między innymi na sprawę *Moretti i Benedetti przeciwko Włochom*, nr 16318/07, 27 kwietnia 2010 r. Jednocześnie uwzględnić należy inne nawiązane więzi, np. z rodzeństwem.

201. Ponadto w orzecznictwie Trybunału ustanowiono zasadę nadrzędności i decydującego znaczenia najlepiej pojętego interesu dziecka w sprawach dotyczących objęcia dzieci opieką publiczną i ich przysposobienia. Wielka Izba powinna w niniejszej sprawie dążyć do pogodzenia orzecznictwa dotyczącego życia rodzinnego między dzieckiem a rodzicami zastępczymi oraz orzecznictwa dotyczącego nadrzędności najlepiej pojętego interesu dziecka.

4. Rozważania Trybunału

(a) Zasady ogólne

202. Pierwszy ustęp art. 8 Konwencji gwarantuje każdemu prawo do poszanowania życia rodzinnego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, wspólne przebywanie rodziców i dziecka stanowi podstawowy element życia rodzinnego, a środki krajowe utrudniające takie korzystanie stanowią ingerencję w prawo chronione przez ten przepis. Każda taka ingerencja stanowi naruszenie tego artykułu, chyba że jest „przewidziana przez ustawę”, służy osiągnięciu celu lub celów, które są uprawnione zgodnie z drugim ustępem tego artykułu i mogą być uznane za „konieczne w demokratycznym społeczeństwie” (zob. między innymi *K. i T. przeciwko Finlandii* [WI], nr 25702/94, § 151, ETPCz 2001-VII; oraz *Johansen*, cyt. powyżej, § 52).

203. Przy ocenie, czy spełniony został ostatni warunek, Trybunał rozważy, czy w świetle sprawy jako całości, powody przytoczone dla uzasadnienia tego środka były właściwe i wystarczające dla celów ust. 2 art. 8 (zob. między innymi, *Paradiso i Campanelli*, cyt. powyżej, § 179). Pojęcie konieczności zakłada ponadto, że ingerencja odpowiada pilnej potrzebie społecznej, a w szczególności, że jest proporcjonalna do realizowanego celu zgodnego z prawem, z uwzględnieniem właściwej równowagi, którą należy zachować między odpowiednimi konkurującymi interesami (*ibid.*, § 181).

204. Odnosnie do kwestii życia rodzinnego dziecka Trybunał przypomina, że istnieje szeroki konsensus, w tym w prawie międzynarodowym, w kwestii koncepcji, zgodnie z którą we wszystkich decyzjach dotyczących dzieci znaczenie nadrzędne ma ich najlepiej pojęty interes (zob. między innymi *Neulinger i Shuruk przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 41615/07, § 135, ETPCz 2010 r.). Rzeczywiście, Trybunał podkreślił, że w sprawach dotyczących opieki nad dziećmi i ograniczenia kontaktów,

interes dziecka musi mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi względami (zob. *Jovanovic*, cyt. powyżej, § 77, oraz *Gnahoré przeciwko Francji*, nr 40031/98, § 59, ETPCz 2000-IX).

205. Jednocześnie należy zauważyć, że poszanowanie jedności rodziny oraz łączenie rodziny w przypadku separacji są nieodłącznymi elementami prawa do poszanowania życia rodzinnego na mocy art. 8. W związku z tym w przypadku nałożenia opieki publicznej ograniczającej życie rodzinne na władzach spoczywa pozytywny obowiązek zastosowania środków w celu ułatwienia łączenia rodzin tak szybko, jak jest to racjonalnie możliwe (*K. i T. przeciwko Finlandii*, cyt. powyżej, § 178).

206. W przypadkach, w których dochodzi do konfliktu między odpowiednimi interesami dziecka i rodziców, artykuł 8 wymaga, aby władze krajowe dokonały sprawiedliwego wyważenia tych interesów oraz aby w procesie wyważania szczególną wagę przywiązywano do najlepiej pojętego interesu dziecka, który, w zależności od jego charakteru i wagi, może przeważać nad interesem rodziców (zob. przykładowo *Sommerfeld przeciwko Niemcom* [WI], nr 31871/96, § 64, ETPCz 2003-VIII (streszczenie)), wraz z dalszymi odniesieniami).

207. Ogólnie rzecz biorąc, dobro dziecka nakazuje z jednej strony utrzymanie więzi dziecka z rodziną, z wyjątkiem przypadków, gdy rodzina okazuje się szczególnie niewydolna, ponieważ zerwanie takich więzi oznacza odcięcie dziecka od jego korzeni. Oznacza to, że więzi rodzinne mogą zostać zerwane jedynie w bardzo wyjątkowych okolicznościach i że należy uczynić wszystko, aby zachować relacje osobiste oraz, jeśli i kiedy jest to właściwe, „odbudować” rodzinę (zob. *Gnahoré*, cyt. powyżej, § 59). Z drugiej strony, niewątpliwie w interesie dziecka leży również zapewnienie mu rozwoju w zdrowym środowisku, a rodzic nie może być uprawniony na podstawie art. 8 do podjęcia takich środków, które szkodziłyby zdrowiu i rozwojowi dziecka (zob. między innymi *Neulinger i Shuruk*, cyt. powyżej, § 136; *Elsholz przeciwko Niemcom* [WI], nr 25735/94, § 50, ETPCz 2000-VIII; oraz *Maršálek przeciwko Republice Czeskiej*, nr 8153/04, § 71, 4 kwietnia 2006 r.). Istnieje ważny międzynarodowy konsensus co do tego, że dziecko nie może zostać oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydują zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosowanym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka (zob. art. 9 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka, przytoczony w par. 134 powyżej). Ponadto na Układających się Państwach spoczywa obowiązek wprowadzenia praktycznych i skutecznych zabezpieczeń proceduralnych w celu ochrony najlepiej pojętego interesu dziecka oraz zapewnienia ich realizacji (zob. Komentarz ogólny nr 14 (2013 r.) Komitetu Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych zatytułowanym Prawo dziecka do zabezpieczenia jego

najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej, par. 85 i 87, cyt. w par. 136 powyżej).

208. Zgodnie z kolejną zasadą przewodnią nakaz opieki powinien być traktowany jako środek tymczasowy, który należy uchylić, gdy tylko pozwolą na to okoliczności, oraz że wszelkie środki ustanawiające tymczasową opiekę powinny być zgodne z ostatecznym celem, jakim jest ponowne połączenie rodziców naturalnych i dziecka (zob. przykładowo *Olsson przeciwko Szwecji (nr 1)*, 24 marca 1988 r., § 81, Seria A nr 130). Wspomniany powyżej pozytywny obowiązek zastosowania środków mających na celu ułatwienie łączenia rodzin tak szybko, jak jest to racjonalnie możliwe, zaczyna ciążyć na właściwych organach ze stopniowo wzrastającą intensywnością od początku okresu opieki, z zastrzeżeniem, że będzie on zawsze równoważony z obowiązkiem uwzględnienia najlepiej pojętego interesu dziecka (zob. przykładowo *K. i T. przeciwko Finlandii*, cyt. powyżej, § 178). W tego rodzaju przypadkach adekwatność środka należy oceniać na podstawie tempa jego wprowadzenia w życie, ponieważ upływ czasu może mieć nieodwracalne skutki dla relacji pomiędzy dzieckiem a rodzicem, z którym dziecko nie mieszka (zob. między innymi *S.H. przeciwko Włochom*, nr 52557/14, § 42, 13 października 2015 r.). Zatem w przypadku, gdy władze są odpowiedzialne za rozpad rodziny, ponieważ nie wywiązały się z wyżej wymienionego obowiązku, nie mogą oprzeć decyzji o zezwoleniu na przysposobienie na braku więzi między rodzicami a dzieckiem (zob. *Pontes przeciwko Portugalii*, nr 19554/09, §§ 92 i 99, 10 kwietnia 2012 r.). Ponadto w przypadku zaistnienia przeszkód w łatwym i regularnym dostępie do członków rodziny więzi między nimi oraz perspektywy ich pomyślnego połączenia ulegną osłabieniu (zob. *Scozzari i Giunta*, cyt. powyżej, § 174; oraz *Olsson (nr 1)*, cyt. powyżej, § 81). Jednakże jeżeli od pierwotnego objęcia dziecka opieką publiczną upłynął znaczny okres, interes dziecka, aby jego faktyczna sytuacja rodzinna nie uległa ponownej zmianie, może przeważać nad interesem rodziców polegającym na połączeniu rodziny (zob. *K. i T. przeciwko Finlandii*, cyt. powyżej, § 155).

209. W odniesieniu do zastąpienia rozwiązania polegającego na ustanowieniu rodziny zastępczej bardziej radykalnym środkiem, takim jak pozbawienie władzy rodzicielskiej i zezwolenie na przysposobienie, czego konsekwencją jest ostateczne zerwanie więzi prawnych skarżących z dzieckiem, należy powtórzyć, że „takie środki powinny być stosowane jedynie w wyjątkowych okolicznościach i mogłyby być uzasadnione jedynie wtedy, gdyby były podyktowane nadrzędnym wymogiem dotyczącym najlepiej pojętego interesu dziecka” (zob. przykładowo *Johansen*, cyt. powyżej, § 78 i *Aune*, cyt. powyżej, § 66). Sama natura adopcji polega na tym, że nie istnieją jakiekolwiek realne perspektywy odbudowy lub połączenia rodziny i że w najlepiej pojętym interesie dziecka jest umieszczenie go na stałe w nowej rodzinie (zob. *R. i H. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 35348/06, § 88, 31 maja 2011 r.).

210. Przy ustalaniu, czy powody zastosowania zaskarżonych środków były właściwe i wystarczające dla celów ust. 2 art. 8 Konwencji, Trybunał będzie mieć na uwadze fakt, że postrzeganie odpowiedniości interwencji władz publicznych w opiekę nad dziećmi różni się w poszczególnych Układających się Państwach, w zależności od takich czynników jak tradycje odnoszące się do roli rodziny i interwencji państwa w sprawy rodzinne oraz dostępność zasobów przeznaczonych na realizację środków publicznych w tej konkretnej dziedzinie. Jednakże w każdym przypadku kluczowe znaczenie ma rozważenie, na czym polega najlepiej pojęty interes dziecka. Należy ponadto pamiętać, że władze krajowe mają możliwość bezpośredniego kontaktu ze wszystkimi zainteresowanymi osobami, często już na etapie rozpatrywania zastosowania środków opieki lub bezpośrednio po ich wdrożeniu. Z powyższych rozważań wynika, że zadaniem Trybunału nie jest zastępowanie władz krajowych w wykonywaniu ich obowiązków w zakresie regulacji opieki nad dziećmi i praw rodziców, których dzieci zostały objęte opieką publiczną, lecz raczej kontrola na gruncie Konwencji decyzji podjętych przez władze w ramach korzystania ze swobody oceny (zob. przykładowo *K. i T. przeciwko Finlandii*, cyt. powyżej, § 154; i *Johansen*, cyt. powyżej, § 64).

211. Margines oceny, jaki należy przyznać właściwym organom krajowym, będzie się różnić w zależności od charakteru kwestii i wagi wchodzących w grę interesów, takich jak, z jednej strony, znaczenie ochrony dziecka w sytuacji, którą ocenia się jako poważnie zagrażającą jego zdrowiu lub rozwojowi, a z drugiej strony, dążenie do ponownego połączenia rodziny tak szybko, jak pozwalają na to okoliczności. Trybunał uznaje zatem, że przy ocenie konieczności objęcia dziecka opieką władzom przysługuje szeroki margines oceny (zob. przykładowo *K. i T. przeciwko Finlandii*, cyt. powyżej, § 155; oraz *Johansen*, cyt. powyżej, § 64). Margines ten nie jest jednak nieograniczony. Przykładowo, w niektórych sprawach Trybunał zwracał uwagę na to, czy przed objęciem dziecka opieką publiczną władze próbowały najpierw zastosować mniej drastyczne środki, takie jak środki wspierające lub zapobiegawcze, i czy okazały się one nieskuteczne (zob. przykładowo *Olsson (nr 1)*, cyt. powyżej, §§ 72-74; *R.M.S. przeciwko Hiszpanii*, nr 28775/12, § 86, 18 czerwca 2013 r., § 86; oraz *Kutzner przeciwko Niemcom*, nr 46544/99, § 75, ETPCz 2002-I). Ścisłej kontroli wymagają wszelkie dalsze ograniczenia, takie jak ograniczenia nakładane przez władze na prawa rodziców do kontaktów z dzieckiem, oraz wszelkie zabezpieczenia prawne mające na celu zapewnienie skutecznej ochrony prawa rodziców i dzieci do poszanowania ich życia rodzinnego. Takie dalsze ograniczenia pociągają za sobą niebezpieczeństwo faktycznego ograniczenia stosunków rodzinnych między rodzicami a małym dzieckiem (zob. *K. i T. przeciwko Finlandii*, cyt. powyżej, *ibid.* oraz *Johansen*, cyt. powyżej, *ibid.*).

212. W sprawach dotyczących środków opieki publicznej Trybunał będzie ponadto uwzględniać proces decyzyjny władz, aby ustalić, czy został

on przeprowadzony w sposób gwarantujący, że poglądy i interesy rodziców naturalnych zostaną przedstawione i należycie uwzględnione przez władze oraz że będą oni w stanie skorzystać w odpowiednim czasie z wszelkich dostępnych im środków odwoławczych (zob. przykładowo *W. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 8 lipca 1987 r., § 63, Seria A nr 121, oraz *Elsholz*, cyt. powyżej, § 52). Należy ustalić, czy uwzględniając szczególne okoliczności sprawy, a szczególnie poważny charakter decyzji, które mają być podjęte, rodzice zostali włączeni w proces podejmowania decyzji, postrzegani jako całość, w stopniu wystarczającym do zapewnienia im wymaganej ochrony ich interesów i czy mogli w pełni przedstawić swoje argumenty (zob. przykładowo *W. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, cyt. powyżej, § 64; *T.P. i K.M. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 28945/95, § 72, ETPCz 2001-V (streszczenie); *Neulinger i Shuruk*, cyt. powyżej, § 139; oraz *Y.C. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 4547/10, § 138, 13 marca 2012 r.). Z powyższych rozważań wynika, że nie można zarzucać rodzicom naturalnym korzystania ze środków odwoławczych w celu doprowadzenia do połączenia rodziny z dzieckiem. Ponadto w tego rodzaju sprawach zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że każda zwłoka proceduralna spowoduje faktyczne rozstrzygnięcie kwestii przedłożonej sądowi przed przeprowadzeniem rozprawy. Podobnie, skuteczne poszanowanie życia rodzinnego wymaga, aby przyszłe relacje między rodzicem a dzieckiem były określane wyłącznie w świetle wszystkich istotnych względów, a nie ze względu na sam upływ czasu (zob. *W. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, cyt. powyżej, § 65).

213. To, czy proces decyzyjny wystarczająco chronił interesy rodzica, zależy od szczególnych okoliczności każdej sprawy (zob. przykładowo *Sommerfeld*, cyt. powyżej, § 68). Na potrzeby zbadania niniejszej sprawy Trybunał zauważa, że w tej ostatniej sprawie został wezwany do rozważenia, czy należało zarządzić przeprowadzenie badania psychologicznego dotyczącego możliwości ustanowienia spotkań między dzieckiem a skarżącym. Zauważył, że zgodnie z ogólną zasadą ocena przedstawionych dowodów, w tym środków wykorzystanych w celu ustalenia istotnych faktów, należy do sądów krajowych (zob. *Vidal przeciwko Belgii*, 22 kwietnia 1992 r., § 33, Seria A nr 235-B). Stwierdzenie, że sądy krajowe mają zawsze obowiązek angażowania biegłego psychologa w kwestii przyznania kontaktów z dzieckiem rodzicowi, który nie sprawuje opieki, byłoby zbyt daleko idące, jednakże kwestia ta uzależniona jest od konkretnych okoliczności każdej sprawy, z należyтым uwzględnieniem wieku i dojrzałości dziecka, którego dotyczy (zob. *Sommerfeld*, cyt. powyżej, § 71).

(b) Zastosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie

214. Strony zgadzają się, a Trybunał uznaje to za jednoznacznie ustalone, że zaskarżone decyzje podjęte w postępowaniu wszczętym przez pierwszą ze skarżących w dniu 29 kwietnia 2011 r. (zob. par. 81 powyżej), poczynawszy od

decyzji Rady z dnia 8 grudnia 2011 r., a skończywszy na decyzji Izby Odwoławczej Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2012 r., wiązały się z ingerencją w prawo skarżących do poszanowania ich życia rodzinnego wynikającego z pierwszego akapitu art. 8. Ponadto bezsporne jest, że zostały one podjęte zgodnie z prawem, a mianowicie z ustawą o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 powyżej), i służyły realizacji uzasadnionych celów, a mianowicie „ochronie zdrowia i moralności” oraz „praw i wolności” X. Trybunał nie widzi powodu, aby twierdzić inaczej. Ingerencja spełniała zatem dwa z trzech warunków uzasadniających przewidzianych w art. 8 akapit drugi. W niniejszej sprawie spór dotyczy trzeciego warunku: czy ingerencja była „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”.

215. Mając na uwadze ograniczenia zakresu prowadzonej analizy, o których mowa w par. 147-148 powyżej, Trybunał skoncentruje się na kontroli przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy i przedstawionej w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., który ostatecznie uzyskał moc prawną w dniu 15 października 2012 r., kiedy to Izba Odwoławcza Sądu Najwyższego oddaliła odwołanie pierwszej skarżącej (zob. par. 98-113, 118 i 121 powyżej).

216. Na wstępie Trybunał odnotowuje, że w skład orzekający Sądu Rejonowego wchodził sędzia zawodowy, ławnik i psycholog. Sąd przeprowadził trwającą trzy dni rozprawę, w której uczestniczyła pierwsza skarżąca wraz ze swoim obrońcą z urzędu i podczas której zeznania złożyło dwudziestu jeden świadków, w tym biegli (zob. par. 98 powyżej). Ponadto Trybunał zauważa, że Sąd Rejonowy występował w charakterze instancji odwoławczej oraz że postępowanie podobne do postępowania przed tymże sądem prowadziła uprzednio i podobnie obszernie uzasadniła Powiatowa Rada Opieki Społecznej o składzie podobnym do składu Sądu Rejonowego (zob. par. 89-95 powyżej). Wyrok Sądu Rejonowego został poddany kontroli w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym (zob. par. 114-18 powyżej), który z kolei został poddany kontroli przez Izbę Odwoławczą Sądu Najwyższego (zob. par. 119-21 powyżej).

217. W wydanym wyroku Sąd Rejonowy postanowił nie uchylać nakazu opieki nad X, pozbawić pierwszą skarżącą władzy rodzicielskiej nad nim oraz wydać zgodę na jego adopcję przez rodziców zastępczych, zgodnie z, odpowiednio, art. 4-21 i 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi (zob. par. 122 powyżej). Zauważając, że Sąd Rejonowy uzasadnił swoje decyzje, opierając się na kilku podstawach, Trybunał zauważa, że zgodnie z przywołanymi przepisami główną przesłankę nałożenia zaskarżonych środków stanowiła zdolność rodzica naturalnego do sprawowania opieki. Zatem, zgodnie z art. 4-21, przesłanką uchylecia nakazu objęcia opieką było wysokie prawdopodobieństwo, że rodzic będzie w stanie zapewnić dziecku właściwą opiekę. Artykuł 4-20 przewidywał możliwość wyrażenia zgody na przysposobienie, jeżeli istniało prawdopodobieństwo, że rodzic nie będzie w stanie zapewnić dziecku należytej opieki.

218. Sąd Rejonowy ocenił tę kwestię przede wszystkim w części uzasadnienia poświęconej wnioskowi skarżącej o uchylenie nakazu opieki, którą można podsumować w następujący sposób. Sytuacja [pierwszej skarżącej] pod pewnymi względami poprawiła się (zob. par. 100 powyżej). Jednakże X był dzieckiem wrażliwym, które wykazywało reakcje emocjonalne związane ze spotkaniami [z matką] (zob. par. 101-02 powyżej). Z przedstawionych dowodów jasno wynikało, że w dalszym ciągu istnieją zasadnicze ograniczenia pierwszej skarżącej istniejące w czasie wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w poprzednim postępowaniu. Nie poprawiła ona umiejętności radzenia sobie w sytuacjach kontaktów; potwierdziła, że będzie walczyć, dopóki dziecko nie zostanie jej zwrócone; a także stwierdziła, że jej zdaniem publiczne eksponowanie [dziecka] i powtarzające się postępowania sądowe nie są dla niego w dłuższej perspektywie szkodliwe (zob. par. 103-04 powyżej). Ponadto biegli, którzy zeznawali w sądzie, inni niż K.M., wypowiedzieli się przeciwko powrotowi X do matki biologicznej (zob. par. 105 powyżej). Nie było podstaw do dalszego szczegółowego rozważania jakichkolwiek innych argumentów dotyczących zdolności pierwszej skarżącej do zapewnienia opieki, ponieważ powrót X pod jej opiekę nie był w żadnym przypadku traktowany jako ewentualna możliwość ze względu na poważne problemy, jakie spowodowałoby przeniesienie go z rodziny zastępczej (zob. par. 106 powyżej).

219. Rozstrzygając w kwestii wniosku służb opieki społecznej nad dziećmi o pozbawienie pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej nad X i wydanie zgody na jego przysposobienie, Sąd Rejonowy poparł argumentację Rady dotyczącą kryteriów alternatywnych zawartych w lit. a) art. 4-20 ustawy o opiece nad dziećmi, mianowicie że należy uznać za prawdopodobne, iż pierwsza skarżąca będzie trwale niezdolna do zapewnienia X właściwej opieki lub że X tak bardzo przywiązał się do rodziców zastępczych i środowiska rodziny zastępczej, że na podstawie ogólnej oceny można stwierdzić, iż usunięcie go stamtąd mogłoby spowodować dla niego poważne problemy (zob. par. 108 powyżej). Jeśli chodzi o kwestię kompetencji opiekuńczych, w tym kontekście na uwagę zasługują następujące ustalenia Rady. Rada stwierdziła, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby od czasu wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku w dniu 22 kwietnia 2010 r. kompetencje rodzicielskie pierwszej skarżącej uległy poprawie. Nie zdawała sobie ona sprawy, że zaniedbywała X i nie była w stanie skupić się na dziecku i na tym, co jest dla niego najlepsze. Chociaż odnotowano informację, że pierwsza skarżąca wyszła za mąż i urodziła drugie dziecko, fakty te nie miały decydującego znaczenia w odniesieniu do jej zdolności do opieki nad X. Był on dzieckiem szczególnie wrażliwym, a w okresie pierwszych trzech tygodni swojego życia doświadczył poważnego i zagrażającego życiu zaniedbania. Rada uwzględniła także doświadczenia zgromadzone podczas spotkań z dzieckiem w ramach prawa do kontaktów. Ponadto, z uwagi na to, że X mieszkał w rodzinie zastępczej od trzech lat i

nie znał pierwszej skarżącej, zwrócenie go jej wymagałoby dużej zdolności do wczucia się w jego sytuację i zrozumienia jego i jego problemów. Tymczasem pierwsza skarżąca i jej rodzina wydawali się być całkowicie pozbawieni takiej empatii i zrozumienia (zob. par. 90 powyżej).

220. Trybunał jest w pełni świadomy nadrzędnego interesu dziecka w procesie podejmowania decyzji. Jednakże proces prowadzący do pozbawienia władzy rodzicielskiej i wyrażenia zgody na adopcję wskazuje, że władze krajowe nie próbowały dokonać rzeczywistego wyważenia interesów dziecka i jego rodziny biologicznej (zob. par. 207 i 208 powyżej), lecz skupiły się na interesach dziecka, zamiast próbować połączyć obie grupy interesów, a nadto nie rozważyły poważnie jakiejkolwiek możliwości ponownego połączenia dziecka z jego rodziną biologiczną. W tym kontekście Trybunał w szczególności nie jest przekonany, że właściwe władze krajowe należycie rozważyły potencjalne znaczenie faktu, że w czasie, gdy pierwsza skarżąca ubiegała się o zniesienie nakazu opieki lub ewentualnie o przyznanie jej praw do kontaktów w szerszym wymiarze, przechodziła ona znaczące zmiany w swoim życiu: latem i jesienią tego samego roku, w którym rozpoczęło się zaskarżone postępowanie, wyszła za mąż i urodziła drugie dziecko. W tym względzie, jako że orzeczenie Sądu Rejonowego opierało się w znacznej mierze na ocenie braku zdolności pierwszej skarżącej do sprawowania opieki, podstawa faktyczna, na której sąd ten oparł się przy dokonywaniu tej oceny, wydaje się wskazywać na szereg nieprawidłowości w procesie decyzyjnym.

221. Trybunał zauważa, że decyzje będące przedmiotem analizy zostały podjęte w kontekście bardzo ograniczonego kontaktu między pierwszą skarżącą a X. W decyzji Rady z dnia 2 marca 2009 r. oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 kwietnia 2010 r. (uchylającym wyrok Sądu Rejonowego z dnia 19 sierpnia 2009 r.) Rada oparła się na założeniu, że ustanowienie pieczy zastępczej będzie miało najprawdopodobniej charakter długoterminowy, a X będzie dorastać w rodzinie zastępczej (zob. par. 31, 43 i 75 powyżej). Sąd Apelacyjny stwierdził, że spotkania mogą zatem stanowić sposób na podtrzymanie kontaktu między matką a synem, tak aby był on świadomy swoich korzeni. Celem spotkań nie było nawiązanie relacji z myślą o przyszłym powrocie dziecka pod opiekę biologicznej matki (ibid.). W odniesieniu do wykonania ustaleń dotyczących kontaktów Trybunał zauważa również, że nie sprzyjały one w szczególności sposobowi umożliwieniu pierwszej skarżącej swobodnego nawiązania więzi z X, na przykład ze względu na miejsce, w którym odbywały się spotkania, a także na to, kto w nich uczestniczył. Chociaż spotkania często okazywały się niezbyt udane, wydaje się, że podjęto niewiele działań w celu wypróbowania alternatywnych rozwiązań w zakresie realizacji kontaktów. Podsumowując, Trybunał jest zdania, że rzadkie kontakty, które miały miejsce między skarżącymi od czasu objęcia X opieką zastępczą, stanowiły ograniczony materiał dowodowy na

podstawie którego można by sformułować jednoznaczne wnioski dotyczące kompetencji opiekuńczych pierwszej skarżącej.

222. Trybunał uznaje ponadto za istotny fakt, że nie przedstawiono jakichkolwiek zaktualizowanych opinii biegłych od czasu sporządzenia opinii biegłych w toku wcześniejszego postępowania dotyczącego objęcia opieką publiczną i prowadzonego w latach 2009-2010. Były to: sprawozdanie psycholożki B.S. i terapeutki rodzinnej E.W.A., sporządzone na zlecenie służb opieki społecznej nad dziećmi i dotyczące reakcji X na spotkania [z pierwszą skarżącą] na początku września 2009 r. (zob. par. 58 powyżej) oraz sprawozdanie psycholożki M.S., powołanej przez Sąd Apelacyjny w dniu 15 listopada 2009 r. (zob. par. 61 powyżej). Pierwszy z dokumentów został przedstawiony w dniu 20 lutego 2010 r., drugi zaś w dniu 3 marca 2010 r. (zob. odpowiednio par. 62 i 63 powyżej). W czasie, gdy Sąd Rejonowy wydawał wyrok z dnia 22 lutego 2012 r., oba sprawozdania pochodziły sprzed dwóch lat. Psycholożki B.S. i M.S., obok innych świadków, takich jak członkowie rodziny, faktycznie złożyły zeznania podczas rozprawy przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w 2012 r. (zob. par. 98 powyżej). Jednakże od czasu sporządzenia wcześniejszych sprawozdań na początku 2010 r. żaden z psychologów nie przeprowadził dalszych badań, a tylko jedno z tych sprawozdań (sporządzone przez psycholożkę M.S.) zostało przygotowane w oparciu o obserwacje interakcji pomiędzy skarżącymi, i to przeprowadzone tylko dwukrotnie (zob. par. 63 powyżej).

223. Trybunał nie pomija faktu, że służby opieki społecznej nad dziećmi domagały się od pierwszej skarżącej informacji dotyczących jej nowej rodziny, których udzielenia ta najwyraźniej odmówiła (zob. par. 85 i 115 powyżej). Jednocześnie zauważa, że obrońca pierwszej skarżącej wyraźnie domagał się przeprowadzenia nowej oceny przez biegłych, ale Sąd Apelacyjny oddalił ten wniosek (zob. par. 114 i 118 powyżej). Sąd Rejonowy nie zlecił też *proprio motu* nowego badania przez biegłych w trakcie toczącego się przed nim postępowania. Choć decyzja o tym, czy badania były potrzebne, należy zasadniczo do władz krajowych (zob. przykładowo *Sommerfeld*, cyt. powyżej, § 71), Trybunał uważa, że brak przeprowadzenia ponownych badań przez biegłych znacznie ograniczył merytoryczną ocenę nowej sytuacji pierwszej skarżącej oraz jej umiejętności opiekuńczych w przedmiotowym czasie. W tych okolicznościach, wbrew temu, co zdaje się sugerować Sąd Rejonowy, nie można racjonalnie uznać, że [pierwsza skarżąca] nie zdawała sobie sprawy, że powtarzające się postępowania sądowe mogą w perspektywie długoterminowej być dla dziecka szkodliwe (zob. par. 104 i 218 powyżej).

224. Ponadto z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, że oceniając umiejętności opiekuńcze pierwszej skarżącej, zwrócił on szczególną uwagę na szczególne potrzeby X w zakresie opieki, postrzegane w świetle jego bezbronności. Jednakże, o ile bezbronność X stanowiła główny powód podjęcia pierwotnej decyzji o umieszczeniu go w rodzinie zastępczej (zob.

przykładowo par. 31 i 42 powyżej), w wyroku Sądu Rejonowego nie przedstawiono jakichkolwiek informacji wskazujących, w jaki sposób taka bezbronność mogła nadal się utrzymywać, skoro od trzeciego tygodnia życia X przebywał w rodzinie zastępczej. Wyrok ten nie zawierał ponadto jakiegokolwiek analizy natury jego bezbronności, poza krótkim opisem sporządzonym przez biegłych, że X łatwo ulegał stresowi i potrzebował dużo spokoju, bezpieczeństwa i wsparcia, a także stwierdzeniem jego oporu i niechęci wobec kontaktu z pierwszą skarżącą, szczególnie w obliczu jej wybuchów emocjonalnych (zob. par. 101-102 powyżej). W opinii Trybunału, wobec wagi wchodzących w grę interesów, na właściwych organach spoczywał obowiązek dokonania bardziej szczegółowej oceny bezbronności X w ramach analizowanego postępowania.

225. W tym kontekście, uwzględniając w szczególności ograniczone dowody, jakie można było uzyskać w toku prowadzonych spotkań w ramach wykonywania prawa do kontaktów (zob. par. 221 powyżej), w połączeniu z brakiem – niezależnie od nowej sytuacji rodzinnej pierwszej skarżącej – wydania nakazu przeprowadzenia przez biegłego ponownej oceny jej zdolności do zapewnienia właściwej opieki i kluczowego znaczenia tego czynnika w ocenie Sądu Rejonowego (zob. par. 222-3 powyżej), a także brakiem uzasadnienia w odniesieniu do utrzymywania się bezbronności X (zob. par. 224 powyżej), Trybunał sądzi, iż proces decyzyjny prowadzący do wydania zakwestionowanej decyzji z dnia 22 lutego 2012 r. nie został przeprowadzony w sposób zapewniający należyte uwzględnienie wszystkich opinii i interesów skarżących. [Trybunał] nie jest zatem przekonany, że przedmiotowemu postępowaniu towarzyszyły zabezpieczenia, które były współmierne do wagi ingerencji i powagi wchodzących w grę interesów.

226. W świetle powyższych czynników Trybunał stwierdza, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji w stosunku do obu skarżących.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

227. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

228. Każdy ze skarżących domagał się odszkodowania w wysokości 25 000 euro (EUR) z tytułu szkód niemajątkowych.

229. Rząd zwrócił się do Trybunału, by w przypadku stwierdzenia naruszenia, przyznał słuszne zadośćuczynienie w granicach określonych w art. 41 Konwencji.

230. Trybunał uznaje, że w niniejszej sprawie przyznanie zadośćuczynienia pierwszej skarżącej jest właściwe, zważywszy na udrękę i cierpienie, jakich musiała ona doznać w związku z postępowaniami dotyczącymi jej wniosku o powrót X pod jej opiekę oraz wniosku służb opieki społecznej nad dziećmi o pozbawienie jej władzy rodzicielskiej nad X i zezwolenie na jego przysposobienie. Przyznaje pierwszej skarżącej 25 000 euro z tego tytułu. W odniesieniu do X, zważywszy na jego wiek w odnośnym czasie oraz na fakt, że przedmiotowe postępowania nie dotknęły go w taki sam sposób jak pierwszą skarżącą, Trybunał stwierdził, że stwierdzenie naruszenia można uznać za wystarczające słuszne zadośćuczynienie.

B. Koszty i wydatki

231. Skarżący domagali się także kwoty 50 000 euro na pokrycie kosztów i wydatków w postępowaniu przed sądami krajowymi oraz 9 564 euro na pokrycie kosztów i wydatków w postępowaniu przed Wielką Izbą.

232. Rząd zwrócił się do Trybunału, by w przypadku stwierdzenia naruszenia, przyznał słuszne zadośćuczynienie w granicach określonych w art. 41 Konwencji.

233. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący uprawniony jest do otrzymania zwrotu kosztów oraz wydatków w takim zakresie, w jakim wykazał, że zostały one rzeczywiście i koniecznie poniesione, i były uzasadnione co do wysokości.

234. W niniejszej sprawie, uwzględniając przedstawione dokumenty i powyższe kryteria, Trybunał odrzuca roszczenie dotyczące zwrotu kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu krajowym i przed Izbą, ponieważ skarżący nie wykazali, że wydatki te zostały faktycznie poniesione. W odniesieniu do kosztów i wydatków poniesionych przed Wielką Izbą, Trybunał zauważa, że oprócz kosztów podróży, przedstawiono roszczenie dotyczące porozumienia warunkowego (brak płatności w przypadku nieosiągnięcia pomyślnego rezultatu), zgodnie z którym pierwsza skarżąca zobowiązana jest do płatności na rzecz adwokata kwoty 9 000 euro w przypadku „sukcesu w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka”. Umowy tego rodzaju – skutkujące powstaniem obowiązków wyłącznie pomiędzy adwokatem a klientem – nie mogą być wiążące dla Trybunału, który musi ocenić wysokość kosztów i wydatków, jakie mają zostać zasądzone nie tylko w odniesieniu do tego, czy koszty zostały faktycznie poniesione, lecz również w odniesieniu do tego, czy zostały poniesione w sposób zasadny (zob. przykładowo *Iatridis przeciwko Grecji* (słuszne zadośćuczynienie) [WI], nr 31107/96, § 55, ETPCz 2000-XI). W związku z powyższym Trybunał musi jako podstawę swojej oceny zbadać inne informacje przedstawione przez skarżących na poparcie ich roszczenia. Zgodnie z art. 60 ust. 2 Regulaminu Trybunału, należy przedłożyć szczegółowe informacje dotyczące wszystkich roszczeń, w przeciwnym razie

Trybunał może odrzucić roszczenie w całości lub w części (zob. między innymi *A, B i C przeciwko Irlandii* [WI], nr 25579/05, § 281, ETPCz 2010 r.). W niniejszej sprawie, mając na uwadze, że roszczenie nie zostało zakwestionowane, Trybunał uważa za zasadne zasądzenie kwoty 9 350 euro tytułem kosztów postępowania przed Wielką Izbą. Zważywszy na okoliczności kwotę tę należy przyznać wyłącznie na rzecz pierwszej skarżącej.

C. Odsetki za zwłokę

235. Trybunał uznaje, że odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonych kwot powinny być ustalone zgodnie ze stopą kredytu Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ

1. *Oddala*, stosunkiem głosów piętnaście do dwóch, zastrzeżenie wstępne Rządu;
2. *Uznaje*, stosunkiem trzynastu głosów do czterech, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji w stosunku do obu skarżących;
3. *Uznaje*, stosunkiem szesnastu głosów do jednego, iż uznanie naruszenia samo w sobie stanowi wystarczające i słuszne zadośćuczynienie z tytułu szkody niemajątkowej poniesionej przez drugiego skarżącego;
4. *Uznaje*, stosunkiem trzynastu głosów do czterech,
 - (a) że pozwane Państwo ma obowiązek wypłacić pierwszej skarżącej, w terminie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, następujące kwoty w przeliczeniu na walutę pozwanego Państwa po kursie wymiany obowiązującym w dniu rozliczenia;
 - (i) 25 000 euro (dwadzieścia pięć tysięcy euro), wraz z ewentualnymi podatkami, z tytułu poniesionej szkody niemajątkowej;
 - (ii) 9 350 euro (dziewięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt euro), wraz z ewentualnymi podatkami, z tytułu kosztów i wydatków;
 - (b) od wygaśnięcia powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tych sum będą zwykłe odsetki obliczone według stopy oprocentowania Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia plus trzy punkty procentowe;
5. *Oddala*, jednogłośnie, pozostałą część roszczenia pierwszej skarżącej dotyczącą słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i francuskim i obwieszono podczas rozprawy publicznej w siedzibie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w dniu 10 września 2019 r.

Søren Prebensen
Zastępca Kanclerz

Linus-Alexandre Sicilianos
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i regułą 74 ust. 2 Regulaminu Trybunału, do niniejszego wyroku załączono następujące zdania odrębne:

- (a) równoległe zdanie odrębne Sędziego Ranzoniego, do którego przyłączyli się Sędziowie: Judkowska, Kūris, Harutyunyan, Paczolay i Chanturia;
- (b) równoległe zdanie odrębne sędziego Kūrisa;
- (c) wspólne zdanie odrębne Sędziów Kjølbros, Poláčkovej, Koskelo i Nordéna;
- (d) wspólne zdanie odrębne Sędziów Koskelo i Nordéna.

L.A.S.
S.C.P.

**RÓWNOLEGŁE ZDANIE ODREBNE SĘDZIEGO
RANZONIEGO, DO KTÓREGO PRZYŁĄCZYLI SIĘ
SĘDZIOWIE: JUDKIEWSKA, KŪRIS, HARUTYUNYAN,
PACZOLAY I CHANTURIA;**

I. Wprowadzenie

1. Głosowałem z większością, stwierdzając naruszenie art. 8 Konwencji. Częściowo nie zgadzam się jednak z uzasadnieniem, ponieważ moim zdaniem nie odnosi się ono w wystarczającym stopniu do najważniejszych kwestii, które doprowadziły do przekazania sprawy do Wielkiej Izby. W tym względzie większość opowiedziała się za podejściem zbyt wąskim, implikującym bardzo ograniczone naruszenie natury „proceduralnej”.

2. Niniejszą sprawę można podsumować w sposób przedstawiony poniżej. W dniu 25 września 2008 r. pierwsza skarżąca urodziła syna, X, drugiego skarżącego. Następnie przebywała z nim w ośrodku dla rodzin. W dniu 17 października 2008 r. władze zdecydowały się umieścić dziecko w rodzinie zastępczej w trybie pilnym, zezwalając matce na odwiedzanie syna przez maksymalnie półtorej godziny tygodniowo. Na mocy decyzji Powiatowej Rady Opieki Społecznej z dnia 2 marca 2009 r. został on objęty zwykłą pieczę zastępczą, a wymiar kontaktów z matką został ustalony na dwie godziny, sześć razy w roku. Decyzja ta została uchylona przez Sąd Rejonowy, ale Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2010 r. utrzymał w mocy decyzję Rady w sprawie opieki przymusowej i ograniczył prawo matki do kontaktów z dzieckiem do czterech dwugodzinnych wizyt rocznie. Dziecko pozostawało w pieczy zastępczej do czasu podjęcia przez Radę w dniu 8 grudnia 2011 r. decyzji o pozbawieniu matki władzy rodzicielskiej i wydaniu zgody na jego przysposobienie przez rodziców zastępczych. Na skutek wniesienia przez pierwszą ze skarżących apelacji, w dniu 22 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy utrzymał w mocy tę decyzję, która stała się ostateczna wraz z decyzją Izby Odwoławczej Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2012 r.

3. Chociaż większość w swojej argumentacji skupiła się na postępowaniu dotyczącym decyzji Rady z dnia 8 grudnia 2011 r., a w szczególności na wyroku Sądu Rejonowego z dnia 22 lutego 2012 r., w mojej opinii „rzeczywiste” kwestie, którymi należało się zająć, wiązały się z postępowaniem prowadzonym przed wydaniem tych decyzji oraz ze specyficzną sytuacją prawną w Norwegii.

II. Nieprawidłowości w okresie do grudnia 2011 r.

4. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału nakaz opieki powinien być traktowany jako środek tymczasowy i co do zasady powinien być zgodny z

ostatecznym celem połączenia rodziców naturalnych z dzieckiem (zob. par. 207-208 wyroku). Jednakże w niniejszej sprawie ten nadrzędny cel był od samego początku postępowania krajowego nieobecny. W dniu 21 listopada 2008 r. – dwa miesiące po urodzeniu dziecka i miesiąc po wydaniu nakazu opieki – Urząd ds. Dzieci, Młodzieży i Rodziny stwierdził, że chłopiec będzie potrzebował „stabilnych dorosłych, którzy mogą zapewnić mu dobrą opiekę” (zob. par. 30). Siedem dni później Rada Opieki Społecznej, we wniosku o wydanie nakazu opieki, założyła, „iż w sprawie dojdzie do długoterminowego umieszczenia w pieczy zastępczej i że X prawdopodobnie będzie wychowywał się w rodzinie zastępczej” oraz że kompetencje skarżącej jako matki pozostaną „ograniczone” (zob. par. 31).

5. Nawet na tak wczesnym etapie Rada nie dążyła do ponownego połączenia dziecka z matką. W decyzji z dnia 2 marca 2009 r. – cztery i pół miesiąca po wydaniu nakazu opieki – Rada ponownie wyraziła przypuszczenie, że dziecko będzie dorastać w rodzinie zastępczej. Podkreśliła, że oznaczało to, iż „rodzice zastępczy staną się rodzicami psychologicznymi X, a częstotliwość kontaktów należało ustalić w taki sposób, aby proces budowania relacji [pomiędzy rodzicami zastępczymi i dzieckiem], który był już bardzo zaawansowany, nie został zakłócony” (zob. par. 43). W dniu 22 kwietnia 2010 r. – osiemnaście miesięcy po wydaniu nakazu opieki – większość składu Sądu Apelacyjnego potwierdziła, że celem spotkań nie jest nawiązanie relacji z myślą o przyszłym powrocie dziecka pod opiekę biologicznej matki (zob. par. 75).

6. Ponadto władze w żaden sposób nie ułatwiały rozwoju dobrych relacji między matką a jej synem. Wręcz przeciwnie, spotkania były bardzo ograniczone – dwie godziny, odpowiednio cztery i sześć razy w roku – i musiały odbywać się pod nadzorem i w obecności matki zastępczej, czasami nawet w domu rodziców zastępczych. W takich okolicznościach oczywistym jest, że w trakcie tych spotkań nie sposób było stworzyć pozytywnej atmosfery i ułatwić jakiegokolwiek zbliżenie między matką a dzieckiem. Argumentu władz, że reakcje dziecka uległyby osłabieniu, a jakość kontaktu mogłaby ulec poprawie, gdyby spotkania odbywały się rzadziej (zob. pkt 75), nie może uznać za nic innego niż cynizm.

7. Władze krajowe nigdy nie traktowały pieczy zastępczej nad dzieckiem jako środka tymczasowego, którego ostatecznym celem jest ponowne połączenie matki z dzieckiem, i nie angażowały się poważnie we wspieranie matki w celu poprawy jej zdolności do bycia matką. W tym względzie zignorowały one orzecznictwo Trybunału i odpowiednie własne obowiązki.

8. Postawa władz jest zgodna z prawem krajowym, które ustala bardzo niski próg dla objęcia dziecka publiczną opieką, ale bardzo wysoki próg dla zaniechania takiej opieki (zob. w szczególności art. 4-21 ustawy o opiece nad dziećmi, o którym mowa w par. 122). W celu uchylecia postanowienia o ustanowieniu opieki zastępczej, rodzice mają obowiązek wykazać, iż istnieje „wysokie prawdopodobieństwo”, że będą w stanie zapewnić dziecku

właściwą opiekę. Wymóg ten jest problematyczny w świetle orzecznictwa Trybunału i obowiązku państwa do podjęcia środków w celu ułatwienia łączenia rodzin tak szybko, jak to jest rozsądnie możliwe (zob. par. 208). Wydaje się ponadto, że ustawa o opiece nad dziećmi przyznaje władzom nieograniczoną swobodę decyzyjną. Ponadto, nawet jeżeli w konkretnej sprawie rodzicom uda się spełnić powyższy wymóg, ich dążenia będą bezskuteczne, jeżeli „dziecko przywiązało się do osób i środowiska, w którym przebywa, w takim stopniu, że (...) odebranie dziecka może spowodować dla niego poważne problemy (zob. art. 4-21 ustawy). Innymi słowy, sam upływ czasu sprawia, że prawdopodobieństwo uchylecia nakazu opieki staje się znikome.

III. Podejście większości i mój własny pogląd na sprawę

9. Rozumowanie większości skupia się na ocenie postępowania z lat 2011-2012, w którym doszło do pozbawienia pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej nad synem i wydania zgody na jego przysposobienie. Ściślej rzecz biorąc, większość skupiła się na kontroli Sądu Rejonowego, odzwierciedlonej w jego decyzji z dnia 22 lutego 2012 r. (zob. par. 215). Jednakże wyrok jako taki nie dotyczy uchybień w okresie od wydania nakazu opieki w październiku 2008 r. do decyzji Rady z listopada 2011 r. O uchybieniach tych wspomniano pokrótce w par. 220 i 221, przy czym wyłącznie w celu wyjaśnienia nieprawidłowości, które miały miejsce w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w 2012 r., w szczególności faktu, że niewielki zakres kontaktów pomiędzy skarżącymi dostarczył jedynie ograniczonych dowodów, z których można by wyciągnąć jednoznaczne wnioski w odniesieniu do kompetencji opiekuńczych matki. Ten element, wraz z brakiem zaktualizowanych opinii biegłych, doprowadził większość do wniosku, że proces decyzyjny skutkujący wydaniem przez Sąd Rejonowy decyzji z dnia 22 lutego 2012 r. był wadliwy i stanowił „proceduralne” naruszenie art. 8 Konwencji.

10. Jestem zdania, że stwierdzenia naruszenia art. 8 nie można łatwo pogodzić z tak wąskim podejściem i wolałbym ocenić sprawę szerzej i spojrzeć na „pełny obraz”.

11. W wyroku zbadano jedynie proces podejmowania decyzji w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, który w dniu 22 lutego 2012 r. utrzymał w mocy decyzję Rady o pozbawieniu skarżącej władzy rodzicielskiej i wyrażeniu zgody na adopcję. Jednakże, chociaż w procesie decyzyjnym prowadzonym przez Sąd Rejonowy mogły wystąpić pewne nieprawidłowości, należy również uznać, że w przedmiotowym czasie – kiedy to dziecko już od trzech lat i czterech miesięcy mieszkało z rodzicami zastępczymi – ze względu na wcześniejsze wydarzenia i postępowania, jak również zwykły upływ czasu, sąd krajowy miał w pewnym stopniu związane ręce. Stał w pewnym sensie przed faktami dokonanymi. Na tym etapie

wyważenie interesów dziecka i jego rodziny biologicznej praktycznie nieuchronnie prowadziłyby do tego, że dziecko pozostałoby w rodzinie zastępczej. Jak potwierdzili biegli i co zaakceptował sąd, dziecko tak bardzo przywiązało się do swoich rodziców zastępczych, przybranego brata i ogólnego środowiska rodziny zastępczej, że przeprowadzka wiązałaby się z poważnymi problemami, ponieważ to rodzina zastępcza zapewniała mu podstawowe bezpieczeństwo i poczucie przynależności, a rodziców zastępczych postrzegało ono jako swoich rodziców psychologicznych (zob. w szczególności par. 106 wyroku).

12. Trybunał nie powinien abstrahować od realiów życia, nie powinien dokonywać formalistycznej oceny postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 22 lutego 2012 r. i nadmiernie podkreślać w szczególności braku zaktualizowanych opinii biegłych. Wydaje się bardziej niż wątpliwe, że jakakolwiek nowa ocena zdolności matki mogłaby w tym momencie przeważać nad najlepiej pojętym interesem dziecka polegającym na pozostaniu z rodzicami zastępczymi. Najważniejsze nieprawidłowości, za które odpowiedzialność ponosiły organy, występowały nie w postępowaniu prowadzonym w latach 2011-2012, lecz na etapach wcześniejszych.

13. W wyroku nie odniesiono się bezpośrednio do tych zasadniczych nieprawidłowości ze względu na brak właściwości (zob. par. 147). O ile, ściśle rzecz biorąc, prawidłowym jest stwierdzenie, że Trybunał nie jest właściwy do kontroli zgodności z art. 8 Konwencji decyzji, które poprzedzały lub zostały poddane kontroli w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 kwietnia 2010 r., nie wyklucza to jednak możliwości bezpośredniego odniesienia się do takich wcześniejszych wad.

14. Większość (powołując się na sprawy *Jovanovic przeciwko Szwecji*, nr 10592/12, § 73, 22 października 2015 r., i *Mohamed Hasan przeciwko Norwegii*, nr 27496/15, § 121, 26 kwietnia 2018 r.) przyznała w paragrafie 148, że w ramach kontroli postępowania dotyczącego decyzji podjętych w latach 2011-12 Trybunał zobowiązany był do umieszczenia tych postępowań i decyzji w kontekście, co nieuchronnie oznaczało, że musiał do pewnego stopnia mieć na uwadze wcześniejsze postępowania i decyzje. Chociaż akceptuję to stwierdzenie jako takie, nie zgadzam się z przyjętym przez większość wąskim rozumieniem postępowań „powiązanych”, jak również z zawężoną interpretacją „stopnia” uwzględnienia.

15. W wyroku zbadano jedynie proces decyzyjny bezpośrednio związany z postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 22 lutego 2012 r. Moim zdaniem Trybunał powinien był ocenić cały wzajemnie powiązany proces, który ostatecznie doprowadził do wydania zaskarżonej decyzji. „Proces” ten należy, szczególnie w sprawie takiej jak niniejsza, rozumieć w szerszym kontekście. Obejmuje on nie tylko ostateczne postępowanie przed sądami, ale również wcześniejsze postępowanie przed organami administracyjnymi, które było nierozdzielnie związane z późniejszym postępowaniem, w wyniku którego wydano zaskarżoną decyzję. Z tego względu „postępowania

powiązane” powinny obejmować wszystkie istotne działania, zaniechania i decyzje władz, które utorowały drogę do wydania ostatecznych orzeczeń sądowych, stworzyły ich nieodłączną podstawę faktyczną i/lub prawną oraz w znacznym stopniu przesądziły o ich wyniku.

16. W sprawach analizowanych uprzednio Trybunał stwierdzał w tym względzie, że konieczność ingerencji należy oceniać w świetle sprawy jako całości (zob. przykładowo *Paradiso i Campanelli* [WI], nr 25358/12, § 179, 24 stycznia 2017 r.). Trybunał nie może ograniczyć się do rozpoznawania zaskarżonych decyzji w sposób wyizolowany (zob. *Olsson przeciwko Szwecji* (nr 1), wyrok z dnia 24 marca 1988 r., Seria A nr 130, § 68). Decyzje dotyczące pozbawienia pierwszej skarżącej władzy rodzicielskiej i wydania zgody na przysposobienie muszą zatem zostać umieszczone w kontekście, co w moim rozumieniu oznacza umieszczenie ich w bezpośrednim kontekście obejmującym wcześniejsze postępowanie i odpowiednie fakty. Wydaje mi się, że termin „sprawa jako całość” powinien być, przynajmniej w obecnych okolicznościach, rozumiany w tym szerszym znaczeniu, to znaczy nie ograniczonym do końcowego postępowania sądowego, ale obejmującym całość procesu towarzyszącego danej sprawie i rzeczywiste konsekwencje decyzji podejmowanych w ramach tego procesu.

17. Podejście takie znajduje częściowo potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału. Zbadajmy zatem, w jakim stopniu Trybunał w innych sprawach uwzględniał „postępowania powiązane”.

18. W sprawie *Gnahoré przeciwko Francji* (nr 40031/98, ETPCz 2000-IX) skarga została złożona w 1997 r. i dotyczyła, między innymi, zażalenia ojca na decyzję oddalającą jego wniosek o zniesienie nakazu opieki podjętą w 1996 r. Jednakże ocena Trybunału nie ograniczała się do tego postępowania, ale wyraźnie obejmowała również pierwotny nakaz opieki z 1992 r., środki zastosowane w terminie późniejszym i szereg ponownych decyzji dotyczących nakazu opieki (*ibid.*, §§ 56-58).

19. W sprawie *K. i T. przeciwko Finlandii* ([WI], nr 25702/94, ETPCz 2001-VII) dwoje dzieci zostało w czerwcu 1993 r. objętych opieką w trybie pilnym, a miesiąc później zostały one objęte zwykłą opieką publiczną. O ile te ostatnie decyzje zostały utrzymane w mocy w postępowaniu sądowym, o tyle od tych pierwszych nie wniesiono odwołania. Trybunał przyjął, że uprawomocnienie nakazów objęcia opieką w trybie pilnym zostało „w rezultacie” potwierdzone nakazami objęcia opieką w trybie zwykłym i zwolnił skarżących z wnoszenia odrębnego odwołania (*ibid.*, par. 145). W związku z tym ocenił również nakazy objęcia opieką w trybie pilnym, mimo że skarga została wniesiona do Trybunału ponad rok po wydaniu tych nakazów i mimo że Trybunał stwierdził istnienie różnic materialnych i proceduralnych między tymi dwoma postępowaniami oraz że poszczególne decyzje miały różny charakter.

20. W sprawie *Zhou przeciwko Włochom* (nr 33773/11, 21 stycznia 2014 r.) skarżąca podniosła zarzut dotyczący adopcji jej dziecka, orzeczonej

decyzjami sądu w 2010 r. Trybunał uznał jednak, że decydujące znaczenie ma ustalenie, czy przed zniesieniem stosunku prawnego między matką a dzieckiem władze krajowe zastosowały wszelkie konieczne i odpowiednie środki, jakie mogłyby być racjonalnie wymagane w celu umożliwienia dziecku prowadzenia normalnego życia rodzinnego w jego rodzinie biologicznej (ibid., § 49). Dokonał zatem oceny wszystkich wcześniejszych decyzji władz dotyczących umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej oraz prawa matki do kontaktów.

21. W sprawie *Jovanovic* (cyt. powyżej) Trybunał w pierwszej kolejności uznał skargi dotyczące decyzji o objęciu dziecka opieką publiczną za niedopuszczalne. Jednakże w swojej ocenie skarg dotyczących decyzji o utrzymaniu opieki publicznej wydanych w terminie późniejszym, Trybunał mimo wszystko zbadał szczegółowo postępowanie, które doprowadziło do wydania pierwszego nakazu opieki i stwierdził, że decyzja władz krajowych o umieszczeniu dziecka w obowiązkowej opiece publicznej była „wyraźnie uzasadniona” (ibid., § 78). Z tego względu Trybunał nie ograniczył się do umieszczenia późniejszych decyzji jedynie w kontekście wcześniejszych postępowań, lecz zajął wyraźne stanowisko w sprawie uzasadnienia wcześniejszych decyzji, mimo że uznał poszczególne skargi za niedopuszczalne.

22. Wreszcie, w niedawno analizowanej sprawie *Mohamed Hasan* (cyt. powyżej), Trybunał na wstępie ograniczył swoje badanie do postępowania dotyczącego pozbawienia władzy rodzicielskiej i przysposobienia, uznając wcześniejsze postępowanie w sprawie umieszczenia w placówce opiekuńczej za istotne jedynie w zakresie, w jakim było ono konieczne do uwzględnienia przez Trybunał podczas badania postępowania późniejszego. Jednakże w swoistym *obiter dictum* Trybunał stwierdził, iż nie było podstaw do przyjęcia, że kwestie proceduralne istniejące we wcześniejszym postępowaniu dotyczącym objęcia opieką miały konsekwencje dla późniejszego postępowania adopcyjnego „lub [dla] całości sprawy w taki sposób, że wymagają one dalszej analizy przez Trybunał przy ocenie skarg skarżącego na pozbawienie władzy rodzicielskiej i adopcję” (ibid., § 151).

23. Tymczasem w niniejszej sprawie wymogi te zostały spełnione. Wcześniejsze postępowanie w sprawie opieki prowadzone w latach 2008-2011 miało w istocie decydujące konsekwencje dla decyzji podejmowanych w późniejszym postępowaniu prowadzonym w latach 2011-2012, a zatem wymagało dalszego zbadania przez Trybunał przy ocenie skarg skarżących na pozbawienie ich władzy rodzicielskiej i przysposobienie.

24. W takiej sytuacji Trybunał zobligowany jest do zbadania, jak stwierdzono m.in. w cytowanej powyżej sprawie *Zhou*, czy przed zniesieniem stosunku prawnego między matką a dzieckiem władze krajowe zastosowały wszelkie konieczne i odpowiednie środki, jakie mogłyby być racjonalnie wymagane w celu umożliwienia dziecku prowadzenia normalnego życia rodzinnego w jego rodzinie biologicznej. Czyniąc to, musi wziąć pod uwagę

wszystkie poprzednie postępowania, które były nierozzerwalnie związane z tą ostateczną decyzją, niezależnie od tego, czy wcześniejsze decyzje zostały oficjalnie podjęte w tych samych formalnych ramach postępowania w sprawie przysposobienia, czy też w odrębnym postępowaniu poprzedzającym postępowanie w sprawie przysposobienia.

25. Jak już wspomniano powyżej, w niniejszej sprawie władze od samego początku nie dążyły do ponownego połączenia dziecka z matką, lecz od razu przewidywały, że będzie ono dorastać w rodzinie zastępczej. To podstawowe założenie towarzyszy wszystkim etapom postępowania, począwszy od nakazu opieki. Decyzja Sądu Rejonowego z dnia 22 lutego 2012 r. – wydana, gdy dziecko mieszkało z rodzicami zastępczymi już od trzech lat i czterech miesięcy – wydaje się być jedynie „automatyczną” i „nieuniknioną” konsekwencją wszystkich wcześniejszych zdarzeń i decyzji. Innymi słowy, nieprawidłowości w okresie od października 2008 r. doprowadziły do faktycznego ustalenia w latach 2011-2012, że stosunki między skarżącymi uległy zerwaniu.

26. Aspekt ten stanowił również istotny element zdania odrębnego do wyroku Izby. Mniejszość podkreśliła, że decyzje o objęciu dziecka pieczą „w sposób nieuchronny przyczyniły się do decyzji prowadzących do adopcji, spowodowały upływ czasu tak szkodliwy dla łączenia rodzin, wpłynęły na ocenę najlepiej pojętego interesu dziecka w czasie i, co najważniejsze, postawiły pierwszą skarżącą w sytuacji pozostającej w nieuniknionym konflikcie z sytuacją władz, które zarządziły i utrzymały w mocy objęcie dziecka pieczą, a także z rodzicami zastępczymi, w których interesie leżało wspieranie relacji z dzieckiem w celu jego ostatecznej adopcji”. Nie podważając decyzji władz krajowych dotyczących objęcia dziecka pieczą zastępczą, mniejszość uznała, że „nie można zignorować sekwencji zdarzeń, które poprzedziły i doprowadziły do adopcji” (zob. par. 18 zdania odrębnego). W pełni zgadzam się z tymi rozważaniami.

27. Ponadto należy podkreślić, że ocena „procesu” na poziomie krajowym oraz uzasadnienia władz krajowych nie oznacza, jak uczyniła to większość Izby oraz, w pewnym stopniu, również większość Wielkiej Izby, koncentrowania się wyłącznie na podjętych krokach proceduralnych. Wymogi proceduralne nie mają celu samego w sobie, lecz stanowią raczej środek ochrony jednostki przed arbitralnym działaniem władz publicznych. Z tego względu należy patrzeć szerzej i dalej niż ramy formalności proceduralnych. Należy także zbadać postawy i cele władz. Oceny proceduralnej nie można sprowadzić wyłącznie do oceny formy, jaką przybrały ostateczne decyzje. Jeżeli na poziomie krajowym, tak jak w niniejszej sprawie, władze od początku dokonywały jedynie „formalnej” oceny, bez rzeczywistego i merytorycznego zaangażowania w uwzględnienie wszystkich wchodzących w grę interesów oraz bez wyważenia tych interesów w świetle orzecznictwa Trybunału dotyczącego art. 8 Konwencji, postępowanie postrzegane „jako całość”, w tym odpowiednie wcześniejsze

decyzje i działania, nie było prowadzone w sposób zadowalający i nie towarzyszyły mu zabezpieczenia współmierne do wagi ingerencji i powagi wchodzących w grę interesów.

IV. Wniosek

28. Bardzo bym się wahał, czy głosować za stwierdzeniem naruszenia art. 8 Konwencji, gdybym musiał zastosować się do podejścia większości i formalnie ocenić jedynie postępowanie odwoławcze prowadzące do wydania przez Sąd Rejonowy orzeczenia z dnia 22 lutego 2012 roku – w czasie, gdy dziecko już od trzech lat i czterech miesięcy mieszkało z rodzicami zastępczymi. Jednakże, analizując sprawę wniesioną do Trybunału w szerszy sposób i odnosząc się do „prawdziwych” kwestii związanych z postępowaniem poprzedzającym wspomnianą decyzję, które były faktycznym źródłem problemu, bez przeszkód przyłączyłem się do większości w odniesieniu do wyniku tej skargi i stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 8 w odniesieniu do obojga skarżących.

RÓWNOLEGŁE ZDANIE ODREBNE SĘDZIEGO KÜRISA

1. Przyłączam się (wraz z kilkoma kolegami) do równoległego zdania Sędziego Ranzoniego. Dodam tu tylko kilka uwag.

2. Wiele osób zauważa, że orzecznictwo w ujęciu ogólnym (nie tylko orzecznictwo Trybunału w Strasburgu) staje się coraz bardziej „analityczne” w negatywnym znaczeniu tego słowa, ponieważ istnieje tendencja do dzielenia faktów, na które powołują się strony sporu, na małe części i stosowania prawa w odniesieniu do takich części, które są analizowane odrębnie. W niedawnej sprawie przed Wielką Izbą (dotyczącej innego zagadnienia) moi dwaj koledzy i ja wyraziliśmy sprzeciw wobec decyzji większości, aby sztucznie i bardzo formalistycznie podzielić analizowany okres na dwie części i ocenić tylko jego późniejszą część jako odrębny okres, nie zważając na fakt, że wszystko, co wydarzyło się w tym drugim „okresie”, wywodziło się z okresu poprzedzającego (odnoszę się do zdania odrębnego Sędziów Judkiwskiej, Vehabovića i mojego w sprawie *Radomilja i inni przeciwko Chorwacji*, [WI], nr 37685/10 i 22768/12, 20 marca 2018 r.). W niniejszej sprawie powstał podobny problem strukturalny.

3. Niezależnie od tego, pod jakim kątem patrzymy na rzeczywistość, stanowi ona całość. Jest to kwestia faktów – i zasad. Chociaż w niniejszym wyroku przyznano, że „w ramach kontroli postępowania dotyczącego decyzji Powiatowej Rady Opieki Społecznej z dnia 8 grudnia 2011 r. oraz decyzji wydanych w postępowaniu odwoławczym od tej decyzji, w szczególności wyroku Sądu Rejonowego z dnia 22 lutego 2012 r., Trybunał będzie musiał umieścić te postępowania i decyzje w kontekście, co nieuchronnie oznacza, że *musi w pewnym stopniu uwzględnić* poprzednie postępowania i decyzje” (zob. par. 148; podkreślenie własne), nie jest jasne, co oznacza ów „stopień” i co należy rozumieć przez „uwzględnienie”.

Sądy nie mogą pozostawiać w swoich wyrokach dwuznaczności. Tymczasem w niniejszym wyroku dwuznaczność została stworzona celowo.

4. Przypuszczam, że przedmiotowa dwuznaczność związana jest z powtarzaną i wykorzystywaną w tak wielu sprawach formułą, zgodnie z którą „przedmiot i zakres „sprawy” przekazanej do Wielkiej Izby to skarga w formie takiej, w jakiej została uznana za dopuszczalną przez Izbę” (zob. par. 144 niniejszego wyroku). O ile w wielu przypadkach zbieżność poglądów Izby i Wielkiej Izby co do zakresu – czasowego lub przedmiotowego – danej sprawy nie rodzi problemów, to jednak nie zawsze tak jest (w tej kwestii nawiązuję do mojego zdania odrębnego w sprawie *Lupeni Greek Catholic Parish i inni przeciwko Rumunii*, [WI], nr 76943/11, 29 listopada 2016 r.). Takie „formowanie” skargi skarżących jest nazbyt mechaniczne. Jest ono dokonywane bez uprzedniego rozpoznania sprawy przez Wielką Izbę. Co więcej, w zakresie, w jakim część skargi skarżącego została uznana za

niedopuszczalną, wyrok Izby nigdy nie staje się ostateczny. Zatem nigdy nie powstaje podstawa prawna takiego „formowania”.

Chociaż dążenie Trybunału do „uwzględnienia [w pewnym nieokreślonym stopniu] wcześniejszych postępowań i decyzji” (które, przynajmniej formalnie, nie są badane pod względem *ich* zgodności z art. 8 Konwencji) pomogło obejść sztywność ograniczeń nałożonych na Wielką Izbę przez Izbę (za sprawą wyroku Izby, który nigdy nie stał się ostateczny), to czy na pewnym etapie nie byłoby rozsądnym i sprawiedliwym zbadanie, czy same te ograniczenia są uzasadnione? Dopóki bowiem sprawa nie zostanie odpowiednio rozpoznana i przeanalizowana, Wielka Izba będzie stale zmuszona do poszukiwania wymyślnych formuł w celu ominięcia przeszkody, którą sama stworzyła. W takich sprawach całościowe zbadanie sprawy przez Trybunał ma niezwykle istotne znaczenie.

Być może szczęśliwym zbiegiem okoliczności w niniejszej sprawie osiągnięto wynik możliwy do zaakceptowania (stwierdzenie naruszenia art. 8), pomimo faktu, że proces, który powinien być rozpatrywany jako całość, został podzielony na dwie części: jedna została rozpoznana w sposób formalny, a druga jedynie „uwzględniona”.

5. Gdyby przedmiotowy proces został zbadany jako całość (tj. początkowy okres nie został jedynie „uwzględniony”), byłoby jeszcze bardziej oczywiste, że podstawowy problem omawiany w niniejszej sprawie leży nie tylko i nie tak bardzo w konkretnych okolicznościach sprawy skarżącej, lecz raczej, ujmując to bardzo delikatnie, w pewnych specyficznych cechach polityki norweskiej, która leży u podstaw zaskarżonych decyzji i procesu jako całości.

Fakt, że tak wielu interwenientów ubocznych zdecydowało się na udział w niniejszej sprawie, nie jest przypadkowy. Wśród nich znajdują się państwa, których władze musiały zmierzyć się z konsekwencjami decyzji podjętych wobec ich niepełnoletnich obywateli przez norweski *Barnevernet*.

Sapienti sat.

WSPÓLNE ZDANIE ODREBNE SĘDZIÓW KJØLBRO, POLÁČKOVEJ, KOSKELO I NORDÉNA ODNIESIENIU DO MERITUM SPRAWY

1. Z żalem stwierdzamy, że możemy zgodzić się z większością, która ustaliła, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

2. We własnym gronie zajęliśmy różne stanowiska co do dopuszczalności skargi w zakresie dotyczącym prawa pierwszej skarżącej do wniesienia skargi w imieniu drugiego skarżącego. W odniesieniu do uznania przez większość meritum sprawy za dopuszczalne nasze zdania są jednak podzielone.

3. Zasadniczo zgadzamy się ze stanowiskiem zajęтым przez większość Izby, której wyrok uważamy za przemyślany i dobrze uzasadniony oraz zgodny z właściwą rolą Trybunału (zob. par. 111-30 wyroku Izby).

4. W poniższych rozważaniach chcielibyśmy jednak poczynić kilka dodatkowych uwag dotyczących przedmiotu niniejszej sprawy oraz podejścia przyjętego przez większość.

Kilka uwag na temat zasad ogólnych Trybunału

5. Na wstępie zauważamy, że niniejsza sprawa dotyczy kwestii, w odniesieniu do których ogólne zasady wypracowane w orzecznictwie Trybunału mają dość długą historię, naznaczoną częściowo przez zmiany w środowisku społecznym i prawnym, które kształtują podejście Trybunału do praw osób jako jednostek, członków rodziny i dzieci. Złożoność problematyki, dynamika rozwoju stanu faktycznego i prawnego oraz różnorodność wartości i warunków kontekstowych dominujących w tych sprawach przyczyniły się do sytuacji, w której obecnie ogólne zasady określone przez Trybunał są nacechowane nie tylko pewną nieuniknioną niejednoznacznością, ale także pewnymi niezaprzeczalnymi napięciami i jawnymi sprzecznościami, zarówno „wewnętrznymi”, jak i odnoszącymi się do odpowiednich specjalistycznych instrumentów prawnych, w szczególności Międzynarodowej Konwencji o Prawach Dziecka.

6. Jeden z istotnych punktów takich napięć i sprzeczności dotyczy pytania o to, jak pogodzić „świętość” rodziny biologicznej z najlepiej pojętym interesem dziecka – zapisanym w Konwencji o prawach dziecka, a także w wielu późniejszych przepisach konstytucyjnych na szczeblu krajowym oraz w Karcie praw podstawowych UE. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie można uzasadniać odebrania dziecka rodzicom naturalnym stwierdzeniem, że taki środek umożliwiłby umieszczenie dziecka w środowisku bardziej korzystnym dla jego rozwoju. Zasada, zgodnie z którą odebranie dziecka spod opieki rodzica lub rodziców naturalnych wymaga przeprowadzenia oceny konieczności z punktu widzenia najlepiej pojętego interesu dziecka i

może stanowić jedynie środek ostateczny, nie budzi kontrowersji. To samo odnosi się do stanowiska, że przy ustalaniu, czy najlepiej pojęty interes dziecka wymaga objęcia go opieką publiczną, władzom krajowym należy pozostawić szeroki margines oceny. Główny element trudności i napięcie pojawia się w sytuacjach, w których rozważane są środki o charakterze długoterminowym.

7. Pośród zasad ogólnych wskazywanych w wyroku Izby przypomniano – jako „zasadę przewodnią”, że nakaz opieki powinien być traktowany jako środek tymczasowy, który należy uchylić, gdy tylko pozwoli na to okoliczności, oraz że wszelkie środki ustanawiające tymczasową opiekę powinny być zgodne z ostatecznym celem, jakim jest ponowne połączenie rodziców naturalnych i dziecka. Pozytywny obowiązek zastosowania środków mających na celu ułatwienie łączenia rodzin tak szybko, jak to jest racjonalnie możliwe, zaczyna ciążyć na właściwych organach ze stopniowo wzrastającą intensywnością od początku okresu opieki, z zastrzeżeniem, że będzie on zawsze równoważony z obowiązkiem uwzględnienia najlepiej pojętego interesu dziecka (zob. par. 105 wyroku Izby). Podobnie, zgodnie z niniejszym wyrokiem, „poszanowanie jedności rodziny oraz łączenie rodziny (...) są nieodłącznymi elementami prawa do poszanowania życia rodzinnego na mocy art. 8” oraz „w przypadku zastosowania opieki publicznej ograniczającej życie rodzinne, na władzach spoczywa pozytywny obowiązek podjęcia środków w celu ułatwienia łączenia rodzin tak szybko, jak jest to racjonalnie możliwe (zob. par. 205).

8. Dylemat ten dobrze ilustruje powyższe ujęcie tego stanowiska w wyroku Izby. Zgodnie z tym podejściem, połączenie naturalnego rodzica(ów) z dzieckiem jest „nieodłącznym” i „ostatecznym” celem oraz „zasadą przewodnią”, którą należy się kierować. Ta zasada przewodnia „podlega zastrzeżeniu”, że „ostateczny cel” (połączenie rodziny biologicznej) musi zostać „wyważony” w stosunku do obowiązku „uwzględnienia” najlepiej pojętego interesu dziecka. Sprawia to wrażenie, że „ostateczny cel”, jakim jest połączenie rodziny biologicznej, może być nadrzędny w stosunku do najlepiej pojętego interesu dziecka. Na mocy Konwencji o prawach dziecka i podobnych przepisów konstytucyjnych lub innych przepisów obowiązujących w wielu krajowych porządkach prawnych, doszło do zmiany stanowiska i obecnie za kwestię podstawową lub nadrzędną uznaje się najlepiej pojęty interes dziecka – przez wzgląd na szczególną potrzebę ochrony dzieci jako zależnych i bezbronnych istot ludzkich. To z kolei oznacza, że interes dziecka może, jeżeli wymagają tego okoliczności, przeważać nad celem ponownego połączenia dziecka z rodzicem biologicznym (rodzicami biologicznymi).

9. Tło pochodzenia obydwu tych podejść można bez wątpienia odnaleźć w historii i kontekście każdego z instrumentów prawnych. Europejska Konwencja Praw Człowieka wywodzi się z ochrony i równoważenia praw wszystkich osób podlegających jurysdykcji państwa, w tym osób, które

założyły rodzinę, natomiast Konwencja o prawach dziecka koncentruje się na wzmocnieniu i ochronie dzieci jako posiadaczy odrębnych praw podmiotowych. Napięcia, o którym mowa powyżej, nie należy ani nadmiernie podkreślać, ani ignorować. Zawsze należy dążyć do pogodzenia praw poszczególnych zainteresowanych osób. Możliwości takiego pogodzenia są jednakże w nieunikniony sposób ograniczone. W rezultacie w ostatecznym rozrachunku okazać się może, że konieczne będzie podjęcie decyzji o tym, które względy mają pierwszeństwo. W tym ujęciu różnica polega na tym, czy decydującym kryterium jest to, że połączenie rodziny biologicznej może mieć pierwszeństwo przed dobrem dziecka, czy też decydującym kryterium jest to, że dobro dziecka może mieć pierwszeństwo nawet wtedy, gdy pociąga to za sobą rezygnację z połączenia dziecka z jego biologicznym rodzicem lub rodzicami.

10. Wydaje się niezaprzeczalnym, że jest to kwestia zasadnicza, z której rozwiązaniem boryka się Trybunał. Stąd też ma on trudności z formułowaniem ogólnych zasad z zachowaniem pożądanej jasności i spójności.

11. Kolejnym przejawem wspomnianego wyżej napięcia jest fakt, że z jednej strony Trybunał – całkiem słusznie – wyraził zaniepokojenie wpływem czasu na szanse na udane połączenie rodziny. Uznał zatem, że pozytywny obowiązek zastosowania środków mających na celu ułatwienie łączenia rodzin tak szybko, jak to jest racjonalnie możliwe, zaczyna ciążyć na właściwych organach ze stopniowo wzrastającą intensywnością od początku okresu opieki, z zastrzeżeniem, że będzie on zawsze równoważony z obowiązkiem uwzględnienia najlepiej pojętego interesu dziecka (zob. par. 209 niniejszego wyroku). Z drugiej strony Trybunał przyjął również, że wpływ czasu może przemawiać przeciwko takiemu połączeniu. Uznał zatem, że jeżeli od pierwotnego objęcia dziecka opieką publiczną upłynął znaczny okres, interes dziecka, aby jego faktyczna sytuacja rodzinna nie uległa ponownej zmianie, może przeważać nad interesem rodziców polegającym na połączeniu rodziny (zob. *K. i T. przeciwko Finlandii* [WI], nr 25702/94, § 155, ETPCz 2001 VII). A zatem w tym kontekście Trybunał jasno stwierdził, że najlepiej pojęty interes dziecka może ostatecznie mieć pierwszeństwo przed „ostatecznym celem” łączenia rodzin.

12. Powyższe napięcia znajdują również odzwierciedlenie w stwierdzeniu Trybunału, że „co do zasady, zachowanie więzi rodzinnych leży w interesie dziecka, chyba że istnieją ważne powody uzasadniające zerwanie takich więzi” (zob. par. 157 niniejszego wyroku). Jednakże szczególnie w sytuacjach, w których konieczne było zastosowanie środków opiekuńczych w odniesieniu do niemowlęcia i utrzymanie umieszczenia go w rodzinie zastępczej przez długi okres, faktyczne życie rodzinne dziecka i więzi rodzinne mogą dotyczyć właściwie wyłącznie rodziny zastępczej, a nie rodzica biologicznego (rodziców biologicznych). Również i w tym względzie ostateczne pytanie może dotyczyć tego, której perspektywie, a mianowicie

perspektywie dziecka czy perspektywie biologicznego rodzica (biologicznych rodziców) i (odpowiednio) życia rodzinnego, należy przyznać pierwszeństwo.

13. Wspomniane napięcia w ramach zasad ogólnych z pewnością stanowią źródło rzeczywistych trudności dla władz krajowych w wielu Układających się Państwach, szczególnie tych, w których przepisy konstytucyjne wymagają, aby dobro dziecka traktować jako kwestię nadrzędną.

Podejście większości

14. W niniejszej sprawie stanowisko przyjęte przez większość zostało przedstawione jako dotyczące procesu podejmowania decyzji na szczeblu krajowym. Kluczowy paragraf (§ 220) ujawnia jednakże, iż problem, który większość uznaje za faktyczny, jest problemem merytorycznym, tj. że władze krajowe „skupiły się na interesach dziecka” i nie „rozważyły poważnie” połączenia dziecka z jego rodziną biologiczną. Ten kluczowy fragment przywołuje i ujawnia napięcie omówione powyżej i odzwierciedla pogląd przyjęty przez większość w kwestii zasad.

15. Postępowanie Trybunału w taki sposób, że praktycznie zastępuje on ocenę dokonaną przez władze krajowe własnymi preferencjami, pomimo faktu, że te ostatnie dokładnie zbadały sprawę w toku postępowania prowadzonego z udziałem sądów złożonych zarówno z sędziów, jak i innych ekspertów posiadających wiedzę specjalistyczną w odpowiedniej dziedzinie, oraz na podstawie obszernego materiału dowodowego, uważamy za problematyczne. Problem polega nie tylko na tym, że pozycja Trybunału jest wyjątkowo nieodpowiednia do pełnienia roli „czwartej instancji” w odniesieniu do spraw tego rodzaju. Poważniejszy problem polega na tym, że przyznając pierwszeństwo własnym preferencjom co do sposobu ważenia i równoważenia konkurujących interesów, Trybunał w rezultacie ogranicza margines oceny. Tymczasem jego ochrona jest ważna, szczególnie w tych sytuacjach, w których władze krajowe muszą uwzględnić – potencjalnie sprzeczne – prawa i interesy indywidualne i w których wystąpić mogą różnice poglądów co do tego, jak w danych okolicznościach najlepiej pogodzić odpowiednie wartości, zasady i konkurujące względy. Jest to tym bardziej istotne w kontekście takim jak niniejszy, gdy władze krajowe zobowiązane są do wypełnienia pozytywnych obowiązków wobec bezbronного dziecka.

16. W niniejszej sprawie wyraźnie widać, że sposób, w jaki większość określiła „uchylenia proceduralne”, w rzeczywistości wynika z przyjętego poglądu merytorycznego prowadzącego do wytknięcia władzom krajowym „koncentracji na interesach dziecka”, nie zaś na jego połączeniu z rodziną biologiczną. Większość uznaje zatem, że ma prawo wnioskować, iż „brak przeprowadzenia ponownych badań przez biegłych znacznie ograniczył merytoryczną ocenę” (zob. par. 223 niniejszego wyroku) oraz że dowody,

jakie można było uzyskać w toku prowadzonych spotkań w ramach wykonywania prawa do kontaktu, były „ograniczone” (zob. par. 225).

17. Większość kwestionuje ponadto nawet ustalenia sądu krajowego dotyczące (szczególnej) bezbronności X (dziecka). W tej kwestii odnosimy się do paragrafu 224 wyroku, w którym większość sugeruje wątpliwości odnośnie do tego, że „w jaki sposób taka bezbronność mogła nadal się utrzymywać, skoro od trzeciego tygodnia życia X przebywał w rodzinie zastępczej”, co należy zestawić z paragrafem 90, w którym cytuje się konkluzję Rady Opieki Społecznej w tym względzie dotyczącą „poważnego i zagrażającego życiu zaniedbania, którego dziecko doznało w okresie pierwszych trzech tygodni życia”). W tej kwestii nasze zastrzeżenia wykraczają poza problem przyjęcia przez Trybunał sposobu działania w trybie „czwartej instancji”. Od członków Trybunału nie można oczekiwać znajomości psychologii dziecięcej w ogólności, a w szczególności badań dotyczących długoterminowych skutków zaniedbania niemowlęcia na wczesnym etapie życia. Ponadto za wysoce problematyczne uważamy fakt kwestionowania przez Trybunał krajowych ustaleń dotyczących szczególnej bezbronności konkretnego dziecka – dokonanych przez instancje, które przeprowadziły postępowanie dowodowe w tej sprawie i posiadają profesjonalną wiedzę fachową, której temu Trybunałowi wyraźnie brakuje – bez poruszenia tej szczególnej kwestii w trakcie postępowania przed Trybunałem, a zatem bez umożliwienia stronom wyjaśnienia „natury bezbronności” X (dziecka), której Trybunał najwyraźniej nie jest w stanie pojąć lub która niezbyt go przekonuje. Trybunał powinien zadbać o to, aby kwestie uznane za szczególnie istotne zostały poddane debacie o charakterze kontrydiktoryjnym.

18. Podsumowując, mamy do czynienia ze sprawą, w której trudno uniknąć wniosku, że większości nie odpowiada wynik sprawy na szczeblu krajowym oraz że większość dąży do rozwiązania zastrzeżeń lub wątpliwości dotyczących kwestii materialnych pod pretekstem uchybień proceduralnych. Jednakże oceny wartościujące i preferencje leżące u ich podstaw zasługują na większą przejrzystość.

Nasze stanowisko

19. Przede wszystkim, ograniczając naszą uwagę do szczególnego kontekstu zaskarżonych decyzji (odmowa uchylenia postanowienia o ustanowieniu opieki, pozbawienie praw rodzicielskich, zezwolenie na adopcję dziecka przez rodziców zastępczych), przychylamy się do orzecznictwa Trybunału, zgodnie z którym środki, które całkowicie pozbawiają rodzica życia rodzinnego z dzieckiem i które w ten sposób rezygnują z celu ich połączenia, powinny „być stosowane tylko w wyjątkowych okolicznościach i mogłyby być uzasadnione jedynie wtedy, gdyby były motywowane nadrzędnym wymogiem odnoszącym się do

najlepiej pojętego interesu dziecka” (zob. przykładowo *Jansen przeciwko Norwegii*, nr 2822/16, 6 września 2018 r., § 93, oraz *Aune przeciwko Norwegii*, nr 52502/07, § 66, 28 października 2010 r.).

20. Naszym zdaniem Trybunał nie ma podstaw do stwierdzenia, że zaskarżone decyzje nie spełniały powyższych wymogów, ani do uznania, że w krajowym procesie decyzyjnym wystąpiły jakiegokolwiek istotne uchybienia.

21. Chociaż Trybunał zajmuje się jedynie ostatnimi decyzjami, podjętymi w 2012 r., nie należy zapominać, że sprawa ma długą historię, począwszy od środków wsparcia wprowadzonych jeszcze przed urodzeniem X (dziecka), a następnie ustawicznych środków wsparcia podejmowanych po jego urodzeniu, mających na celu pomoc matce w nauce odpowiedzialności i opieki nad dzieckiem. Nie można również pominąć faktu, że środki opieki zostały uruchomione, ponieważ udzielona pomoc, mimo że intensywna, okazała się nieskuteczna. Wystąpiły natomiast wyjątkowo poważne okoliczności, które spowodowały, że środki opieki okazały się niezbędne dla ochrony życia i zdrowia dziecka. Okoliczności faktyczne sprawy przedstawione w niniejszym wyroku dostarczają wielu informacji na temat wyzwań, przed którymi stanęły władze krajowe. W szczególności należy zauważyć, że chociaż pierwsza skarżąca nie zaskarżyła nakazu opieki wydanego przez Sąd Apelacyjny w 2010 r., wydaje się, że nie rozumiała, dlaczego poszczególne zastosowane środki zostały uznane za konieczne i w dalszym ciągu postrzegała działania władz jako wymierzony przeciwko niej „spisek” (zob. par. 77, 90 i 101 niniejszego wyroku). Ponadto wydaje się, że trudności te wywierały również wpływ na spotkania z dzieckiem, ponieważ wrogość pierwszej skarżącej w stosunku do organów opieki społecznej i matki zastępczej przeważała zwykle nad jej zainteresowaniem dzieckiem (zob. paragrafy 90, 101-03).

22. W odniesieniu do szczególnej kwestii, że nie zażądano zaktualizowanej opinii biegłego w sprawie domniemanej niedawnej poprawy sytuacji matki i jej kompetencji opiekuńczych (zob. par. 223 niniejszego wyroku), nie uważamy, że fakty sprawy uzasadniają odejście od zwykłego podejścia, zgodnie z którym ocena przedstawionych im dowodów, w tym środków służących ustaleniu istotnych faktów należy do sądów krajowych (zob. w szczególności *Sommerfeld przeciwko Niemcom* [WI], nr 31871/96, § 71, ETPCz 2003-VIII (streszczenie)). Dokonana przez większość krytyka Sądu Rejonowego związana z kwestią braku zlecenia nowej opinii biegłego wydaje nam się zbyt daleko idąca. Sąd krajowy otrzymał informacje o pozytywnych zmianach w sytuacji matki, a fakt, że wraz z mężem i przy wsparciu pracownika socjalnego jest ona w stanie opiekować się córką, nie był kwestionowany. Jednakże, zważywszy na jednoczesne ustalenia Rady Powiatowej i Sądu Rejonowego dotyczące uderzającego braku empatii i zrozumienia ze strony matki w odniesieniu do X oraz trudności wynikających dla tego ostatniego, jeśli miałby on zostać zwrócony pod jej opiekę (zob. par.

90 i 101 niniejszego wyroku), wraz z jego silnym społecznym i psychologicznym przywiązaniem do rodziców zastępczych, nie możemy podzielić wniosku, że brak nowego badania przez biegłego mógłby, w okolicznościach niniejszej sprawy, zostać uznany za istotne uchybienie w krajowym procesie decyzyjnym.

23. W świetle faktów sprawy przedstawionych w niniejszym wyroku oczywistym jest, że władze krajowe miały do czynienia z sytuacją, w której w grę wchodziły poważne kwestie dotyczące dziecka i jego najlepiej pojętych interesów. Bagatelizowanie złożoności i trudności wynikających z takich okoliczności było – z perspektywy Trybunału – błędem. W tym kontekście, naszym zdaniem, nie należy krytykować władz krajowych za to, że „koncentrowały się na najlepiej pojętym interesie dziecka”. Nie jesteśmy w stanie dostrzec wystarczającej podstawy dla uznania przez Trybunał, że w szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy, dążenia [władz krajowych] były chybione lub należy uznać je za nieuzasadnione niedopełnienie obowiązku połączenia dziecka z jego rodziną biologiczną (matką). O ile prawdą jest, że zaskarżone środki opierały się na ocenie tego, co jest konieczne w celu zabezpieczenia najlepiej pojętego interesu dziecka, możemy przyjąć, że w niniejszej sprawie, w świetle faktów sprawy i dokładnego ich zbadania w postępowaniu krajowym, istniały wyjątkowe okoliczności, które uzasadniały podjęcie drastycznych środków, z powodów związanych z nadrzędnym wymogiem ochrony najlepiej pojętego interesu dziecka (zob. par. 19 powyżej).

WSPÓLNE ZDANIE ODREBNE SĘDZIÓW KOSKELO I NORDÉNA W ODNIESIENIU DO KWESTII PRAWA PIERWSZEJ SKARŻĄCEJ DO REPREZENTOWANIA DRUGIEGO SKARŻĄCEGO

1. Głosowaliśmy przeciwko punktowi 1 sentencji niniejszego wyroku, w którym większość odrzuca zastrzeżenie wstępne Rządu dotyczące możliwości występowania przed Trybunałem przez pierwszą skarżącą (tj. matkę) również w imieniu drugiego skarżącego (tj. dziecka). Uważamy, że charakter konfliktu interesów między matką a dzieckiem, który zachodzi w okolicznościach niniejszej sprawy, uniemożliwia matce reprezentowanie dziecka w postępowaniu przed Trybunałem. W tym zakresie niniejsza sprawa stanowi przykład kwestii, które – w naszej ocenie – wymagają zmian w dotychczasowej praktyce stosowanej przez Trybunał.

Uwagi ogólne

2. Dzieci, jako posiadacze praw wynikających z Konwencji, stwarzają szczególne wyzwania w zakresie proceduralnego zabezpieczenia tych praw, ponieważ jako małoletni nie są w stanie samodzielnie występować przed Trybunałem jako skarżący. W orzecznictwie przyznano, że sytuacja dzieci w kontekście art. 34 Konwencji wymaga starannego rozważenia, ponieważ dzieci muszą zasadniczo polegać na innych osobach w zakresie przedstawiania ich roszczeń i reprezentowania ich interesów, a ich wiek lub zdolności do czynności prawnych mogą nie pozwalać na podjęcie – w jakimkolwiek rzeczywistym sensie – jakichkolwiek kroków w ich imieniu (zob. *A.K. i L. przeciwko Chorwacji*, nr 37956/11, § 47, 8 stycznia 2013 r., i *P., C. i S. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 56547/00, 11 listopada 2001 r.). Trybunał uznał za konieczne unikanie restrykcyjnego i czysto technicznego podejścia w tej dziedzinie; w szczególności należy wziąć pod uwagę powiązania między danym dzieckiem a jego „przedstawicielami”, przedmiot i cel skargi oraz możliwość wystąpienia konfliktu interesów (zob. *S.P., D.P. i A.T. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 23715/94, decyzja Komisji z dnia 20 maja 1996 r., niepublikowana; *Giusto, Bornacin i V. przeciwko Włochom* (dec.), nr 38972/06, ETPCz 2007-V; oraz *Moretti i Benedetti przeciwko Włochom* (nr 16318/07, § 32, 27 kwietnia 2010 r.). Jednym z przykładów sprawy, w której sytuacja małoletnich została uznana za uzasadniającą przyznanie *locus standi* krewnemu, który wniósł skargę wyłącznie w imieniu małoletnich, a nie w swoim własnym, jest sprawa *N.T.S. i inni przeciwko Gruzji*, nr 71776/12, §§ 55-59, 2 lutego 2016 r.).

3. W sytuacjach dotyczących środków opieki publicznej, Trybunał obawiał się wystąpienia ryzyka, że interes dziecka może nie zostać przedstawiony Trybunałowi i że w związku z tym dziecko zostanie

pozbawione skutecznej ochrony praw wynikających z Konwencji. W przypadku konfliktu między rodzicem naturalnym a państwem w sprawie interesów małoletniego w odniesieniu do kwestii pozbawienia opieki, państwo jako podmiot praw opiekuńczych nie może być uznane za gwarantujące prawa dziecka wynikające z Konwencji, dlatego rodzic naturalny został uznany za posiadającego *locus standi* w imieniu swojego dziecka przed Trybunałem, nawet jeżeli w świetle prawa krajowego rodzicowi mogą już nie przysługiwać prawa rodzicielskie (zob. *Lambert i inni przeciwko Francji* ([WI], nr 46043/14, § 94, ETPCz 2015 r.; *Scozzari i Giunta przeciwko Włochom* [WI], nr 39221/98 i 41963/98, § 138, ETPCz 2000 r. VIII; oraz *Sahin przeciwko Niemcom* (dec.), nr 30943/96, 12 grudnia 2000 r.).

4. O ile podejście to jest zrozumiałe i uzasadnione w świetle podstawowej troski o dostęp małoletnich do sądu, to jednak rodzi ono problemy w sytuacjach, w których rodzic naturalny, który chce działać w imieniu dziecka, sam zaangażowany jest w okoliczności sprawy w taki sposób, że interesy rodzica i dziecka nie są zbieżne, lecz wręcz przeciwnie – sprzeczne.

5. I tu dochodzimy do sedna sprawy. Potrzeba zapewnienia skutecznej ochrony praw małoletnich na podstawie Konwencji implikuje dwa kluczowe wymogi: po pierwsze, musi istnieć możliwość wnoszenia do Trybunału skarg na naruszenie praw dziecka wynikających z Konwencji; po drugie, w postępowaniu wszczętym w imieniu dziecka interesy dziecka muszą być właściwie reprezentowane. Skupienie się na pierwszym aspekcie nie jest wystarczające dla skutecznej ochrony praw dzieci. Drugi aspekt nabiera szczególnego znaczenia właśnie w sytuacjach, gdy okoliczności sprawy wskazują, że może dojść do konfliktu między interesami osoby działającej w imieniu dziecka, czy to rodzica naturalnego, czy jakiegokolwiek innej osoby, a samym dzieckiem.

6. Konieczność rozróżnienia pozycji rodzica i dziecka, w szczególności w sytuacjach dotyczących środków podejmowanych przez krajowe organy opieki nad dziećmi, uwydatnia fakt, że ich perspektywy mogą się różnić. Z punktu widzenia rodzica wszelkie zastosowane środki – w szczególności gdy są one narzucone wbrew jego woli – stanowią ingerencję w życie rodzinne między rodzicem a dzieckiem, podczas gdy z punktu widzenia dziecka środki te stanowią wypełnienie pozytywnych obowiązków ciążyących na władzach państwowych wobec dziecka w celu ochrony jego praw i żywotnych interesów, a jednocześnie pociągają za sobą ingerencję w dotychczasowe życie rodzinne dziecka. Sam kontekst i jego złożony charakter wskazują zatem, że dwie perspektywy – rodzica i dziecka – mogą nie być zbieżne z punktu widzenia i uzasadnienia zaskarżonych środków.

7. Zapewnienie właściwej reprezentacji dziecka w postępowaniu przed Trybunałem jest tym bardziej istotne, gdy – jak to często ma miejsce – kwestie wymagające rozstrzygnięcia zależą od oceny, czy najlepiej pojęte interesy dziecka zostały odpowiednio zabezpieczone na szczeblu krajowym.

Pojęcie najlepiej pojętego interesu dziecka jest pojęciem szerokim, wieloaspektowym i złożonym. Obejmuje ono różne elementy, które w konkretnych okolicznościach danej sprawy mogą pozostawać ze sobą w relacji napięcia lub konfliktu. Postrzeganie tego, na czym w konkretnych sytuacjach polega najlepiej pojęty interes dziecka, może zależeć od przyjętej perspektywy, szczególnie w przypadku osób zaangażowanych osobiście, i splatać się z własnymi interesami danej osoby. Jeżeli między rodzicem naturalnym a organami państwa sprawującymi opiekę nad dzieckiem powstał poważny konflikt dotyczący interesów dziecka, w rzeczywistości ani te organy, ani rodzic, którego działania lub zaniechania są przedmiotem sporu, nie mogą być uważani za strony niezależne od tego konfliktu. Jeśli prawa i najlepiej pojęte interesy dziecka mają być traktowane poważnie, dziecko potrzebuje niezależnej reprezentacji przez osobę, która nie jest zaangażowana w zasadniczy konflikt i jest w stanie przyjąć w tej sprawie punkt widzenia dziecka.

8. Międzynarodowa konwencja o prawach dziecka, przyjęta już trzy dekady temu i obowiązująca niemal równie długo, ugruntowała pozycję dziecka jako podmiotu odrębnych praw indywidualnych. Jak wskazano w preambule „dziecko, z powodu niedojrzałości fizycznej i umysłowej wymaga szczególnej opieki i troski, a także odpowiedniej opieki prawnej” (cytat z Deklaracji Praw Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 20 listopada 1959 r.). Zatem podstawowy standard najlepiej pojętego interesu dziecka zawiera ważny element proceduralny, o którym mowa również w Komentarzu ogólnym nr 14 (2013 r.) zatytułowanym Prawo dziecka do zabezpieczenia jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej. W dokumencie tym Komitet Praw Dziecka ONZ stwierdza między innymi: „Dziecko będzie potrzebować odpowiedniej reprezentacji prawnej, jeżeli jego najlepiej pojęty interes ma być oceniony i ustalony przez sądy i podmioty równoważne. W szczególności, jeżeli przypadek danego dziecka został skierowany do postępowania administracyjnego lub sądowego, w ramach którego ustalony zostanie najlepiej pojęty interes dziecka, dziecko powinno otrzymać przedstawiciela prawnego, obok opiekuna lub przedstawiciela reprezentującego poglądy dziecka, jeżeli zachodzi możliwość ewentualnego konfliktu między stronami uczestniczącymi w decyzji.”

9. Przed niniejszym Trybunałem potrzeba oddzielnego i niezależnego reprezentowania dziecka w sytuacji konfliktu interesów między dzieckiem a rodzicem, który twierdzi, że działa zarówno w imieniu własnym, jak i dziecka, nie była dotychczas traktowana z należytą uwagą. Wydaje się, że sprawa *X, Y i Z przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (nr 21830/93, 22 kwietnia 1997 r., *Sprawozdania z Wyroków i Decyzji* 1997-II) była pierwszą, w której, w kontekście odmiennym od obecnego, Sędzia Pettiti w równoległym zdaniu odrębnym odniósł się do konfliktu interesów między rodzicami a dziećmi i zauważył, że w podobnych sytuacjach pojawiających

się w przyszłości „byłoby bez wątpienia pożądane, aby [Komisja i] Trybunał sugerowały stronom, by angażować adwokata specjalnie w celu reprezentowania wyłącznie interesów dziecka”. Sugestia ta pozostała jednak bez wpływu na praktykę stosowaną przez Trybunał.

10. Wydaje nam się jasne, że w tym zakresie konieczne są zmiany, ale również, że obecne ramy prawne regulujące postępowanie przed Trybunałem nie są adekwatne do potrzeb zapewnienia dzieciom zarówno dostępu, jak i odpowiedniej, nieobciążonej konfliktami reprezentacji w postępowaniu przed Trybunałem. W tym kontekście konieczne wydaje się dokonanie rozróżnienia między dopuszczalnością skargi wniesionej w imieniu dziecka przez rodzica naturalnego (lub inną osobę) a prawem do reprezentowania dziecka dla celów składania oświadczeń odnoszących się do meritum domniemyanych naruszeń praw tego dziecka na podstawie Konwencji.

11. Kwestia ta zasługuje na rozważenie przez Trybunał i Układające się Strony w celu wypracowania odpowiednich rozwiązań i praktyk, z uwzględnieniem również potrzeby przestrzegania ograniczeń określonych w art. 35 ust. 1 Konwencji (zob. w tym względzie niedawne wspólne równoległe zdanie Sędziów Koskelo, Eicke i Ilievskiego w sprawie *A i B przeciwko Chorwacji*, nr 7144/15, 20 czerwca 2019 r.).

Ocena w niniejszej sprawie

12. Wracając do niniejszej sprawy, większość „nie dostrzega takiego konfliktu interesów, który wymagałby oddalenia skargi wniesionej przez [matkę] w imieniu drugiego [dziecka] (zob. par. 159 wyroku). Nie możemy zgodzić się z tą oceną, która jest ponadto pozbawiona jakiegokolwiek wyjaśnienia czy uzasadnienia.

13. Wręcz przeciwnie, naszym zdaniem w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy istnienie konfliktu interesów jest oczywiste. Przy ocenie tej szczególnej kwestii – niezależnie od stanowiska przyjętego w sprawie zakresu badania sprawy przez Trybunał co do meritum (z którym się zgadzamy), a mianowicie, że musi ono być ograniczone do postępowania, które zakończyło się wydaniem przez Sąd Rejonowy wyroku krajowego w dniu 22 lutego 2012 r., który następnie stał się prawomocny – istotne jest również uwzględnienie kontekstu środków podjętych przez organy opieki społecznej nad dzieckiem w odniesieniu do drugiego skarżącego. Stan faktyczny sprawy ustalony przez sądy krajowe wskazuje, że podczas pierwszej ciąży pierwsza skarżąca została uznana za osobę wymagającą po urodzeniu dziecka pomocy i wsparcia. Po porodzie została umieszczona w specjalistycznej placówce w celu otrzymania takiej pomocy i wsparcia, przewidzianego na okres trzech miesięcy. Już w pierwszych dniach tego pobytu specjaliści z ośrodka coraz poważniej niepokoiли się o zdolność matki do opieki nad niemowlęciem i zaspokajania jego podstawowych potrzeb, w tym w zakresie karmienia i higieny. Sytuacja była poważna, ponieważ

dziecko dramatycznie traciło na wadze. Pracownicy zmuszeni byli do wprowadzenia całodobowego monitorowania w celu zapewnienia ochrony dziecka, w tym środków polegających na budzeniu matki w nocy, aby upewnić się, że nakarmi ona noworodka (zob. par. 20 niniejszego wyroku). Jednak po niecałych trzech tygodniach pobytu, który miał trwać trzy miesiące, matka zgłosiła zamiar opuszczenia ośrodka wraz z dzieckiem, co stało się powodem zastosowania w trybie pilnym środka opieki po raz pierwszy (ibid.).

14. Tak więc stan faktyczny, z którego wywodzi się niniejsza sprawa, dotyczy sytuacji, w której pomoc i wsparcie udzielone matce musiały zostać zastąpione środkami opieki w trybie pilnym, ponieważ zachowanie matki i jej zamiar odrzucenia udzielanego jej wsparcia i pomocy stwarzały realne ryzyko zagrażającego życiu niewłaściwego traktowania noworodka. Tymczasem fakty ujawnione w aktach sprawy wskazują również, że matka nie była w stanie zrozumieć, nawet w czasie postępowania przed Sądem Rejonowym, dlaczego środki te zostały podjęte i nie była świadoma, że z jej strony doszło do jakiegokolwiek zaniedbania dziecka (zob. par. 101 i 220 niniejszego wyroku). Przeciwnie, postrzegała ona nałożone środki jako oparte na kłamstwach (jak wynika ze skargi wniesionej do starosty powiatu; zob. par. 77 wyroku) i scharakteryzowała je jako spisek przeciwko sobie (oświadczenie złożone do Powiatowej Rady Opieki Społecznej w 2011 r.; zob. par. 90 wyroku).

15. Jeśli takie okoliczności nie stanowią wystarczającego konfliktu, aby uniemożliwić matce występowanie przed Trybunałem w celu reprezentowania nie tylko własnego stanowiska, ale także interesów dziecka, trudno wyobrazić sobie, co mogłoby stanowić taki konflikt. Interesy, o których mowa, nie mogą być ze sobą utożsamiane; istnieje między nimi silne napięcie. Ani fakt, że kwestia podniesiona przed Trybunałem dotyczy krajowej decyzji o zerwaniu więzi prawnych między matką a dzieckiem, ani orzecznictwo Trybunału, zgodnie z którym co do zasady w interesie dziecka leży zachowanie więzi rodzinnych, ani fakt, że postępowanie krajowe było prowadzone w czasie, gdy matce przysługiwały prawa rodzicielskie nad dzieckiem (zob. par. 156-57), nie mogą przesłonić istnienia konfliktu interesów wynikającego ze szczególnych okoliczności sprawy. W naszej ocenie przy ustalaniu, czy rodzic może występować w imieniu dziecka w całym postępowaniu przed Trybunałem, konfliktu takiego nie można pominąć.

Wnioski

16. Naszym zdaniem fakty wskazują na istnienie wyraźnego i poważnego konfliktu interesów. W tych okolicznościach pierwsza skarżąca nie powinna była zostać uprawniona do reprezentowania swego dziecka przed Trybunałem.

17. Najwyższy czas, aby Trybunał ponownie rozważył swoje podejście i praktykę w odniesieniu do kwestii zezwolenia rodzicowi naturalnemu na działanie w imieniu swojego dziecka, nawet jeżeli okoliczności sprawy wskazują na istnienie między nimi rzeczywistego lub potencjalnego konfliktu interesów. Jeżeli Trybunał ma rzeczywiście przyjąć, zgodnie z Konwencją o prawach dziecka, koncepcję dzieci jako podmiotów odrębnych praw indywidualnych oraz potrzebę uwzględnienia w pierwszej kolejności najlepiej pojętego interesu dziecka, konieczne wydaje się dokonanie zmian również w praktyce proceduralnej.